



**Kabaret „Pomost”
w spektaklu
„Po stołki”**

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 2564-o

KONTAKTY

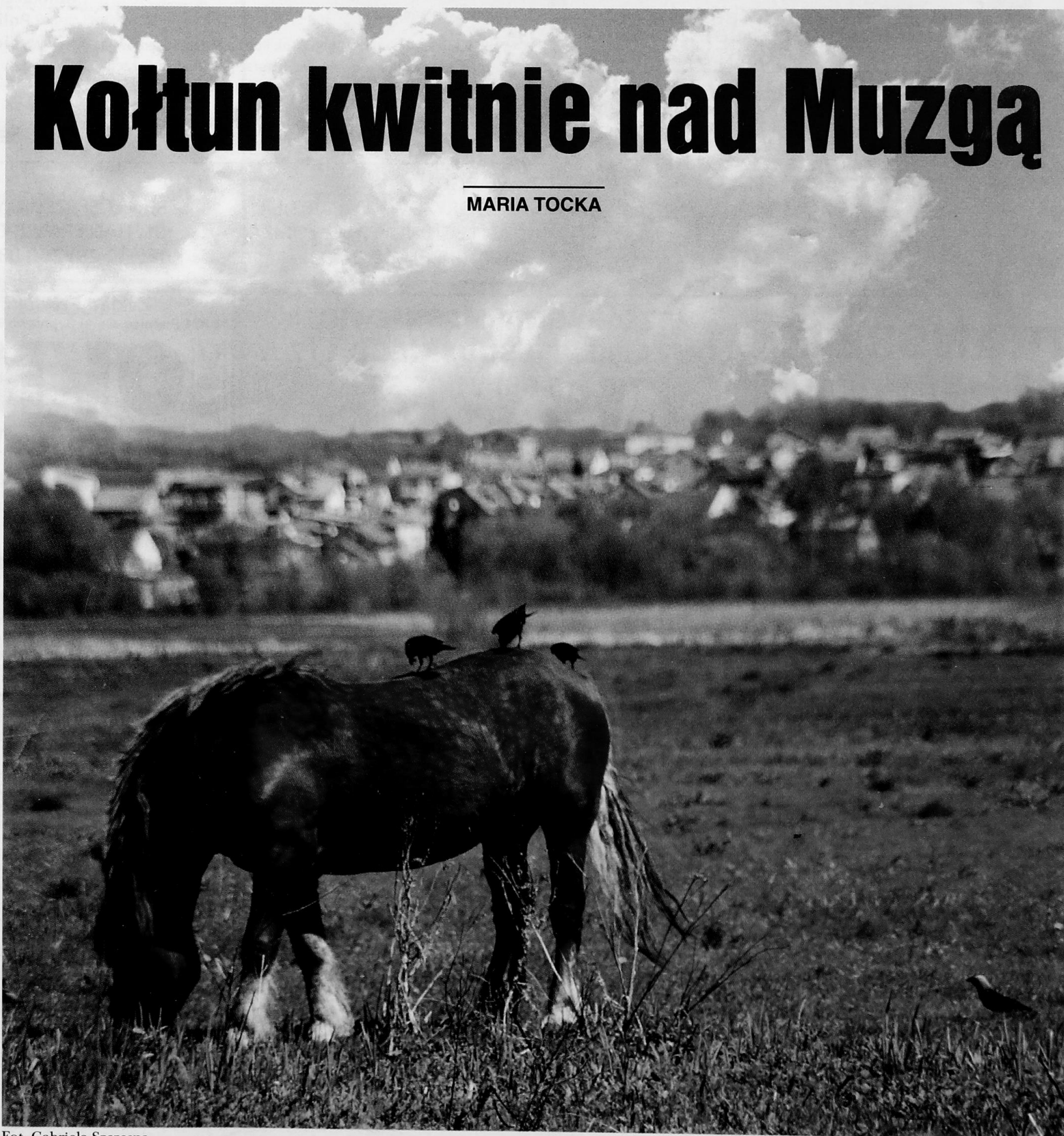
19 (1071)

13 MAJA 2001

CENA 2,20 zł

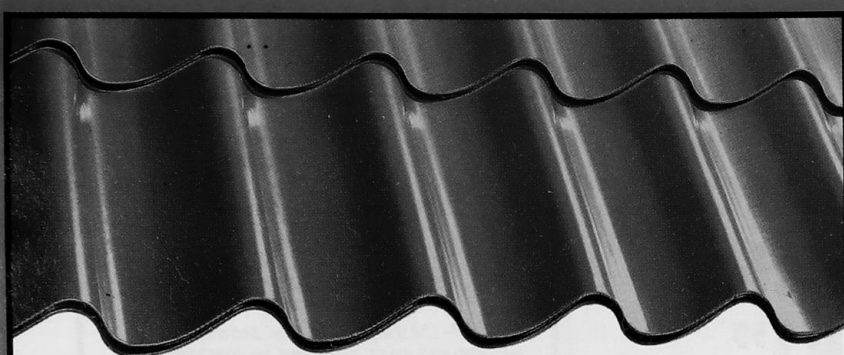
Kołtun kwitnie nad Muzgą

MARIA TOCKA



Fot. Gabriela Szczesna

KONTAKTY



Takiej blachy nie robi **nikt** inny

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarne dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50. Cięcia na wymiar lub standardowe długości "Handy". 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.



ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, ☎ (0-86) 218-02-60
Grajewo, ul. Kolejowa 6, ☎ (0-86) 272-34-94
Ełk, ul. Łukasiewicza 2a, ☎ (0-87) 621-16-43

PRO-TECH[®]
SYSTEMY INFORMATYCZNE
E-mail : pro-tech@home.pl
WWW.PRO-TECH.HOME.PL

Ul. Ks. Anny 2 F
18-400 Łomża
Tel 086 4730752
kom. 0603534652

Od dnia 01.04.2001 do zestawu komputerowego
oraz kas fiskalnych POSNET
HULAJNOGA GRATIS

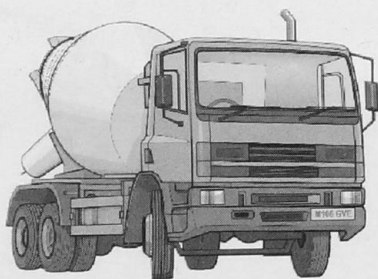
TRANSBET

Łomża, Aleja Legionów 147 D
tel. (0-86) 218-38-31; 0-602-45-62-89

OFERUJE:

- beton towarowy wszystkich klas
- usługi pompą z możliwością podawania do 16 m

Zapraszamy



Fak. 3448

BETONIARNIA MACKIEWICZ ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 117 A TEL. (0-86) 21-99-909

oferuje:

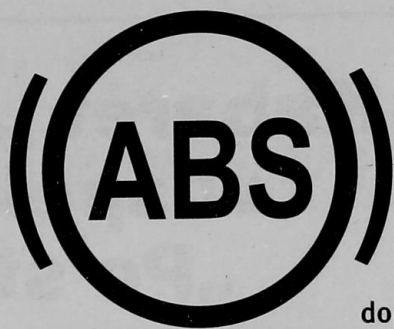
- beton towarowy z dowozem i atestem
- bloczki fundamentowe
- trylinkę
- krawężniki drogowe
- obrzeża chodnikowe
- płytę chodnikową
- kostkę brukową



Nasze wyroby spełniają wymogi właściwych norm przedmiotowych i posiadają niezbędne dokumenty potwierdzające dopuszczenie do obrotu i powszechnego stosowania w budownictwie

Fak. 3446

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl



bez
dopłaty

kredyt
0,9%

AC
OC

pakiet ubezpieczeń
w cenie auta

NW

Assistance

Zielona Karta

7%
rabaty
8%

Seat. Bezkonkurencyjna cena.

ABS bez dopłaty i dwie poduszki
powietrzne w standardzie.

Konkurencja...?

Policz, porównaj,
wybierz SEAT-a.

Wyjątkowy kredyt Volkswagen Bank Polska S.A. oprocentowany od
0,9% rocznie denominowany w Euro oraz pakiet ubezpieczeń PZU S.A.
w cenie samochodu, rabaty na ostatnie modele z rocznika 2000.

Konkurencja...? Sprawdź ją! I tak wrócisz do nas.
SEAT. Szczegóły oferty w salonach.



MARGO

AUTORYZOWANY PARTNER
AL. LEGIONÓW 152, ŁOMŻA
TEL. (0-86) 219-07-89

PUNKT SPRZEDAŻY

UL. HALLERA 22, OSTROŁĘKA
TEL. (0-29) 760-03-83

Zakład Produkcyjny

18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 ☎ (086) 219 18 18

OKNA DRZWI BRAMY

Biura Handlowe

18-400 Łomża Al. Legionów 147D pok. 1
tel/fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 73

18-400 Łomża ul. Bema 15 tel/fax (086) 218 28 53
18-500 Kolno ul. W.Polskiego 10 tel/fax (086) 278 46 06



Szanowny Panie Rektorze i Szanowni Wykładowcy,

*Gratulujemy naszej uczelni, Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży, zajęcia 34. miejsca w Polsce
w rankingu uczelni niepaństwowych.*

*Gratulujemy: 2. miejsca w województwie podlaskim, 3. miejsca w Polsce północno-wschodniej (za Wyższą
Szkolą Humanistyczną w Pułtusku i Wyższą Szkołą Finansów i Zarządzania w Białymstoku).*

Gratulujemy: 4. miejsca w kraju pod względem kadry naukowej.

Studenci i inżynierowie

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY

rok założenia 1980

ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicagu i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojńska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom, gdy oni nam odpuszczają”. Czy tak brzmi jedna z najpiękniejszych modlitw? Nie! Jej wielkość i piękno tkwi w tym, że potrafimy odpuścić naszym winowajcom bez stawiania warunków. Tymczasem Episkopat Polski, który podjął decyzję, że przeprosi za zbrodnie w Jedwabnem, taki warunek postawił: przeprosimy, ale Żydzi powinni równocześnie przeprosić nas za zbrodnie dokonane przez „wyznawców mojżeszowych”, służących w aparacie przemocy komunistycznej. Żądanie to lub choćby tylko głośno sformułowane oczekiwanie powiela fałszywy mit i opiera się na nieprawdzie.

Fałszywym mitem jest wielokrotnie, uporczywie powtarzana przez niektórych księży, niektórych historyków, a za nimi wielu Polaków teza, że wszyscy Żydzi po napadzie ZSRR na Polskę poszli na współpracę z Sowietami i są winni wywózkom Polaków, ich śmierci i cierpieniom. Część z nich, zwłaszcza biedota, lumpenproletariat wykształcony wizją poprawy losu, jest winna. Ale na taką samą współpracę poszedł też lumpenproletariat polski. Wystarczy przypomnieć sobie choćby ilość „bohaterów”, których nie tak dawno w polskich miastach i osadach pozabawiono ulic i placów ich imienia. Skala kolaboracji rodaków i z Sowietami, i z hitlerowcami czeka na poważne badania, ale choćby na przykładzie przekazów ustnych lub skałonego archiwum NKWD, które udało się w 1941 roku zabrać spod siedziby siepaczy w Ciechanowcu Józefowi Mierczyńskiemu, świadczy, że my, Polacy, nie byliśmy wcale tacy czysti jak łąka. Że na współpracę poszło wielu! Fałszywym mitem jest też to, że wywózki i represje sowieckie dotknęły tylko Polaków. A przecież już dziś wiadomo, że los ten podzieliło 20 proc. Żydów. Jedna piąta! Proporcjonalnie więcej niż Polaków!

Oczywistą nieprawdą jest teza o udziale w zbrodniach komunistycznych przedstawicieli narodu „wyznania mojżeszowego”.

Komunizm, najlepiej wiedzą chyba o tym właśnie biskupi, nie tolerował żadnej religii! Żadnych wyznawców! W aparacie sowieckiej władzy, a tym bardziej przemocy, musieli być zadeklarowani ateści! Przecież jeszcze w latach 80. partyjniacy chrzcili swoje dzieci cichaczem u rodzin na wsi. A coś dopiero w epoce najokrutniejszego stalinizmu.

Przebaczenie oparte na nieprawdzie jest nieszczerze. Szczere przebaczenie opiera się na miłości bliźniego. Bez miłości jest pustym gestem. Co może wnieść w naszych sumieniach z pustego zasiewu?

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



Wyższa Szkoła Dziennikarska

im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

kierunek: Politologia i nauki społeczne

specjalności:

- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia

Powodzenia na maturze!



Konkurs „Indeks dla aktywnych”

o bezpłatne trzyletnie studia

Informacji udziela sekretariat uczelni

Białystok, ul. Przytorowa 2a

Wydział Zamiejscowy w organizacji

tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29

www.wsd.com.pl

Zamów bezpłatny informator!

Fak. 3424

KONTAKTY



Stypendium na tolerancję

DOSYĆ SPOKOJNIE PRZEBIEGŁO „WIELKIE ŚWIĘTOWANIE” w województwie. Wielu mieszkańców Podlaskiego, korzystając z pięknej pogody, Święto Pracy i Święto Konstytucji 3 Maja spędziło na bliższych i dalszych wyprawach w plener.

NOWE NEGOCJACJE z Podlaską Regionalną Kasą Chorych podejmują placówki medyczne w województwie. Podstawą rozmów są dane o usługach medycznych w pierwszym kwartale tego roku. Dyrekcja łomżyńskiego Szpitala Wojewódzkiego oczekuje zwiększenia ceny kontraktu na usługi niektórych przychodni specjalistycznych, gdzie pacjentów było znacznie więcej niż wynikało ze wstępnych ocen.

NAJWYŻSZY STOPIEŃ ZAGROŻENIA pożarem w lasach województwa. O rozsądek apelują strażacy i leśnicy. W tym roku, na skutek bezmyślności i świadomego podpalania, w Podlaskiem poszło z dymem ponad 200 hektarów lasów. Przyczynili się do tego także rolnicy, którzy „tradycyjnie” wiosną wypalają trawy w fałszywym przekonaniu użyznienia w ten sposób gleby.

RODZICE ZAMORDOWANEGO PRZEZ NAUCZYCIELKĘ 11-LETNIEGO PIOTRUSIA, ucznia Szkoły Podstawowej nr 2 w Czarnej Białostockiej, bez zgody dyrekcji umieścili na ścianie budynku tablicę. O wydanie opinii dyrektor zwrócił się do Kuratorium Oświaty i lokalnego samorządu.

RYZYKO ZACHOROWANIA na raka jest tematem międzynarodowej konferencji z udziałem wybitnych naukowców, zorganizowanej w białostockiej Akademii Medycznej przez Komitet Naukowy NATO.

AŻ 59 SZKÓŁ Podlaskiego, spośród 609, przestanie istnieć z nowym rokiem edukacji.

„TRYTON”, STATECZEK, KTÓRYM PO JEZIORZE WIGRY PŁYWAŁ TAKŻE PAPIEŻ JAN PAWEŁ II podczas ostatniej pielgrzymki do ojczyzny, zmienił właściciela. Żegluga Augustowska sprzedała go firmie Armator z Suwałk. Stało się tak z powodu kosztów eksploatacji oraz ograniczeń obowiązujących w parku narodowym.

KONFERENCJA DOTYCZĄCA ŻYCIA MONASTYCZNEGO W CERKWI odbyła się w Białymstoku. Gościem honorowym spotkania był metropolita białostocki, arcybiskup Wojciech Ziemia.

WŁADZE ŁOMŻYŃSKIEGO POWIATU ZIEMSKIEGO ZAWARŁY WSTĘPNE POROZUMIENIE z dyrekcją Szpitala Wojewódzkiego w sprawie budynków przy Szosie Zambrowskiej w Łomży zajmowanych głównie przez specjalistyczne poradnie lekarskie. Służba zdrowia uznała za możliwe zwolnienie znacznej części pomieszczeń, o który już od dawna ubie-

ga się starostwo łomżyńskie. Jeżeli pozytywną opinię wyrazi Sejmik Wojewódzki, wszelkie lokalowe problemy administracji powiatu zostałyby rozwiązane.

„AFERA DEPTAKOWA” w Białymstoku. Dyskusji wokół wyłączenia z ruchu samochodowego ulicy Lipowej i Rynku Kościuszki ciąg dalszy: pomysły wiceprezenta miasta Bogusława Dębskiego, by deptak obejmował tylko część ulicy Suraskiej, jednocy i dzieli białostoczan pod hasłem „deptak a sprawa polska”.

17 FIRM Z REGIONU ZNAŁAZŁO SIĘ w drugim etapie konkursu Ambasador Biznesu Podlaskie 2001, organizowanego przez Podlaską Fundację Rozwoju Regionalnego.

PONAD 180 HEKTARÓW



Niemal 16,5 tysiąca uczniów szkół średnich przystąpiło w Podlaskiem do egzaminu dojrzałości. Po obowiązkowym pisemnym sprawdzianie z języka polskiego, w środę odbył się pisemny z przedmiotu wybranego. Jak się okazuje, najwięcej abiturientów zdecydowało się na matematykę (prawie 11 tysięcy), a następnie na historię (ponad 3 tysiące) i biologię (1600). Powodzenia!

TEMATY Z POLSKIEGO

1. „Człowiek (...) jest trochę zagubiony w moralnym labiryncie współczesnego świata” (Wiesław Myśliwski). Rozważania o uniwersalnych wartościach, które powinny tworzyć kodeks etyczny człowieka naszej epoki. (Odwolaj się do tekstów kultury i własnych doświadczeń.)

2. „Inny świat” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, „Lalka” Bolesława Prusa, „Kordian” Juliusza Słowackiego. Który z tych utworów jest, Twoim zdaniem, najciekawszym literackim świadectwem swych czasów?

3. Analiza tekstu publicystycznego oraz formułowanie własnych opinii na temat zaniku kanonu kultury, literatury (artykuł i tekst w załączeniu).

4. Analiza i interpretacja porównawcza wierszy Adama Mickiewicza „Ekskuzja” i Czesława Miłosza „Ze szkoda” lub analiza i interpretacja utworu Czesława Miłosza.

TRZCINOWISK SPŁONEŁO (prawdopodobnie na skutek podpalenia) w Narwiańskim Parku Narodowym. Akcja gaśnicza była niezwykle trudna ze względu na podmokłe tereny. Straty materialne są niewielkie, ale ekolodzy uważają, że szkody w środowisku są nie do oszacowania, zwłaszcza w lęgowym okresie licznych nad Narwią ptaków.

GRAND PRIX W KATEGORII PROGRAMU DOKUMENTALNEGO ZDOBYŁ FILM „Czarnobylcy” Jerzego Kaliny, dziennikarza Telewizji Białostok. Laureat konkurował z innymi uczestnikami Międzynarodowego Konkursu na Najlepsze Produkcje z Oddziałów Terenowych Prix Circom Regional, organizowanego przez Stowarzyszenie Europejskich Telewizji Regionalnych. W tym roku zmagania odbyły się w Szwecji.

OKOŁO TYSIĄCĄ OSÓB ŻEGNAŁO w Łapach 34-letniego Waldemara Kikolskiego, znakomitego sportowca, niedowidzącego biegacza, który zginął w wypadku samochodowym w Czechach.

Znaki czasu

• Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał nową ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu; zniknie lista krajowa, ordynacja premiuje małe i średnie ugrupowania.

• Komisja Europejska zaproponowała wprowadzenie 7-letniego okresu przejściowego na zakup ziemi rolnej i lasów oraz 5-letniego na kupno działek rekreacyjnych przez obywateli UE po przystąpieniu naszego kraju do Unii. Komisja odrzuciła propozycję rządu polskiego o okresie przejściowym na zakup terenów pod inwestycje.

• Postępowania przeciwko 1124 żołnierzom zawodowym prowadzone były w ubiegłym roku za wykorzystywanie żołnierzy służby zasadniczej do budowy lub remontów prywatnych domów, podało MON. Minister Bronisław Komorowski nakazał prezesowi Naczelnej Izby Wojskowej bezwzględne karanie oficerów, wykorzystujących żołnierzy do prywatnych prac.

• „Jeśli ksiądz ma autorytet moralny, jeśli jego życie jest kroczeniem za ubogim Chrystusem, w jego parafii nie ma żadnych konfliktów związanych z finansami”, uważa arcybiskup Damian Zimoń, metropolita katowicki.

• Andrzej Lepper, lider „Samobrony” został skazany na rok i cztery miesiące więzienia za znieważenie prezydenta i dwóch wicepremierów w sierpniu 1999 roku.

• W czasie najdłuższego weekendu w Polsce w 1350 wypadkach zginęło 108 osób i 1760 zostało rannych.

WIOSENNA ZABAWA Z ANIOŁAMI

Na II Spotkanie Ludzi Życzliwych Dzieciom Specjalnej Troski ph. „Wielka wiosenna zabawa z przedszkolakami od Świętych Aniołów Stróżów” zaprasza Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Łomżyńskiej 13 maja, w godz. 10.00-14.00, w Łomży, w Publicznym Przedszkolu Specjalnym im. Świętych Aniołów Stróżów przy ul. Wojska Polskiego 161. W programie między innymi: spotkanie ze znanym aktorem Wojciechem Malajkatem, prezentacje zespołów dziecięcych i młodzieżowych Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych, Chóru Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego, laureatów konkursu piosenki przedszkolnej „Mama, tata i ja”, kurpiowskiego zespołu folklorystycznego z Nowogrodu, cheerleaderek, zespołu tanecznego „takt”, wyróżnienie życzliwych dzieciom specjalnej troski odznaczeniem „Serce na Medal”, aukcja dzieł sztuki twórców z Ziemi Łomżyńskiej, masz prac plastycznych podopiecznych placówek specjalnych, finał konkursu plastycznego ph. Dziecko specjalnej troski w naszym mieście, bezpłatne usługi Klubu Jeździeckiego „Karino” i inne atrakcje.

Wstęp wolny. Dojazd do Przedszkola przy dawnej „bawelninie” autobusami MPK linii 1,2 i 13.



ELITA CHCE WIEDZY

Ciekawą inicjatywę badania sympatii i antypatii wobec „euro-pejskich” dążeń Polski prowadzi Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Do grupy wybranych producentów rolnych (po 10 z każdego powiatu województwa) kieruje ankietę z pytaniami dotyczącymi sposobu głosowania w potencjalnym referendum, dotyczącym przyjęcia Polski do Unii Europejskiej. W ubiegłym roku zwoleńników było więcej niż w tym. Uczestnicy sondażu, należący do elity producentów rolnych w województwie, uznali także, że o wiele za mało jest nadal konkretnych informacji o skutkach przyjęcia Polski do UE w rolnictwie: o dopłatach, warunkach obrotu ziemią, kwotach produkcji.

SZPITAL W PROKURATURZE

Do prokuratury trafił raport o sytuacji Szpitala Ogólnego, przygotowany przez nową dyrektorkę placówki Danutę Gębicz-Mackiewicz przy współpracy jej poprzednika Waldemara Bohdanowicza. Zarząd powiatu zdecydował się przekazać dokument prokuraturze ze względu na zawarte w nim przykłady niegospodarności poprzedniego kierownictwa. Znalazły się wśród nich m. in. informacje o ekwiwalentach finansowych dla dyrekcji za wolne od pracy dni, podwójnych wynagrodzeniach administracyjnych i lekarskich, niedociągnięciach organizacyjnych.

WARZYWA NA CZESNE

Współpracę z zakładami przetwórstwa owocowego i warzywnego podejmuje Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży. Interes będzie korzystny przede wszystkim dla pochodzących ze wsi studentów, którzy nie tylko w praktyce będą mogli sprawdzić wiedzę z zakresu prowadzenia wyspecjalizowanej produkcji, ale także zarobią na czesne. W myśl przygotowanego porozumienia zakład przetwórczy dostarczać ma plantatorom nasiona, sadzonki i środki ochrony roślin oraz odbierać plody rolne. Według wyliczeń fachowców hektar wydzielony z gospodarstwa pod produkcję warzyw powinien spokojnie wystarczać nie tylko na opłatę za studia, ale także godziwy zarobek.

ZARZĄD ŁOMŻY BEZ ABSOLUTORIUM

Absolutorium za ubiegły rok nie otrzymał Zarząd Łomży głosami ugrupowania „Pomost”. Radni „prawej strony” zarzucili władzom miasta szereg uchybień w realizacji ubiegłorocznego budżetu (m. in. mniejsze niż zakładano dochody, brak dokładnego rozliczenia modernizacji oczyszczalni ścieków, nieprawidłowości w prowadzeniu polityki podatkowej). Przedstawiciele Zarządu tłumaczyli problemy finansowe głównie okolicznościami zewnętrznymi: niższe od planowanych były subwencje z budżetu państwa, poważnym kłopotem okazała się konieczność wprowadzenia podwyżek płac dla nauczycieli bez pieniędzy z Ministerstwa Finansów. Przeciwni udzieleniu absolutorium opowiedziało się 19 radnych, za było 16. Uchwała w tej sprawie trafi najpierw do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która już wcześniej pozytywnie oceniła sprawozdanie finansowe Zarządu Łomży za ubiegły rok.

(O tym, co dzieje się w Radzie Miejskiej w Łomży, szerzej na str. 8.)

GRA NA REGION

Nie ma już żadnych wątpliwości: prezydent podpisał projekt nowej ordynacji wyborczej. Wszystkie nadzieje na to, że uda się zachować dotychczasowy system przeliczania głosów na sejmowe mandaty, okazały się płonne. W poprzedniej ordynacji wystarczyło uzyskać 38 proc. poparcia wyborców, aby mieć ponad połowę posłów w parlamencie. Teraz trzeba 43 proc. Notowania Sojuszu Lewicy Demokratycznej dowodzą, iż nie jest to bariera nie do przekroczenia. Ale to jest zmartwienie lewicy.

W Podlaskiem będziemy mieli jeden czternastomandatowy okręg wyborczy. Sondaże wskazują na następujący podział mandatów: SLD — 8, Platforma Obywatelska, PSL i AWS — po 2. Trochę się może w tym rachunku zmienić, bo kampania będzie krótka i intensywna.

Najważniejsze jest jednak to, że województwo podlaskie wystąpi jako jeden okręg. Podział na trzy okręgi, co pod rządami poprzedniej ordynacji utrzymywałoby różnicowanie regionalne i podsyciłoby animozje, budził niezdrową konkurencję. Nie znaczy to wcale, że zbliżające się wybory unieważnią „rachunki krzywd” między Białostoczczyzną, Suwalszczyzną i Ziemią Łomżyńską. Wiadomo przecież, że posłowie Mieczysław Czerniawski i Michał Kamiński odwoływać się będą do łomżyńskiego elektoratu, a Włodzimierz Cimoszewicz do białostockiego, bielskiego i hajnowskiego.

Być może będą grać na pewnych lokalnych odmiennościach, ale jest mało prawdopodobne, aby nawoływali do sabotowania nowego województwa. A co najważniejsze: w swoich programach będą musieli uwzględniać całe województwo podlaskie.

WSZYSTKIM ŻYDOM Z JEDWABNEGO...

„Wszystkim Żydom z Jedwabnego zamordowanym w czasie wojny”, taką wstępną wersję napisu na przyszłym pomniku przedstawił radnym burmistrz Krzysztof Godlewski. Sformułowanie może się jednak jeszcze zmienić. Proponowany napis wzbudza gorące emocje wśród

mieszkańców. Wielu oczekuje, że na pomniku znajdą się także słowa poświęcone Polakom, którzy cierpieli w okresie okupacji sowieckiej. Stowarzyszenie Przeciwno Antypolonizmowi, kierowane przez Leszka Bubla, złożyło do jedwabieńskiego samorządu wniosek o nadanie honorowego obywatelstwa miasta Edwardowi Moskalowi, szefowi Kongresu Polonii Amerykańskiej, ale sprawa nie była przez radnych rozpatrywana.

Ankietę na temat odczuć w sprawie zbrodni jedwabieńskiej przeprowadziło Centrum Badań Opinii Społecznej. Wynika z niej, że prawie połowa Polaków nie czuje się w obowiązku przeproszenia narodu żydowskiego, choć o „sprawie Jedwabnego” słyszało 80 procent badanych.

Episkopat Polski podjął decyzję, że podczas specjalnej mszy w Warszawie 27 maja biskupi przepraszają za zło, jakim była zbrodnia na Żydach w Jedwabnem.

ZAGINIONY ZAMORDOWANY

W Biebrzy w pobliżu Gielczyna (gm. Trzcianne, pow. moniecki) znaleziono zwłoki mężczyzny, wstępnie rozpoznane jako ciało Edwina K. z Gielczyna, zamordowanego 25 marca 2001. Podejrzany o zbrodnię jest jego 28-letni syn, który przyznał się do uderzenia ojca siekierą w tył głowy i wrzucenia zwłok do Narwi (pisaaliśmy o tym w „Kontaktach” 14/2001). Syn kilkakrotnie zmieniał zdanie, podając policji różne miejsca ukrycia ciała (w rzece, porąbane na cmentarzu). Tak czy owak został aresztowany.

ZAPROSILI NAS:

- Redakcja miesięcznika „Więź” oraz Polska Rada Chrześcijan i Żydów — na sympozjum „Mówcie prawdę (Dabru emet) — Żydzi o chrześcijanach, chrześcijanie o Żydach” w Zamku Ostrogskich w Warszawie.

- Burmistrz Jedwabnego — na uroczystości z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja.

- Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Grajewie — do uczestnictwa w czerwono-krzyżskim festynie „Pomóż nam pomagać”.

- Platforma Obywatelska w Białymstoku — na uroczystość nadania imienia Tadeusza Kościuszki Zespołowi Szkół nr 2 w Zambrowie i spotkanie z marszałkiem Sejmu Maciejem Płażyńskim w Piątnicy.

- Starosta łomżyński, Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży i Autor — na otwarcie wystawy fotografii Gabora Lörinczego Dingolfing-Landau-Łomża.

- Regionalny Ośrodek Kultury i Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży — na koncert Tomka Kamińskiego z zespołem.

- Klub Biegowy przy Oddziale Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Łomży — na uroczyste rozpoczęcie biegów z cyklu Grand Prix Łomża 2001.

- Dyrekcja, nauczyciele, rodzice i uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 2 w Łomży — na Dni Kultury Brytyjskiej.

- Hotel Zbyszko, Łomżyńska Agencja Informacyjna, Browar Łomża i PHU Imperial — na uroczysty bankiet dla gości specjalnych, towarzyszący Wielkiej Majówce w Nowogrodzie.

- Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddział Terenowy Polskiego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej, Oddział Rejonowy Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym, Drużyna Harcerska „Commando”, Zarząd Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych, Polski Związek Rencistów i Inwalidów, Komenda Miejska Policji, Straż Miejska, Szkoła Podstawowa nr 7 i Medyczne Studium Zawodowe w Łomży — na festyn „Forum dla zdrowia”.

Dziękujemy.



Uniwersytet w Białymstoku miał być silnym ośrodkiem krzewiącym naukę i cywilizację, promieniującym w regionie i na wschód: Litwę, Białoruś, a może jeszcze dalej. Nie jest i nic nie wskazuje, by w najbliższej przyszłości do tego doszło.

Imponująco wygląda za to rozkwit uczelni prywatnych, wśród nich Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

Białystok zawsze chciał uchodzić za silny ośrodek akademicki. Zwłaszcza w ostatnich latach, gdy region podupadał gospodarczo, politycy i przedstawiciele władz różnego szczebla coraz głośniejszymi słowami mówili o wielkiej roli, jaką miasto ma do odegrania na niwie krzewienia nauki i cywilizacji. Nie tylko zresztą na północno-wschodnich kresach kraju, ale i za wschodnią granicą. Był to jeden z poważnych argumentów przemawiający za utworzeniem w Białymstoku uniwersytetu przed trzema laty. Dziś widać wyraźnie, że pozycja Białegostoku jako ośrodka akademickiego wcale się nie poprawia, a jeśli dostrzegalne są jakieś zmiany na lepsze, to dotyczą uczelni prywatnych.

Uniwersytet w Białymstoku jest młodą uczelnią, nie najmocniejszą pod względem kadrowym. To było wiadomo od początku. Mimo to jego tworzeniu towarzyszyły duże nadzieje. Mówiło się o powstaniu silnego ośrodka naukowego w tej części kraju, specjalizującego się w szeroko pojętej tematyce wschodniej i, co najważniejsze, promieniującego na Białoruś, Litwę, a może jeszcze dalej.

Jak dotąd nic takiego nie nastąpiło i nic nie wskazuje na to, żeby w dającej się przewidzieć przyszłości do tego doszło. Na słabość uniwersytetu niemały wpływ miał zapewne fakt, że do utworzenia wspólnej uczelni nie udało się namówić Politechniki Białostockiej. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski powstał z połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Akademii Rolniczo-Technicznej i Seminarium Duchownego. Trudno się więc dziwić, że, choć jest uczelnią jeszcze od białostockiej młodszą, plasuje się znacznie wyżej w ostatnim rankingu miesięcznika „Perspektywy” i dziennika „Rzeczpospolita”. Wśród wyższych szkół państwowych UwB zajmuje 51. miejsce, czyli o siedem miejsc niżej niż przed rokiem. Wśród uniwersytetów plasuje się na 14., przedostatniej, pozycji.

I, zapewne, nie jest to koniec drogi w dół, bo wkrótce powstaną dwa nowe uniwersytety: w

Zielonej Górze (z połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Zielonogórskiej) i w Rzeszowie (z połączenia Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i zamiejscowego Wydziału Ekonomii Akademii Rolniczej w Krakowie). Nietrudno zgadnąć, że te nowe uczelnie już na starcie dysponować będą większym potencjałem niż Uniwersytet w Białymstoku.



Akademicki wyścig

Swoją pozycję pogorszyła także białostocka Politechnika: 52. miejsce wśród uczelni państwowych (przed rokiem — 49). Oznacza to 13. pozycję wśród 20 wyższych szkół technicznych. Rektor PB, profesor Michał Bołtryk, przyznaje, że konkurencja jest coraz większa, a czołówka ostro ucieka do przodu.

Jedynie białostocka Akademia Medyczna uczyniła w ubiegłym roku postęp. Z 51. miejsca przesunęła się na 33. Jest szósta wśród dziewięciu krajowych akademii. Inna sprawa, że AMB nie miała ostatnio dobrej prasy. Najpierw zdarzyły się przecieki na egzaminach wstępnych, a później pojawiły się pogłoski o rzekomej rychłej likwidacji uczelni. Na krajowy rozgłos zapracował sobie także Uniwersytet. Przede wszystkim za sprawą kontrowersyjnego pomysłu przymusowych urlopów bezpłat-

nych dla kadry. Rektor Adam Jamróz stał się nawet w tej sprawie kimś w rodzaju krajowego konsultanta.

Na tle zastoju (a może nawet kryzysu) szkół państwowych imponująco wygląda rozkwit uczelni prywatnych. Oczywiście, trudno jest porównywać ze sobą te dwie kategorie, są to zupełnie różne ligi. Niemniej nie sposób nie zauważyć, że w swojej kategorii białostockie (i nie tylko)

politologii. W tym roku ruszyła filologia angielska, którą kieruje profesor Sergiusz Gryniwicz, wybitny językoznawca z Moskwy (polskiego pochodzenia).

Rektor Józef Szablowski poważnie myśli o zmianie nazwy uczelni, aby nie sugerowała jedynie ekonomicznego profilu uczelni. Może Akademia Podlaska? Chociaż nie, taka szkoła jest już w Siedlcach. W każdym razie coś podobnego.

Konkurencyjna białostocka Wyższa Szkoła Ekonomiczna (44. pozycja) przed kilkoma tygodniami uzyskała prawa do nadawania stopnia magistra ekonomii, toteż jej pozycja na rynku bardzo wzrosła. Dosłownie przed tygodniem uroczyście położono kamień węgielny pod nowy budynek WSE. W szwach pęka też białostocka Wyższa Szkoła Administracji Publicznej. Na studiach zaocznych rok liczy ponad dwieście osób.

Nie można zapomnieć o Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży. Zajmuje 34. miejsce w kraju i drugie w województwie podlaskim. Ma świetną bazę i niezłe perspektywy rozwoju, mimo że powstała zaledwie w 1996 roku.

Wostatniej dekadzie zakładanie prywatnych wyższych uczelni było interesem, na którym nie dało się stracić. I tak będzie co najmniej do 2005 roku. W Polsce jest bowiem prawie cztery miliony ludzi w wieku studenckim, dla których dyplom jest wielką życiową szansą. Od 2006 roku ich liczba zmniejszy się prawie o połowę. Łatwe pieniądze się skończą. Na rynku pozostaną najlepsze uczelnie: te, które zbudują nowoczesne sale wykładowe, internaty i biblioteki; zaproponują najciekawsze kierunki na poziomie magisterskim; wywalczą prawo do nadawania stopni doktorskich.

Wymienione prywatne uczelnie mają taką szansę. Już wkrótce będą skutecznie konkurować z Uniwersytetem, przynajmniej na niektórych kierunkach. Na razie Uniwersytet dystansuje wszystkich akademickim prestiżem, ale to nie musi trwać wiecznie.

JAN ONISZCZUK



— Rano syn zapytał mnie nagłe: „Mamo, a co będzie, jeśli nie zdam?”. Odpowiedziałam: „Świat się nie zawali. Ale teraz o tym nie myśl. Wszystko będzie dobrze” — mówi Jadwiga Pietruszyńska, mama Rafała z „Kościszki” w Łomży. — Rafał to umysł ścisły, więc trochę obawiam się o wynik z polskiego. Ale wierzę, że wszystko się uda.

Rafał, wzorem starszego brata, chce studiować w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Jest ambitny, ma swoją wizję przyszłości. Idzie swoją drogą.

— Agnieszka sama nas uspokajała. Byłam pełna podziwu dla niej i koleżanek, z którymi się uczyła — mówi jej mama Wiesława Kozikowska. — Dla ich uporu i optymizmu. To pokolenie wie, czego chce; wie, jaki ma cel. Młodzież jest dzisiaj świadoma wartości wiedzy. Więc trzymam kciuki za wszystkich maturzystów!

Agnieszka wybiera się na prawo, a dodatkowo stosunki międzynarodowe. Świat należy do młodości!

Zbliża się dziewiąta. Hol zapętnia się abiturientami. W rękach długopisy, misie, kotki i pieski.

— Moi kochani! Spokojnie! Co ma być, to będzie! A będzie dobrze, bo nie możecie mnie zawieść — mówi dyrektor „Kościszki”, Zygmunt Zdanowicz.

Rzęsiste okłaski.

— Matura to tylko klasówka, na którą macie nie czterdzieści pięć minut jak dotychczas, lecz aż pięć godzin — kontynuuje dyrektor. — Wierzę w was. Powodzenia!

— Ludzie! Ja nic nie pamiętam! — ściska za rękę koleżanka koleżankę. — Na Mickiewiczu wyłożę się na mur!

Przepadło. Zamykają się drzwi szkoły. Za chwilę 174 głowy pochylają się na białą pustą kartkę. Start!

— To moja 23. dyrektorska matura — mówi Zygmunt Zdanowicz. — Każda inna, ale i w pewien sposób i taka sama: bez zaskoczenia. Do tego wyjątkowego egzaminu przygotowujemy młodzież od pierwszej klasy i stawiając wymagania, i służąc pomocą. Efekty są. W ciągu ostatnich dwóch lat maturę zdali wszyscy. Wierzę, że i w tym roku tak będzie.

Przed szkołą gromadzą się pierwszaki, z powodu matury, mające dzień bez lekcji. Jadą na wycieczkę do Drozdowa. Wśród nich Justyna Owczarek, której brat Dominik właśnie gdzieś tam, na piętze, pisze któryś temat z polskiego. Siostra nie ukrywa emocji. Co prawda, jako finalistka olimpiady filozoficznej jest już studentem, chce zdawać także na wymarzoną psychologię.

— Uczył się bardzo dużo, a w ostatnim tygodniu dosłownie

„dał czadu”! — mówi Justyna. — Nie angażował całej rodziny, ale wszyscy staraliśmy się mu pomóc. W domu obowiązywała niepisana cisza, nie zapraszaliśmy gości. Teraz trzymamy za niego wszyscy kciuki. Jestem z nim w każdej sekundzie — dodaje wzruszona.

Zbliża się południe. Trzecia godzina twórczych zmagani. Powoli przed „Kościszką” pojawiają się rodzice.

— Wychodzili już? — dopytuje się zdenerwowana matka.

— Jeszcze ani jeden! — odpowiada z balkonu pobliskiego do-

Michał chce zdawać do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, na wydział technologii drewna.

— Świadectwo dojrzałości to nie papier. To przede wszystkim odpowiedzialność za własne czyny i słowa. Być dojrzałym oznacza nie być gówniarzem. Mam nadzieję, że nic nie odwiedzie mnie od tej zasady — mówi.

Tymczasem w jego szkole przy alei Legionów oddaje swoją pracę Karol Karwowski, kolega z tej samej klasy. W ręce niebieski miś Poldek, a w kieszeni marynarki 2-groszowa moneta, poda-

Rano zakwitły kasztany

mu starszy mężczyzna. — Siedzę tu od rana i też o tych dzieciakach myślę.

Myśli o nich także młody człowiek, który do drzew wokół liceum i ogrodzenia przykleja plakaty z napisem: „Maturzysto! Intensywne czerwcowe kursy przygotowujące do egzaminów wstępnych na studia”. W rękach ulotki tej samej treści. Podsuwa je także rodzicom.

— Ankieta wykazała, że 73 proc. osób, które przygotowywały się na naszym kursie, zdało egzamin na studia — zachwala. — Robimy to bardzo solidnie. Proszę. Adresy, telefony...

Ale rodzice nie mają do tego teraz głowy. Wpatrują się w drzwi. Kto pojawi się pierwszy?

Niespodziewanie za kłamkę chwyta odświętnie ubrany młodzieniec ze znaczkiem „Matura 2001” w kłapie marynarki. To Michał Kobus z Technikum Przemysłu Drzewnego. Pracę z polskiego oddał godzinę przed ostatecznym terminem i przygnał pod „Kościszkę”, bo tu zdaje maturę jego dziewczyna Sylwia. Niestety, musi jeszcze poczekać.

— Wybrałem temat pierwszy, o uniwersalnych wartościach, tworzących kodeks etyczny człowieka — mówi Michał. — Zaczęłam od mitologii Greków i Rzymian, skończyłam na doktorze Judymie i bohaterach naszych czasów; tych zwyczajnych ludziach, dla których pieniądz nie jest całym światem. Myślę, że poszło mi dobrze, bo doskonale przygotowała nas nasza polonistka, pani Bożena Rutkowska.

Uczył się solidnie cały ostatni rok, a tuż przed maturą zrobił sobie powtórkę z dwóch zeszytów, zawierających najważniejsze notatki.

rowane na szczęście przez koleżankę Małgosię. Chyba poszło nieźle.

Jako wybrany przedmiot Karol zdaje jutro matematykę. Jest spokojniejszy, bo lepiej się w tym czuje, chociaż i tutaj przecinek jest tak samo ważny jak w pracy z języka polskiego i może kosztować przegraną. Ale nie ma co krakać! Karol, tak jak Michał, chce być studentem SGGW.

Zbliża się czternasta. Koniec. Jako pierwsza wychodzi z „Kościszki” Małgosia Małachowska.

— Tematy nie były dla mnie zaskoczeniem — mówi. — Starałam się być opanowana i natychmiast pomyślałam o moim bracie, który zdał tu maturę rok temu, a teraz studiuje prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Wczoraj do niego zadzwoniłam. Wiem, że trzyma za mnie kciuki.

Paweł Kicun, licealista z Wysockiego Mazowieckiego, zdał się wyłącznie na własną głowę. Żadnych maskotek, pożyczanych długopisów, specjalnych zakamarków w ubraniu, przeznaczonych na ściągę.

— Ogarnął mnie spokój, spokój, spokój — mówi. — Wybrałem pierwszy temat. Był podobny jak na maturze próbnej. Pisałem o odpowiedzialności, miłości, patriotyzmie, konsekwencji. Dla mnie to nie są puste słowa. Pozostaną nie tylko na papierze jako dokument mojego egzaminu dojrzałości.

Dwoje abiturientów z Wysockiego, tuż przed maturą, miało prawdziwego pecha. Chłopak przyszedł na egzaminach o kulach, z nogą w gipsie, dziewczyna z zagipsowanym tułowiem i lewą (na szczęście) ręką, po wypadku w dwa dni po uzyskaniu prawa jazdy.

Jutro rano znów zakwitną kasztany.

MAGDALENA NOWAK



WSP

WYŻSZA SZKOŁA

ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

OGŁASZA ZAPISY

na I semestr roku akademickiego 2001/2002

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI

(studia zaoczne)

Kierunki:

• Administracja • Ekonomia

Specjalności:

• Administracja • Ekonomia • Zarządzanie i Marketing

• Agroturystyka • Kształtowanie i architektura terenów zieleni

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU

PUBLICZNEGO

(studia dzienne i zaoczne)

Kierunek:

• Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni

Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne

dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

Ponadto prowadzimy nabór na:

- ♦ PODYPLOMOWE STUDIUM PRAWA I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- ♦ PODYPLOMOWE STUDIUM BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- ♦ PODYPLOMOWE STUDIUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli)

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni
07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58

tel. (029) 760-68-86, 760-45-42, 760-85-29 fax: 760-68-81

fak. 3299-0

KONTAKTY



SŁODKIE SUKCESY

Cukrownia „Łapy” zakończyła połowę roku obrotowego 2000/2001 zyskiem w wysokości 7797600 złotych. Jest to prawdopodobnie jeden z najlepszych wyników w kraju. Takie rezultaty pozwalają Cukrowni na bieżące regulowanie wszystkich zobowiązań, także na terminową spłatę kredytów.

Cukrownia „Łapy” jest systematycznie modernizowana. W ubiegłym roku inwestycje kosztowały około 4,02 mln zł. Usprawniło to funkcjonowanie i przyczyniło się do obniżenia kosztów produkcji. Zakup ładowarko-dociaszarki zastąpił aż dziesięć terenowych punktów odbioru surowca.

W tym roku, jak poinformował prezes zarządu spółki „Łapy” Bogdan Rogaski, planowana jest budowa komina fabrycznego (poprzedni służył 27 lat), zakup prasy do błota (to zapewni plantatorom nawóz wapniowy, stosowany do nawożenia kwaśnych gleb), także duża modernizacja placu skupowego: instalacja linii do badania stopnia zanieczyszczenia, splukiwacz buraków z samochodów dostawczych, linia do segregacji korzonków i odłamków buraczanych.

Cukrownia „Łapy” ubiega się o certyfikat jakości ISO 9001:2000. Łapski cukier został wyeksportowany zgodnie z przyznanym limitem.

Cukrownia zawarła umowy kontraktacyjne z około 2250 plantatorami na dostawę około 300 tysięcy ton buraków. Proponowana cena skupu, 125 zł za tonę, jest najwyższa w holdingu i w kraju.

ROZDAĆ — SPRZEDAĆ?

W zawieszeniu pozostaje sprawa mieszkań komunalnych w zaadaptowanym budynku, dawniej należącym do zakładów Mera Blonie. W ubiegłym roku kamienica została przez wojewodę za pośrednictwem starosty przekazana władzom miasta, które planowały utworzenie tam mieszkań komunalnych. Radni podjęli jednak decyzję, że tylko 10 z 50 mieszkań zostanie przydzielonych jako komunalne, a pozostałe wystawione będą na przetarg. Takie stanowisko oprottestowała opozycja w Radzie Miejskiej i na jej wystąpienie zastrzeżenia wyrazili także przedstawiciele Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, uznając nawet za możliwe cofnięcie decyzji komunalizacyjnej. Władze miasta tłumaczą jednak, że żadnego oficjalnego stanowiska wojewody nie otrzymały i podtrzymują zamiar sprzedaży mieszkań. Planowany dochód został nawet wpisany do tegorocznego budżetu Zambrowa.

DZIAŁKA NA MOGIŁĘ

— Nie wszystko musi być mierzone wartością pieniądza. Jestem zainteresowany sprzedażą działki skarbowi państwa. Nie wycofałem się z transakcji, trwają uzgodnienia — powiedział Henryk Biedrzycki, właściciel działki w Jedwabnem.

Henryk Biedrzycki jest wnukiem Bronisława Śleszyńskiego, w którego stodołę 10 lipca 1941 ro-

ku spaleni zostali jedwabnińscy Żydzi. Miejsce po stodołę już wcześniej wykupił skarb państwa. Potem okazało się, że na gruntach Biedrzyckiego znajduje się fragment żydowskiej mogiły. Wojewoda podlaski zabiega o kupno także tej prywatnej działki, aby do lipcowych obchodów 60. rocznicy zagłady urządzić w tym miejscu cmentarz. Negocjacje

między Biedrzyckim a wojewodą podlaskim trwają. W tym czasie do właściciela z korzystną finansową ofertą zgłosił się Leszek Bubel, wydawca antysemickich pism, prezes Stowarzyszenia przeciwko Antypolonizmowi. Zaproponował 100 tys. zł.

— Są inne oferty, ale ja nie postawiłem żadnych nowych warunków i nadal jestem zainteresowany sprzedażą działki skarbowi państwa — zapewnia Henryk Biedrzycki.

Kabaret „Pomost” w spektaklu „Po stołki”

Rewolucyjne zmiany w Radzie Miejskiej Łomży trwają od jesieni ubiegłego roku. Głównie z inicjatywy grupy radnych „Pomost” został zmieniony statut i regulamin Rady, potem odwołany przewodniczący Rady Miejskiej, zmienione składy komisji. Nie udało się zamach na Zarząd. Ale spektakl ciągle trwa. Kolejną odsłoną „samorządowej dramy” była sesja „absolutoryjna” 30 kwietnia, a dokładniej jej druga część.

W porządku obrad zapisany został punkt: „Przyjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2000 rok i udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta z tego tytułu”.

Waldemar Pędziński, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, odczytał wniosek w sprawie nieudzielenia absolutorium i opinię, dotyczącą sprawozdania Zarządu Miasta z wykonania budżetu. I tu konsternacja! Jest wniosek, jest wyrok, jest opinia na temat realizacji budżetu w ubiegłym roku, a żaden z radnych, ani z licznie zgromadzonych obserwatorów, nie słyszał wcześniej sprawozdania z wykonania budżetu! Bo dopiero po wystąpieniu przewodniczącego Pędzińskiego, przewodniczący Rady oddał głos prezydentowi, który miał... przedstawić sprawozdanie budżetowe.

— Jestem zdumiony trybem prowadzenia sesji i nie przestrzeganiem proceduralnych wymogów. Najpierw powinno być od-

czytane sprawozdanie. Czy w takim wypadku Zarząd jest w ogóle potrzebny na tej sesji? — pytał prezydent Jan Turkowski.

— Komisja Rewizyjna jest wiedząca, dlatego przewodniczący Komisji wystąpił pierwszy. Przepraszam, jeśli pana tym uraziłem. Ale jeszcze nic nie jest przesądzone. Nie grzebmy się w proceduralnych kruczkach — odpowiedział przewodniczący Artur Baldowski.

„Proceduralne kruczki” i wątpliwości rozwił radca prawny Mieczysław Jagielak, który stwierdził, że regulamin został złamany. Najpierw powinno być odczytane sprawozdanie, a potem jego ocena i wniosek. „Zabieg odwrotny nie może mieć miejsca”, stwierdził.

Nie było więc sprawozdania, ale opinie na... jego temat kolejno prezentowały wszystkie komisje rady. Komisjom, po zmianach, przewodniczą radni związani z „Pomostem”. Cztery komisje: Rozwoju i Zagospodarowania Przeszennego; Edukacji i Kultury; Rodziny, Opieki Społecznej i Zdrowia oraz Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego wydały opinie negatywne. Komisja Gospodarki Komunalnej w ustawowym terminie nie przedstawiła żadnej opinii, a Komisja Budżetu i Skarbu, która najbardziej zna sprawę, wydała opinię... pozytywną!

Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła, że „wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w

sprawie nieudzielenia Zarządowi Miasta absolutorium w części odpowiada wymogom określonym w przepisach prawa”. RIO ocenia spełnienie kryteriów formalnych. W opinii podważyła główne zarzuty postawione przez Komisję Rewizyjną. W stosunku do innych RIO stwierdziła konieczność dodatkowego uzasadnienia przez Komisję. Na sesji dodatkowych uzasadnień zabrakło. Pozostały zarzuty i opinia.

Jak Zarząd miał wykorzystać w roku budżetowym 2000 kwotę 257 751 zł, przekazaną przez PEFRON 31 grudnia 2000 r. Brak odpowiedzi? A właśnie niewykorzystanie tych pieniędzy to jeden z zarzutów Komisji Rewizyjnej. Dodać należy, iż pieniądze z PEFRON-u nie przepadły, nikt ich nie zwracał, zostały w kasie miasta.

W sumie wydatki budżetowe wykonane zostały w 98,3 proc. planu.

Wiceprezydent Janusz Nowakowski przypomniał warunki i okoliczności, w jakich był realizowany ubiegłoroczny budżet: m.in. pomyłka finansowa ministra edukacji i brak pieniędzy na zadania oświatowe. Poza tym nigdy nie jest tak, że inwestycje kończą się z końcem roku kalendarzowego i można je rozliczyć. Wyjaśnienia te były wcześniej znane radnym, uczestniczącym w pracach komisji.

Dla wszystkich jednak czytelnym był fakt, iż nie chodziło o wyjaśnienia lub merytoryczną ocenę. Szło o stołki.

Dlatego wynik był z góry przesądzony: 19 radnych „Pomostu” (AWS i rozłamowcy z koalicji) głosowało za nieudzieleniem absolutorium Zarządowi, 16 — za udzieleniem.

RIO może z powodu uchybień formalnych (brak prezentacji sprawozdania) lub merytorycznych (wątpliwa argumentacja zarzutów) uchylić uchwałę absolutorijną. Jeśli nie, to na kolejnej sesji (zwołana zostanie po dwóch tygodniach), padnie wniosek o odwołanie Zarządu. W tym głosowaniu wystarczy 19 głosów „pomostowiczów”.

Antrakt w spektaklu przyniesie dodatkowe podziały. W kulisach krąży już nazwiska nowych prezydentów. Bo o to w całym kabarecie chodzi. (m)



Rodzice Tadeusza Smagacza pochodzą z Podhala. Z kraju wygnała ich bieda. Tadeusz Smagacz miał dwa lata, kiedy z rodziną osiadł we francuskim Montceau les Mines. Ojciec, podobnie jak inni Polacy, pracował w kopalni w Darcy. Co kilka miesięcy rodacy spotykali się na pogrzebach. „Tapnęło”. „Ściana się osunęła”. „Wydobył się gaz”, żalobnicy cichaczem tłumaczyli przyczynę spotkania. Opróżnione miejsca w kopalniach zajmowali członkowie rodzin zmarłych. Nie skarżyli się. Na biadolenie zarządzający kopalnią Francuzi mieli jedną odpowiedź: „Jeśli wam się nie podoba, to idźcie jeść chleb do waszego kraju”.

2 sierpnia 1942 r. ojciec Tadeusza wrócił do domu w trumnie. Zamiast głowy leżał zwój bandaży. Świadkowie twierdzili, że zmiążdżył ją spadający blok skalny.

Tadeusz miał wtedy 18 lat i od czterech pracował w kopalni. Zjeżdżał pod ziemię na głębokość 666 metrów. Były takie dni, kiedy pracował nagi, bo mokre od potu majtki ranily skórę. Dzień w dzień urabiał przepisowe 8 ton węgla.

W tamtych dniach Smagacz dokładnie poznał, co to strach. Widział, jak dorośli mężczyźni robili w spodnie, kiedy pierwszy raz zjechali pod ziemię. Nie potrafił powiedzieć, czy bardziej bał się na pokładzie, czy może na powierzchni, kiedy po kolejnym pogrzebie, prześladowany przez wymaginowane duchy, krzakami przekradał się do pracy.

W czerwcu 1943 r. uległ wypadkowi. Diagnoza: zmasakrowany kręgosłup. Cztery lata wędrował na szpitalnym łóżku. Dopiero w 1947 r. po raz pierwszy stanął na nogi. Każdy krok sprawiał ból. Ale miał 23 lata, chciał żyć. Francuzi, choć nieproszeni, konsekwentnie mu w tym pomagali. Na zakończenie leczenia wywieźli go do sanatorium na Lazurowe Wybrzeże. Chłopak urodzony i wychowany w środkowej Francji po raz pierwszy zobaczył palmy.

— Była jesień, w Montceau Les Mines dżdżyło i chłodno. Myślałem, że trafiłem do raju — opowiada.

Potem przyznali mu rentę inwalidzką.

Gdyby nie właścicielka kina w rodzinnej miejscowości, pa-



Wyrentowani

W powszechnym amoku rekompensowania wszystkim wszystkiego, który właśnie zawładnął Polską, zapomniano o garstce schorowanych, starych ludzi, choć ich krzywda jest bezsprzeczna, a koszty zadośćuczynienia niewielkie. Chodzi o odbierających w latach 1947–1990 z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zagraniczne renty inwalidzkie. ZUS wypłacał wówczas od 30 do 50 procent realnej ich wartości. Wedle szacunków ZUS, skrzywdzonych zostało ok. 20 tysięcy Polaków, którzy dorobili się rent przede wszystkim we Francji, Belgii i Niemczech. Trudno powiedzieć, ilu z nich jeszcze żyje.

mięta do dzisiaj, że nazywała się Gresard, najpewniej dożyłaby swoich dni na południu Francji. Ale chciał dorobić do renty, a pani Gresard nie dała mu wymarzonej posady biletera. „Sam przyznajesz, że nie jesteś Francuzem”, uzasadniła decyzję.

Rozżalony, poskarżył się na piśmie prefektowi. Odpowiedź przyszła szybko. Prefekt przeproszał za zachowanie pani Gresard i oferował kilka posad w różnych departamentach. Wybrane kino dalej pozostawało poza zasięgiem Smagacza, ponieważ było prywatne.

— Poczulem się dotknięty i postanowiłem wrócić do siebie. Usprawiedliwia mnie tylko to, że nigdy nie byłem w Polsce — uśmiecha się smutno.

Przed wyjazdem upewnił się

u konsula w Lyonie, w jaki sposób Polacy będą mu wypłacać francuską rentę. „Nawet we frankach, jeśli pan sobie tak zażyczy”, odpowiedział przedstawiciel rządu Bieruta.

Przyjechał z matką. Los rzucił ich do Suwalk, w których nigdy wcześniej nie byli. Dwie francuskie renty, zamieniane na złotówki przez Departament Rent Zagranicznych ZUS, nie wystarczały na chleb i mleko. Z publikacji w „Tygodniku Polskim”, wydawanym wówczas we Francji, wynika, że dzieciakom, spędzającym w Polsce kolonie, polski bank wypłacał za 1 franka 14 zł 40 groszy. Za tego samego franka Smagaczowie dostawali prawie trzy razy mniej: 4 zł 90 groszy. ZUS, nagabywany przez

Smagacza, tłumaczył, że ta wymiana jest dla inwalidów korzystna. Dodatkowo dobrzy komuniści „dopłacają do świadczeń francuskich zasiłki wyrównawcze z funduszy polskich” (pismo z 9 sierpnia 1954 r.)

Na początku 1968 r. Smagacz cichaczem przekazał do Paryża dokumenty, poświadczające stan rzeczy. „Skandal, który powinien się skończyć”, zagrziała „Tribune syndicale” (z 28 lutego 1968 r.) Tyle osiągnął.

W 1971 r. postanowił odwiedzić grób ojca. Żeby dostać zgodę na zakup dewiz, pisał do Ministerstwa Finansów. „To jest za duże obciążenie dla NBP”, brzmi pierwsza odpowiedź. Kiedy w końcu wychodził zgodę, sprzedano mu franki po cenie dwukrotnie wyższej, niż kupowano od niego.

Na początku lat 80. zachorowała matka Smagacza.

— Ze łzami w oczach oglądałem w witrynach pewexów francuskie odżywki, zalecane przez lekarzy — opowiada Tadeusz.

Nie dożyła 1990 r., kiedy ZUS zaczął wypłacać renty zagraniczne w realnej wysokości, pomniejszone jedynie o podatek.

Jak wyliczyliśmy, państwo polskie oszukało Tadeusza Smagacza na co najmniej 500 tysięcy złotych, nie licząc odsetek i pieniędzy zabranych jego matce. Chciałby odzyskać chociaż część tej kwoty.

— Zobowiąże się przekazać te pieniądze na Dom Dziecka, ale darczyńcą chce być ja, Tadeusz Smagacz. Ciekawe, czy dożyje czasów, kiedy polski rząd mi powie „przepraszam”? — zastanawia się głośno.

W imieniu własnym i kolegi bezskutecznie pisał w tej sprawie do prezydenta, premiera i posłów. Choć minął rok i cztery miesiące, poseł Włodzimierz Cimoszewicz jeszcze nie odpowiedział. Kolega już dawno nie żyje.

Czy Tadeusz Smagacz doczeka „reprzywacizacji” swojej renty? Nie doczeka! 20 tysięcy pokrzywdzonych, z których żyje może kilka tysięcy, to co to za elektorat? Komu by się chciało o niego zabiegać?

MARTA TALIK

1 — Jaka krowa jest, każdy widzi. Ale co ona ma w głowie, najlepiej wie tylko ona i pastuch — mówi Jan Ratyński, ostatni łomżyński pastuch. — Na pewno nie głupotę, jak ludzie plotą, ale spryt: żeby jak najlepsze miejsce na paśniku znaleźć; żeby urwać się z uwięzi i w zboże wejść; żeby omijać mokradła i różne niewygody; żeby zjeść akurat to, czego potrzebuje. Rozum ma też nie od parady: wie, kiedy pora do domu wracać i wie, którą drogą; wie, że kiedy ma cielaka, to jej miejsce jest przy nim i kilka razy jednego dnia może się zerwać z paśnika do obory. Krowa to krowa. Nie ma dwóch zdań. Kto przy niej nie robi, niech się nie obraża. To mówię ja, a dobrze „się zapoznaliśmy”.

„Zapoznaliśmy się” w latach dzieciństwa, kiedy pasionka trwała od wczesnej wiosny do późnej jesieni; od wschodu do zachodu słońca. Nigdy nie pomyślał, że „tak się zacznie i tak się skończy”. Ni diabła w życiu nie przewidzisz! Wywózka na Wschód w 1940 (40 kilometrów za Moskwę), sierociniec, komсомolska szkoła wojskowa, front. Prusy. Królewiec i koniec wojaczki. Potem żona, dzieci, dom. Kilkanaście lat pracy za kółkiem w pekaesie. Renta. Dużo czasu.

— Mieszkalem niedaleko. Jednego razu przychodzi do mnie gospodarze z Nadnarwiańskiej, Rybaków, Pocijewa i mówią: „Siedzisz na tyłku w domu za darmo, możesz siedzieć na tyłku na pulwach za pieniądze. Zgadzasz się?” — wspomina Jan Ratyński. — Spadło to na mnie jak grom z jasnego nieba, bo pasionka to rzecz nie byle jaka, rozum do tego trzeba mieć, nawet jak skończyłeś tylko siedem klas. Ale pomyślałem: „Czemu nie? Można spróbować”. A oni mówią, że będzie tego ze czterysta krów! Za głowę się złapałem! Dobrze, że nie wspomnieli wtedy ani słowem i o koniach, o owcach, gęsiach, bo chyba za nic w życiu bym się nie zgodził! A tak ryzyk fizyk! Niech tam!

Najpierw trzeba było skompletować podstawowe wyposażenie: płaszcz przeciwdeszczowy, czapka od słońca, skórzane „oficerki” i gumki. Kij na krowy, laska do odpoczynku i gotowe. Ale, ale! A pies to pies?! Wiadomo, że pastuch bez psa jest jak bez ręki i nogi, a nawet bez dwóch.

— O psa na pulwach nigdy nie było trudno. Pełno bezdomnych się włóczy. Ale pies jeden, a pies drugi, to różnica. Jak u człowieka: albo coś pojmujesz raz dwa, albo nigdy. Zaczęłam się rozglądać za takim pojętnym i z początku pasłem sam. Naszarpałem się, gardła nadarłem. No, bez psa ani rusz! Aż tu patrzę: Cygany jadą! Pomyślałem: „Dobrze będzie!” I tak było! — wspomina.

Cyganie, starym zwyczajem, lokowali się na pulwach od wiosny

do jesieni tak, jak przypadała pasionka. Jedne tabory odjeżdżały, drugie przyjeżdżały. A za nimi psów cała sfora.

— Byle jakiego nie chciałem. Aż tu jednego dnia przychodzi do mnie Cygan i podaje zgrabnego pieska. „Będzie ci krów pilnował, jak ciebie samego!”, mówi. Podziękowałem i od razu nazwałem go Misiek. To był pies! Ani cygański, ani polski, ale zwyczajnie: psi. Cyganie byli ludzie w porządku. Nikt się nie czepiał, kiedy ich konie chodziły po pulwach między gospodarskimi krowami. Ba, nie jeden jeszcze przychodził, żeby je sobie obejrzyć, bo były piękne

— Uszarpał się człowiek wtedy zdrowo — wspomina Jan Ratyński. — Ani tych zostawić, ani za tamtymi gonić. A sam jesteś zmęczony i zabłocony po czubek głowy! Albo jesienią, kiedy mgławi i własnego nosa nie widzisz! Albo kiedy nadejdą zimne deszcze. I tak od rana do wieczora. Wiosna, lato, jesień. Świątek, piątek. Nie raz miałem już tego dosyć i chciałem rzucić wszystko w diabły! I rzucałem tak 30 lat!

3 Pastuch, wbrew pozorom, nigdy nie jest sam. Zawsze, jeśli paśnik nie jest na końcu świata, kręca się lu-

pastucha jeden dzień, dziesięć — dziesięć i kolejki. Gospodarze sami ją ustalali. Niektórzy przynosili posiłek na pulwy, do niektórych szło się wieczorem do domu. Niestety, zdarzali się i tacy, co nie dbali ani o jedno, ani o drugie: zalegali z zapłatą całymi miesiącami, więc o „życiu” dla pastucha tym bardziej nie było mowy. Z takimi miałeś problemy, tak samo nieprzewidywalne, jak reakcja krowy, kiedy „bydłowała”.

— Niektórym tak się mieszało w rozumie, że szły prosto do Narwi — wspomina Jan Ratyński. — A co robi pastuch? Idzie za krową, żeby nie przepadła po drugiej stronie rzeki. Jeżeli nie masz pod ręką łódki, musisz wejść do wody. Kombinujesz jak i co, krowę zawracasz. Ona wychodzi na brzeg i zaraz wyschnie, a ty! A ile krów się na pulwach ocielilo!

4 Obcowanie ze zwierzętami nauczyło Jana Ratyńskiego „prawdziwej prawdy”: bydlak bardziej się do ciebie przyzwyczai niż człowiek do człowieka; zwierzę nie udaje. Człowieka nie rozszyfrujesz do końca świata, ze zwierzęciem się dogadasz. Co tam mówić: krowa to krowa, człowiek to człowiek. Czasem nie chciałbyś ruszać się z tej łaki ani na sekundę... Goli się dwa razy w tygodniu. Oczywiście, na paśniku. Potem lusterko, maszynkę, pędzel, mydło zawija w torebkę i chowa w krzaki. Podobnie płaszcz przeciwdeszczowy (od kiedy zostawiony pod drzewem pocieli mu chuligani).

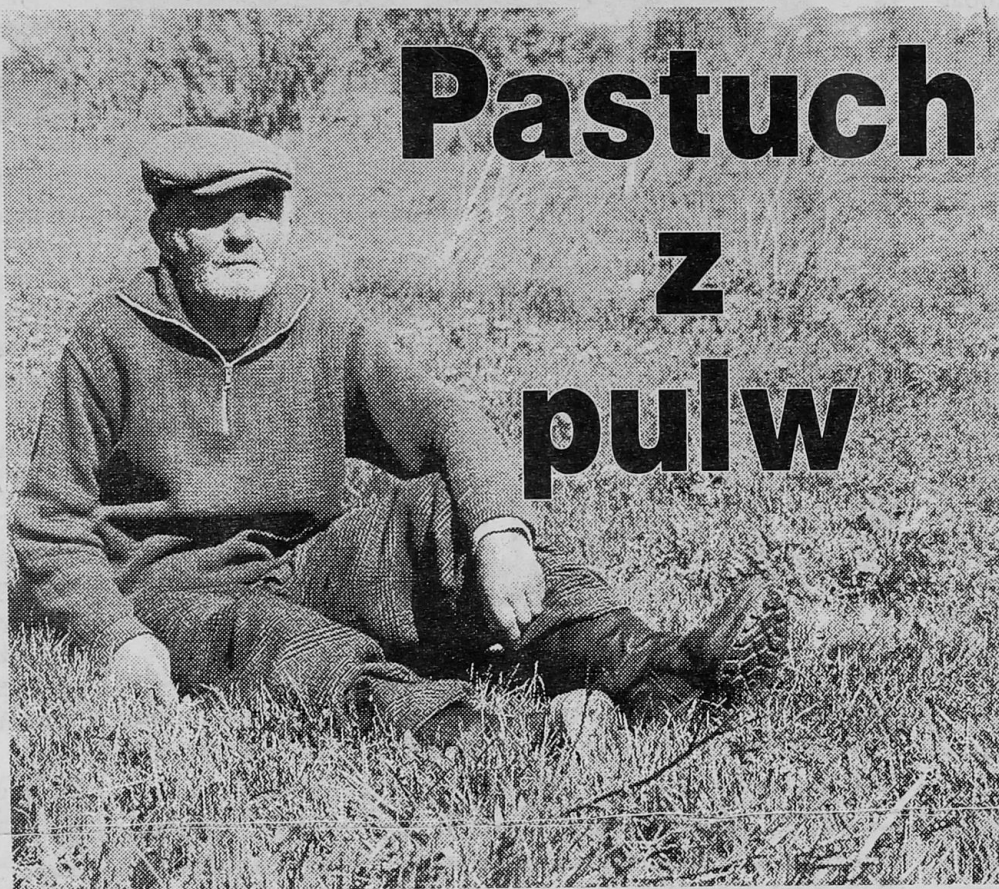
Chuliganów i dzisiaj nie brak, ale pulwy już nie te same. Krów naliczysz może kilkanaście, do tego ze dwa konie. I to wszystko. Żal patrzeć...

— Krów zaczęło ubywać, jak Łomża została województwem — ocenia Jan Ratyński. — Zaczęła się rozbudowywać na polach z tamtej strony miasta. Gospodarze wyzywali się dobytku, bo paszy było mniej. Teraz na paśniku takie burzany, że i tych paru krów nie widać, jak się za nie schowają. Całe pulwy dziczeją, bo przecież całe nie jedzone; od Zjazdu do Jednarczewskiego Lasu; od Narwi do Grobli.

5 Tylko jedno się nie zmieniło: pastuch z pulwach; wciąż ma psy, chociaż nie są mu już potrzebne do pilnowania stada. Staruszek Misiek (kolejny o tym samym imieniu) na hasło „Dawaj ja!” podbiegnie kilka metrów i zmęczony natychmiast się kładzie. Staruszka Aza, uratowana z petli, niewiele słyszy i niewiele widzi.

Jak dawniej Jan Ratyński nie ma ani zegarka, ani radia (tylko kieszonkowy kalendarzyk, żeby wiedzieć, kiedy iść po rentę). Południe wybija mu dzwon w kościele Kapucynów lub za Narwią, w Piątnicy.

GABRIELA SZCZESNA



Pastuch z pulw

nad wyraz. A mój Misiek od razu pojął, o co chodzi z krowami. Krzykniesz „Dawaj ja!” i już nie puści takiej w szkodę albo jak się na Skowronki zaczyna wybierać. Za nogę i do szeregu! Porządek musi być. Jednym słowem, Misiek spisywał się na medal. Nigdy w życiu go nie zapomnę.

2 Pastuch ma dużo czasu „na siedzenie na tyłku”, ale tylko wtedy, kiedy umie wychować sobie krowie stado. „Wychowanie” znaczy najpierw zaznajomienie się z naturą zwierzęcia, bo, wbrew pozorom, każde jest inne. Spokojne, narowiste, głupie, mądre, ostrożne i gapy. Jak ludzie. Jak kogoś poznasz, wiesz, jak z nim postępować. Z krowami tak samo. Nie tylko krzykiem, kijem i psem. Dobrym słowem też, chociaż pewnie to mniej zrozumiałe, niż takie środki wprost.

Najgorzej, kiedy nadchodziła burza. Krowy czuły „cos” w powietrzu, zanim jeszcze odezwały się pierwsze grzmoty. A kiedy zaczęły walić pioruny, a potem lunął deszcz, zaniepokojone ruszały „za falą”. Najczęściej na Skowronki, gdzie się zatrzymywały na torfowiskach. Trudno wtedy było je utrzymać, tym bardziej że niektóre, zbite w gromadę, zostawały na środku paśnika.

dzie. Na pulwach to było i jest normalne. Jedni z wędka, drudzy leniuchować nad Narwią. Pogadalo się i z tym, co z rybą wracał, i z tym, co nic nie złowił. Z leniuchami też, bo nieraz pytali, jak sobie można poradzić z takim dużym stadem. Pewnie, mieszcuchy dalej myślą, że krowa ma rogi tylko po to, żeby kogoś na nie nadziać. Doświadczonemu pastuchowi to się nie zdarzy; doświadczonemu, to znaczy takiemu, który panuje nad sytuacją. Czasem znajomi specjalnie przychodzili, żeby papierosa zakurzyć i ot, tak pogadać, żeby czas szybciej zleciał; żeby wspólnie pograć się przy ognisku.

Ale nawet jak przez cały dzień, tydzień albo jeszcze dłużej nikt przez pulwy nie przechodził, pastuch nie jest sam. Krowy skubią, psy pilnują, a człowiek leży sobie na trawie i w niebo patrzy, ptaków słucha. Dopiero wtedy widzi, co się wokoło ciebie dzieje, bo jak nie ma czasu, nic ci ani w oko, ani w ucho nie wpadnie. A do tego możesz się opalić na wszystkie boki. Każdego lata wyglądałem jak Murzyn. Jeszcze zimą opalenizna się mnie trzymała. I nic się nie zmywało!

Zarabiał się nieźle: 150 złotych od krowy miesięcznie, a do tego „życie” według ilości zwierząt (masz jedną krowę, karmisz

To był zwyczajny dzień, jak tysiące innych. Wydawało mi się, że zupełnie zdrowa, po skończonej pracy, poszłam do przychodni, aby profilaktycznie wykonać rentgen klatki piersiowej. Powtórne badanie potwierdziło zmiany w śródpiersiu. Już następnego dnia znalazłam się w szpitalu w Łomży. Kompleksowe badania i decyzja ordynatora oddziału chorób płuc doktora Leona Sęka o kontynuacji leczenia w Warszawie (z serca dziękuję).

Pełna obaw i wewnętrznego strachu. Z różańcem w ręku, w towarzystwie męża i brata Sławomira udałam się w drogę do Instytutu. W ciągu dwóch dni wykonano mi potrzebne badania. Kiedy prof. T. Otto, w obecności męża, zakomunikował, że to guz i potrzebna jest operacja, zgodziłam się bez namysłu.

Na zabieg czekałam dziesięć dni. Dużo czasu spędzałam na modlitwie w kaplicy. To najmłodniejsza uczelnia świata. Mogą z niej korzystać wszyscy. Wystarczy przyjść i uklęknąć przed Najświętszym Sakramentem. Nic nie mówić, bo On wszystko o nas wie.

Każdego dnia zwiększał się mój strach i niepokój. Pielęgniarki zlecały mi drobne prace, abym się czymś zajęła. Ciągłe płakałam. W nocy przed operacją, mimo podanych środków uspokajających, nie zasnęłam nawet na chwilę. Punktualnie o godzinie ósmej udałam się na salę operacyjną. Różaniec, jak zawsze, miałam przy sobie. Leżałam obok w podręcznej kosmetyczce. Widok sali operacyjnej pamiętam do dziś...

„Pani Ewo, pani Ewo, operacja się udała”, usłyszałam. „Żyję!”, pomyślałam.

Następnego dnia, 13 grudnia, w piątek, ofiarowałam swoje cierpienie w intencji wiadomej mnie i Bogu. Nie przyjmowałam środków przeciwbólowych przez cały dzień. Ból rozpierał mi klatkę, ale zniosłam to cierpliwie.

„Gdybym [...] posiadał wszelką wiedzę, i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym”, przypominałam sobie.

Każdy następny dzień przynosił nowe siły. Czekałam na wynik badania histopatologicznego.

Dwudziestego grudnia profesor oświadczył, że to nowotwór. Kilka godzin przeplakałam. Rodzina przyjechała natychmiast. Na nich mogłam zawsze liczyć. Nie miałam pretensji do losu, do Boga. Spotkało to mnie. A dlaczego miałoby spotkać kogoś innego? Czy ja jestem lepsza? „Jeżeli chcesz mnie naśladować, to weź swój krzyż na każdy dzień”, płała się mi po głowie.

Zostałam skierowana do Instytutu Hematologii i Transfuzjologii. Na konsultację pojechałam z mężem. Widok bardzo chorych ludzi pogłębił smutek. Profesor Stanisław Maj zbadał mnie bardzo dokładnie i przedstawił przebieg

„To mój Pan, wiele mi uczynił
On moim Bogiem
To mój Pan, wiele mi uczynił
On mnie uzdrowił”.

Tobie Panie zaufałam

leczenia. „Dziecko moje” powiedział, a przecież miałam już 37 lat, „są duże szanse, że wróci pani do zdrowia”. Płakałam. Następnego dnia już byłam pacjentką Kliniki Hematologicznej. Tak naprawdę, to dopiero tu i teraz zrozumiałam, że ocieram się o śmierć.

Instytut Hematologii odwiedził podczas jednej z pielgrzymek do Polski Ojciec Święty. To miejsce

szczególne, przepełnione cierpieniem i ludzkimi dramatami.

Zaczęła się półroczna kuracja cytotatykami. Nie znosiłam tego najlepiej. Męczyła świadomość, że śmierć zabierała coraz to nowych pacjentów. Ciągłe jeszcze, że łzami w oczach, wracam myślami do tamtych dni. To bardzo osobiste wspomnienia. Tylko szlachetnej postawie zespołu lekarzy i mojej

pani doktor zawdzięczam, że dojrzałam do końca leczenia. Myślę o doktor Kopeć, która od początku mojej choroby leczyła dobrym słowem. To lekarstwo niezastąpione. Teraz rozumiem lepiej słabość i chorych. Oni szczególnie potrzebują ciepła i pociechy. Bo nadzieja w człowieku umiera ostatnia.

Jakże często wtedy cytowałam w myśli inwokację. „Rodzino! Dmie mój! Ty jesteś jak zdrowie; Ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto Cię stracił”.

Czerwiec. Koniec leczenia. Powoli wracam do sił. Oszczędzam się. O lęku staram się nie mówić.

Rok po chorobie, w Święto Ofiarowania, w kaplicy Instytutu zostawiam wotum.

Przez parę miesięcy przeżywałam metamorfozę, żyłam w nieustannym zachwycie światem.

Gdy poczułam pewny grunt pod nogami, wróciłam do swego perfekcjonizmu. I tak jest do dziś.

Wszystkim lekarzom, których Bóg postawił na drodze mojej choroby, wyrażam głęboką wdzięczność i podziękowanie. „Nie potrzebuję lekarza zdrowi lecz Ci, którzy się źle mają”.

Dziękując Bogu, najpiękniej zaśpiewam:

„Jak dobrze jest dziękować Ci Panie,

i śpiewać hymn Twojemu Imieniu

i opowiadać co dzień Twoje Miłosierdzie”.

EWA GAWIUK

(Praca nadesłana na konkurs „Pokonać los”, ogłoszony przez „Kontakty”. Plon konkursu nakładem „Kontaktów” ukaże się niebawem w książce.)

Decyzja należy do ciebie

„To wyjątkowy dzień. Rano usłyszałam klótnię rodziców. Powodem były pieniądze, a raczej ich brak. Już dwa miesiące zalegamy z opłatami za mieszkanie. Ojciec ciągle nie może znaleźć pracy. W oczach mamy widziałam łzy. W szkole było jeszcze gorzej. Wychowawczyni ogłosiła, że planowany obóz klasowy nie będzie bezpłatny. Niestety, jeden ze sponsorów się wycofał i każdy uczestnik musi dopłacić dwieście złotych.” Taki monolog wygłasza Natalia, siedząc na ławce w parku. I nagle obok znajduje portfel. W portfelu jest prawie tysiąc złotych. Wielka pokusa. Pieniądze są bardzo potrzebne jej oraz rodzicom. Ale portfel nie jest własnością Natalii. Ktoś go zgubił. Co ma zrobić?

Tak mogło się zdarzyć. Ale wszystko dzieje się w stołówce Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży. Stołówka przypomina telewizyjne studio w czasie programu „Decyzja należy do ciebie”. Sala, wypełniona prawie setką uczniów, podzielona jest na dwie części. Nad jedną napis „tak”, nad drugą „nie”. Prowadząca program pedagog Wanda Majewska pyta uczniów: co powinna zrobić Natalia?

Odpowiedzi: próbować odszukać właściciela, ogłosić w kościele, zgłosić znalezienie portfela na policję, dać ogłoszenie do prasy i radia, porozwieszać plakaty w parku. Jest też inna propozycja: „Znalezione, nie kradzione”, „Pozostawiłbym portfel sobie”, mówi jeden chłopiec.

Pada kolejne pytanie: czy Natalia powinna powiedzieć o znalezionym portfelu? Ci, którzy uważają,

że „tak”, przesiadają się na odpowiednią stronę, przeciwnicy na drugą...

Ostatnia scena: do mieszkania Natalii przychodzi staruszek. To on zgubił portfel w parku. Pieniądze były przeznaczone na lekarstwo dla chorej żony. Ucieszył się, gdy przeczytał informacje na plakacie, że ktoś uczciwy znalazł jego pieniądze. Chciał podarować Natalii dwieście złotych. Tyle potrzebowała na obóz, ale nie przyjęła tzw. znaleźnego. Wkrótce zarobiła, udzielając korepetycji. Matka była dumna z córki, Natalia kierowała się prawdą.

Tego typu działalność wychowawczą prowadzi Profilaktyczny Klub Szkolny „Buda Krasnoluda”. Program „Decyzja należy do ciebie” jest tylko jedną z różnorodnych form pracy z młodzieżą skupioną w Klubie.

„Buda Krasnoluda” działa od sześciu lat. Powstała z myślą o dzieciach z tylnych ławek, zaniedbanych, mających problemy w nauce i kłopoty wychowawcze. Przychodzą do Klubu, bo tu każdego dnia dzieje się coś ciekawego.

— Młodzież garnie się do nas. Jest nas tak dużo, że musieliśmy podzielić się na sekcje i grupy zainteresowań. Do Klubu może przyjść każdy i przychodzi nie tylko uczniowie z zaniedbanych rodzin. Przychodzi kto chce. Tu wszyscy są jednakowo ważni, każdy może się wypowiedzieć, wykażać — mówi Wanda Majewska.

Oprócz pedagog Wandy Majewskiej z dziećmi w Klubie pracują: Barbara Dębosz, Jerzy Łuba i Andrzej Majewski. (m)

Prawybory Platformy

Marszałek Sejmu Maciej Płażyński, lider Platformy Obywatelskiej, gościł w Zambrowie i Piątnicy. W Zambrowie uczestniczył w uroczystości nadania imienia Tadeusza Kościuszki Zespołowi Szkół nr 2. W hotelu „Baranowski” w Piątnicy spotkał się z pełnomocnikami i sympatykami ugrupowania z Łomżyńskiego.

Maciej Płażyński poinformował, iż przy układaniu list wyborczych Platformy zdecydują prawybory. Ten eksperyment polityczny odbędzie się do 20 czerwca.

Nie będzie narzucanych propozycji, kandydaci będą prezentować swoje programy.

— Gdyby było dobrze, nie proponowalibyśmy czegoś nowego. Nastawiamy się na przyszłość, a nie na rozliczanie. Uciekamy od agresywności i krytykowania. Chcemy akcentować to, co pozytywne — powiedział Maciej Płażyński na spotkaniu w Piątnicy.

Ogólnopolski program Platformy Obywatelskiej zostanie ogłoszony za dwa tygodnie; będzie nastawiony na ożywienie gospodarcze, liderzy myślą też o reformie kas chorych (ich likwidacji lub znacznym ograniczeniu ilości).

Marszałek Sejmu Maciej Płażyński spotkał się także z biskupem łomżyńskim Stanisławem Stefankiem.

Wnioski do Genewy

Wnioski o odszkodowania do Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji z siedzibą w Genewie mogą składać wszyscy, którzy w czasie okupacji nazistowskiej utracili majątki. Wnioski należy złożyć do 11 sierpnia.

Odszkodowania przysługują tym, którym skonfiskowano majątki ze względu na prześladowania rasowe, religijne, polityczne i ideologiczne pod warunkiem, że do straty przyczynili się przedsiębiorstwa niemieckie. O odszkodowania z tego tytułu mogą ubiegać się także spadkobiercy poszkodowanych oraz organizacje i wspólnoty religijne.

Formularze wniosków o odszkodowania w języku polskim można otrzymać w Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie (ul. Krucza 20, 00-921 Warszawa).

IV Czerwcowe Dni Walki z Rakiem

Już po raz czwarty Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży organizuje Czerwcowe Dni Walki z Rakiem. Patronat nad Dniami objęli prezydent miasta Jan Turkowski i poseł Mieczysław Czerniawski. Patronat prasowy sprawują „Kontakty”.

W programie m.in. pokaz kolekcji mody letniej dla Amazonek i nie tylko, promocja książki „Pokonać los”, zawierającej plon ubiegłorocznego konkursu „Kontaktów”, występ kabaretu „60” w składzie Marian Opania, Marcin Wolski, Wiktor Zborowski, Andrzej Zaorski. Bilety w cenie 35 złotych można już nabywać w siedzibie Stowarzyszenia (ul. Piłsudskiego 11 a, p. 410, w godzinach 10.00–13.00) i redakcji „Kontaktów” (al. Legionów 7, w godzinach 8.00–16.00). Całkowity dochód z imprezy zostanie przeznaczony na profilaktykę chorób nowotworowych w regionie.

Szczegółowy program podamy w późniejszym terminie.

Poselski ranking

W „rankingu aktywności” podlaskich posłów (na podstawie danych z internetowej strony sejmowej) prowadzi Krzysztof Jurgiel (AWS) z Białegostoku, autor 61 interpelacji od początku tej kadencji. Niewiele ustępuje mu Mieczysław Czerniawski (SLD) z Łomży, który już 58 razy domagał się w tej formie wyjaśnień od przedstawicieli instytucji rządowych. Kolejne miejsca zajmują Marek Kaczyński (AWS) z Nowych Piekut — 40 interpelacji i Sergiusz Plewa (SLD) z Białegostoku — 38. Najczęściej parlamentarzyści występowali w sprawach dotyczących regionu.

Ratujmy Magdę!

O ratowanie życia 16-letniej Magdy Miska apeluje do ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver”. Ciężka, skomplikowana choroba Magdy wyklucza nadzieję na wykonanie przeszczepu wątroby, jedynego skutecznego leczenia, jakie jest możliwe w kraju. Aby żyć, Magda musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 60 tysięcy do 150 tysięcy dolarów, a czasem i więcej. Każda wpłata to dar życia! Pomóżmy cierpiącej Magdzie i jej zrozpaczonemu rodzicom!

Wpłaty w złotych i dewizach można przekazywać na konto: PE-KAO S.A. I O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001-„Liver” z dopiskiem „Magdalena Miska”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają podstawę opodatkowania.

1 Okładkę z Anią oglądała wychowawczyni dziewczynki. Nie wie, czy widziały ją Ani koleżanki i koledzy z klasy. Na ten temat nie było żadnej rozmowy. W klasie uczy się dwudziestu ośmiu uczniów.

— Nic o tym nie wiem. Ania nie skarżyła się. Żadnego sygnału ani od niej, ani od jej siostry, która także uczy się w naszej szkole, ani od koleżanek, ani od rodziców. Szkoła to żywa społeczność i dzieci mówią o sobie i innych, jeśli kogoś coś boli, jeśli jest coś nie tak — twierdzi Irena Olszewska, wychowawczyni Ani.

Mówi, że nikt nie przewidział takiego problemu. Ładna okładka mogła tylko budzić estetyczne i artystyczne doznania. Z pewnością nie powinna rodzić żadnych przykrości.

Nauczyciele, jak wyjaśnia dyrektor Jadwiga Kamienowska, starają się uprzedzać reakcje dzieci. W tym roku szkolnym w Szczepankowie doszło do strasznego zabójstwa. Brat zamieszanego w sprawę chłopaka uczy się w gimnazjum.

— Baliśmy się, aby któryś z uczniów nie zrobił mu niezawinionej przykrości. Od razu były na lekcjach odpowiednie pogadanki, załagodziłmy temat. Nikt temu chłopcu nie dokuczał, nie ma żadnego niepokoju — mówi dyrektor.

Gdyby z okładki było jakieś zagrożenie, od razu byłaby reakcja wychowawcza. Nikt tu nie przewidział jakiegoś przewrażliwienia, chorobliwych skojarzeń. Dyrektor zapewnia, że po sygnale o niektórych reakcjach na okładowe zdjęcie, na lekcjach wychowawczych wróci temat tolerancji.

Czy rzeczywiście nad Muzgą, nad którą leży Śniadowo, kwitnie kultyństwo?

2 „W Piątnicy nie było pogromu Żydów w 1941 roku, bo tu wszyscy byliśmy sąsiadami”, wspominał Lucjan Gliniński; tekst o stosunkach polsko-żydowskich w Piątnicy ukazał się w kwietniu („Kontakty” nr 14/2001).

Lucjan Gliniński i jego sąsiedzi dumni są z faktu, że mieszkańcy wsi w czasie największego zagrożenia potrafili pomagać swoim żydowskim sąsiadom. Nie baczili na odmienność wyznania czy narodowości. Liczył się człowiek.

Potomkowie Polaków z czasu wojny dziś uczą się w piątnickim gimnazjum.

Wśród pięćdziesięciu gimnazjalistów przeprowadziliśmy anonimową ankietę. Nie poprzedziła jej (co ważne) lekcja o tolerancji, pogadanka czy ukierunkowana przez nauczyciela dyskusja. Okazało się, że poglądy młodych ludzi nie różnią się bardzo od nastawień ich dziadków i pradiadków. Aż 44 spośród nich na 50

Zdjęcie Ani, gimnazjalki z Śniadowa, w kwietniowych okładkach „Kontaktów”. Wśród innych publikowanych w tym czasie relacji z pobytu w Zjednoczonych. Przewodniczącym Bartoszewski spotkał się z Żydami.

„Kontakty” ze zdjęciem Anii, trzynaścioletniej różyczki, widzieli na Śniadowie, gdzie uczy się w gimnazjum.

— Najpierw zastanawialiśmy się, czy na zdjęciu jest trochę młodszy, czy nie. W końcu się dowiedzieliśmy, że to jej dyrektor gimnazjum.

Nie ucieszyła się mamo Ania, że dzieło „Kontaktów” w tym dokucza od „Żydówek” wie z redaktorem powieści wyzywają Anię od „Żydów w łazience szkolnej.”

Kontakty kwiecień nad Muzgą



KONTAKTY



KONTAKTY

MARIA TOCKA

KONTAKTY

Władze stanu Pensylwania zapłaciły za kosztowną operację i leczenie Renaty. Czy nie mogłyby teraz pomóc władze Podlaskiego, skąd pochodzi?

1 Renata Wróblewska, córka Anny, uczyła się w Technikum Technologii Żywności w Wysokim Mazowieckiem. Tuż przed końcem roku szkolnego w drugiej klasie spadła z drabiny. Nie mogła chodzić, bolały ją kolana, lekarz zdecydował o usunięciu łękotki. Gips unieruchomił ją w domu na ponad dwa miesiące. Ale przed końcem roku wróciła do szkoły i nadrobiła wszystkie zaległości. Zdała do następnej klasy.

— Wtedy męza siostra, która od wielu lat mieszka w Ameryce, zaprosiła Renatę na wakacje. To miała być nagroda za wszystkie cierpienia i za jej pilność w nauce. Córka otrzymała wizę turystyczną. Ciężko się, wyjechała z nadzieją na coś nowego, na poznanie, na szansę — mówi mama.

2 Z wyjazdu Renaty cieszyli się wszyscy. Ma czworo rodzeństwa. Rodzina utrzymuje się z siedmiohektarowego gospodarstwa. Zwykle nie starcza na wakacyjny wypoczynek. A tym razem wyjazd zafundowała ciocia z Ameryki.

Pojechała do Pensylwanii. Ciocia zaproponowała dłuższy pobyt. Zapisła Renatę do szkoły, do Delaware Valley School. Renata szybko pokonała trudności językowe i na koniec roku uzyskała bardzo dobre oceny oraz wyróżnienie „Honor student”. Marzyła o studiowaniu medycyny. Amerykańscy krewni byli dumni ze swojej bratanicy i w nagrodę zaproponowali jej kilkudniową wycieczkę do Nowego Jorku.

— Z tej wycieczki wróciła inna. Krewni sądzili, że tęskni do rodziny, domu, do koleżanek. W tym czasie dowiedziała się o nowotworowej chorobie naszej drugiej, dziesięcioletniej córki. Podejrzewali, że martwi się siostrą.

Skryta, Renata nie skarżyła się na żadne dolegliwości. Wtedy krewni zdecydowali, że lekarstwem na tęsknotę będzie powrót do kraju. Wykupili jej bilet na dwunastego października ubiegłego roku. Choć Renata знаła już termin powrotu, nie okazywała radości, nie zmieniło się jej zachowanie, ciągle czuła się zmęczona.

3 Kilka dni przed odlotem, przy rodzinnym obiedzie, krewni zauważyli, że dziewczynka ma kłopoty z przełykaniem. Zaczęli szukać pomocy. Jednocześnie

— Córka wyjechała na wakacje do Stanów zdrowa, radosna, szczęśliwa. Dziś na nowo uczy się mówić, chodzić, przełykać. Nie mogę być przy niej, bo nie dostałam wizy. Wymaga stałego leczenia i rehabilitacji. Nie mogę jej pomóc, bo nie mam takich pieniędzy. Co mam robić? — pyta zalamana Anna Wróblewska ze wsi Wróble (gm. Wysokie Mazowieckie).

Przywróćmy jej uśmiech



nie okazało się, że Renata ma kłopoty ze wzrokiem. Oczy piekły i swędziały, a za kilka dni nie mogła ich szeroko otworzyć.

Konsultacje lekarskie były sprzeczne. Jeden lekarz stwierdził, że wszystko jest w porządku, drugi dopatrywał się depresji. Po dwutygodniowym zażywaniu leków stan jeszcze się pogorszył. Renata nie mogła mówić, pojawił się ślinotok, bezwiednie opadały powieki. Zanim krewni dojechali do lekarza, dziewczynka utraciła przytomność. Siniąły jej usta, palce. W szpitalu lekarze najpierw podejrzewali zapalenie opon mózgowych, a po serii badań postawili diagnozę: myasthenia gravis. Konieczna była operacja i usunięcie grasicy. Renata wolno wracała do sił. Na luźnych kartkach zaczęła spisywać swoje odczucia. „Obudziłam się po czterech dniach. Byłam w tubach. Nie mogłam sama oddychać. Tak było półtora tygodnia. (...) Gdy przyszedł czas na pierwszy posiłek, nie wyobrażałam sobie, że aż tak wielki strach może ogarnąć człowieka przed wzięciem w usta kawałka chleba. Bałam się, że znowu mogę się dusić, tak jak poprzednio. Z trudnością żułam i przełykałam posiłki. Głód dokuczał, pro-

siłam o zastrzyk, po którym czułam się lepiej. Nadal miałam kłopoty z mówieniem. Mimo ciężkich prób nie mogłam wypowiedzieć ani słowa. Powieki moje były na wpółotwarte. Widziałam podwójne obrazy...”, pisała o swoim bólu i cierpieniu.

W szpitalu przebywała dwa miesiące. Pod koniec listopada wróciła do domu krewnych. Na nowo uczy się jeść, mówić, chodzić, otwierać powieki.

Krewni ubiegali się o ubezpieczenie bratanicy. Została ubezpieczona tylko do końca minionego roku. Teraz jest leczona prywatnie.

— Z córką kontaktuję się telefonicznie. Ostatnio, choć z trudnościami, już trochę mówiła. Lekarze zapowiadają dwuletnie intensywne leczenie, po którym nie dają gwarancji, tylko mówią o szansie na życie. Chciałabym jej pomóc — płacze matka.

4 Szansą dla Renaty jest systematyczne leczenie, a to ma wielką cenę. Za kosztowną operację zapłaciły władze Pensylwanii. Teraz Renata każdego dnia przyjmuje drogie leki, razem dwadzieścia tabletek. Jest pod stałą opieką dwóch specjalistów (jedna wizyta kosztuje 160 dolarów). Musi korzystać także z rehabilitacji. A tu z końcem roku wiza Renaty straciła ważność. W Ameryce przebywa nielegalnie, nie może być ubezpieczona.

5 Ciocia i wujek Renaty, Helena i Józef Leszczyńscy, prosili o zamieszczenie apelu o pomoc w zbiorce pieniędzy na leczenie w polonijnym „Nowym Dzienniku”. Z podobnym apelem zwraca się do Czytelników „Kontaktów” Anna Wróblewska, mama dziesięcioletniej Renaty.

— Ambasada amerykańska odmówiła mi wydania wizy. Nie wiem, kiedy zobaczę córkę. Jej stan był bardzo ciężki, a jednak żyje. Muszę ją ratować. Dlatego bardzo proszę o życzliwość. Będziemy wdzięczni za każdą pomoc — prosi zrozpaczona matka.

KATARZYNA MAY

(Wpłaty można dokonywać na konto: PKO Bank Polski S.A. Oddział w Wysokim Mazowieckim 10203349-538428-270-43, z dopiskiem „Pomóż uratować życie Renacie”).

Na zdjęciu: uśmiechnięta Renata; nikt nie podejrzewał nawet, że dopadnie ją tak ciężka choroba.

„Jak szybko mijają chwile...”

Ponad 60 wykonawców ze szkół średnich, podstawowych i gimnazjów rywalizowało w przeglądzie piosenki harcerskiej, turystycznej i biesiadnej w Kolnie. Zaprezentowali 50 piosenek. Zwycięzcami zostali: w kategorii 5–10 lat — Magdalena Żubrowska, Sekstet: Ada Zielińska, Magdalena Sikorska, Martyna Sobieska, Ewelina Kozłowska, Mateusz Gromadzki i Paweł Murzyn oraz duet Klaudia i Natalia Krejszef (wszyscy ze Szkoły Podstawowej nr 3); kategorii 11–14 lat — zespół Szkoły Podstawowej w Turośli pod kierunkiem Józefa Zawalicha, Katarzyna Sielawa, Paulina Pogorzelska i Krzysztof Kaszuba z Gimnazjum w Kolnie; kategorii powyżej lat 15 — Zespół ze Szkoły Podstawowej nr 1 (Łukasz Romatowski, Kasia Zemła i Ewelina Ciołkowska), Karolina Odachowska (Szkoła Podstawowa nr 2) oraz duet Karolina Chutkowska i Elwira Jarominek z kolneńskiego gimnazjum. Nagrody dla laureatów ufundowały dyrekcje kolneńskich szkół podstawowych i gimnazjum oraz Kwiaciarnia „Stokrotka”.



sing, jazz, blues...

Na VI Ogólnopolski Festiwal „Sing, Jazz, Blues” zapraszają Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży i Zaoczne Studium Estradowe im. Anny German w Białymstoku.

Do rywalizacji stanie 11 uczestników z całego kraju, którzy wykonają po dwa standardy jazzowe. Wykonawcom akompaniować będzie sekcja rytmiczna złożona z muzyków z Łomży i Białegostoku. Festiwalowi patronuje Polskie Stowarzyszenie Jazzowe, a jury przewodniczy Krzysztof Sadowski.

Odbędzie się w piątek, 11 maja (ul. Wojska Polskiego 3). Program: godz. 15.00 — przesłuchania konkursowe, ok. godz. 17.00 — koncert galowy, około godz. 20.00 — koncert oraz Jam Session. Szczegółowe informacje: Jan Suchodoła, tel. 086 216-32-26, 086 216-45-53.

MAJ W TEATRZE

„Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej jest wystawiana od stu lat. Czy warto zatem po raz kolejny prezentować widzom to przedstawienie? Okazuje się, że tak. Słowo „dulszczyzna” weszło do języka potocznego i świadczy o ciągłej żywotności dramatu Zapolskiej.

W sztuce chodzi o tę „moralność”, w której wszystko jest dozwolone, aby tylko nie wydało się. Autorka przedstawia historię typowego mieszczańskiego domu. I czyni to dość dosadnie.

Teatr dramatyczny im. Al Węgierki: Gabriela Zapolska, „Moralność pani Dulskiej”.

XII Premiera Akademicka: 13.05. 2001, godz. 19.00.

Spektakle: wtorek, środa, czwartek (10, 15, 16, 17 maja) godz. 10.00; piątek, sobota (11 i 12 maja) godz. 19.00, niedziela (13 maja) godz. 19.00.

Szczegółowe informacje i rezerwacja biletów, tel. (085) 741-57-40.

Gabor w Dingolfing i Łomży

Na otwarcie wystawy fotografii Gabora Lörinczego „Dingolfing-Landau — Łomża” zapraszają starosta łomżyński, Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży i Autor.

Ekspozycja składa się z dwóch części. Pierwsza to fotografie z reporterskiej wędrowki po bawarskim powiecie Dingolfing, od 2 lat współpracującym z łomżyńskim. Druga obejmuje fotografie, które znajdują się w albumie zatytułowanym tak, jak znana książka prof. Bohdana Winiarskiego: „Nad Pissą, Wisłą i Narwią”.

Wernisaż odbędzie się 13 maja (niedziela) o godz. 10.00 w Galerii przy ul. Długiej 13.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Brać czy nie brać?

Bywało, że nad Narwią tylko ryby nie brały. Ale czy to już wyłącznie czas przeszły? Jedno jest pewne, ryby rzeczywiście prawie nie biorą.

Oto fragment uroklivych pamiętników cytatu „Czerwony lampas i niebieskie kepi. Wspomnienia i wrażenia szkolne za czas od 1859 do 1869 roku” Bronisława Piętki, gimnazjalisty łomżyńskiego z epoki Cara Aleksandra II. „Rząd płacił mało, ale za to patrzył przez szpary na wszelkiego rodzaju łapówki i kubany, a nawet wprost tolerował te nadużycia, byleby nie przekraczały pewnych dozwolonych granic. Chociaż więc utrzymanie na ogół było dosyć tanie, to jednakże szczupłe pensje nauczycielskie nie wystarczały na pokrycie wydatków domowych, szczególnie dla ludzi obarczonych licniejszą rodziną. A wszak, ów, jak wtedy go nazywano „pan profesor” był zmuszony także często i starannie się ubierać, aby nie był przez młodzież szkolną zlekceważony. Dlatego też prawie wszyscy nauczyciele utrzymywali uczniów na stacji, czem powiększali swe dochody, a nawet niektórzy z nich wcale się nie krępowali w przyjmowaniu podarków od najmniejszych rodziców swych uczniów”. Gimnazjalista B. Piętka po powrocie z ferii świątecznych zaniósł z kolegą panu profesorowi zająca. Pomogło!

Stancje dziś wyszły z mody, za to utrzymuje się popyt na korepetycje. Wokół słyhać, że bez „korków” nie ma szans dostania się na niektóre uczelnie i kierunki. A jak korepetycje, to i nauczyciele, o czym rząd wie, ale ponieważ płaci mało, więc i patrzy „przez szpary”. Mówi się o innych jeszcze przypadkach „brania” i wcale nie tylko „dowodów uznania tudzież sympatii”.

Może nie tyle nawet się mówi, co szepcze. Bo prawo coraz sroższe i sąsiedzi patrzą z zawiścią. Pod tym względem rzeczywiście lepiej było za cara. Opowieść głosi, że do inżyniera kierującego dawnymi czasami budową linii kolejowej, przyszedł mazowiecki ziemianin, położył kopertę na stole i nieco lęklwym głosem powiedział: „Eksceleńco, tu jest tysiąc rubli, nikt nie będzie wiedział o mojej wizycie, a ja dostarczę drzew ze swego lasu na szpały (podkłady)”. Na to „eksceleńca” odrzekł bez żenady: „Dobrodzieju, daj 10 tysięcy rubli i niech wszyscy o tym mówią”.

To się nazywa dbałość o własny prestiż!

ADAM DOBRONSKI

KONKURS PLASTYCZNY „KONTAKTÓW”

Tygodnik „Kontakty” ogłasza otwarty konkurs plastyczny dla twórców nieprofesjonalnych pod hasłem



w kategoriach: • rzeźba
• malarstwo, grafika

Redakcji zależy na pracach, które w sposób oryginalny i twórczy przedstawiają to, co autorom kojarzy się z lotem i lataniem.

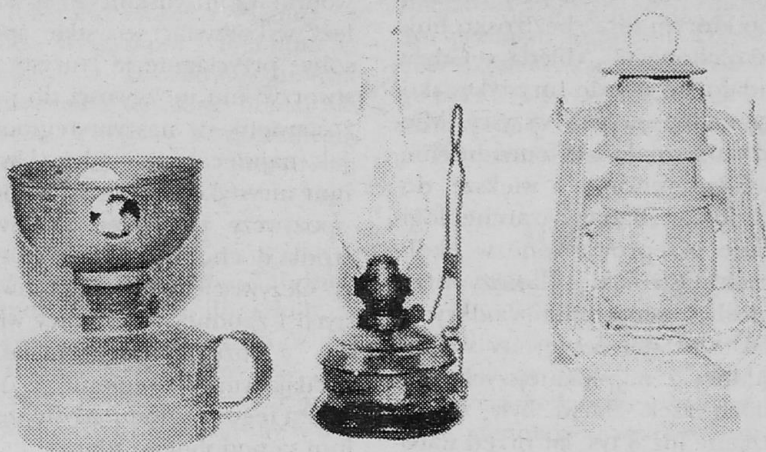
Prace mogą być wykonane w dowolnych technikach i z dowolnego materiału. Każdy twórca może startować w obu kategoriach i nadesłać na konkurs nieograniczoną ilość prac. Za najlepsze jury przyzna nagrody, oddzielnie w obu kategoriach:

I nagroda — 400 złotych
II nagroda — 300 złotych
III nagroda — 200 złotych

oraz pięć wyróżnień, również oddzielnie w obu kategoriach, po 100 złotych. Termin dostarczenia prac („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7) mija 30 czerwca.

Rozstrzygnięcie konkursu i oficjalne wręczenie nagród, połączone z wernisażem wystawy nagrodzonych i wyróżnionych prac, nastąpi podczas uroczystego otwarcia III Parolotniowych Mistrzostw Polski, organizowanych przez „Kontakty” w sierpniu 2001 w Łomży.

Nadesłane na konkurs prace stają się własnością organizatora i nie będą zwracane.



Lampa naftowa ma już prawie 150 lat: oświetlenie na lampę zastosował po raz pierwszy na świecie Ignacy Łukasiewicz w 1853 roku w szpitalu krakowskim. To właśnie ten skromny aptekarz (1822-1882) w wyniku destylacji ropy wydzielii naftę.

Na zdjęciu od lewej: lampa naftowa (kaganek) bez szkła, pospolita domowa i tzw. latarka, wykorzystywana jako oświetlenie wozu konnego.

KONKURS JEDNEGO WIERSZA

Komu w duszy gra, niech chwytą za pióro, bo... drugą edycję Czerwcowego Konkursu Jednego Wiersza organizuje Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży.

W konkursie mogą brać udział mieszkańcy województwa podlaskiego zarówno młodzież, jak i dorośli. Należy zgłosić tylko jeden utwór poetycki o dowolnej tematyce i formie, wcześniej nigdzie niepublikowany. Finaliści osobiście zaprezentują swoje utwory przed publicznością w czasie wieczoru poetyckiego, zorganizowanego w ramach VII Łomżyńskiego Czerwca Literackiego.

Oznaczony godłem wiersz w trzech egzemplarzach z dołączoną kopertą, zawierającą dane autora (imię i nazwisko, dokładny adres, wiek, numer telefonu), należy przesłać do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży (ul. Długa 13, 18-400 Łomża) do 31 maja 2001 roku. Dodatkowe informacje o konkursie można uzyskać pod numerem telefonu: (086) 216 54 81 w. 28.

W KINIE „MILLENIUM”

11 maja (piątek) — • Miłość w Nowym Jorku (godz. 16.00, 20.20) • Szukając siebie (godz. 18.00).

12 maja (sobota) — • Miłość w Nowym Jorku (godz. 15.50) • Szukając siebie (godz. 17.40). Nocny maraton filmowy (godz. 20.00): Dracula 2000, Co kryje prawda, film niespodzianka.

13 maja (niedziela) — • Dracula 2000 (godz. 14.00, 20.20) • Szukając siebie (godz. 16.00) • Miłość w Nowym Jorku (godz. 18.20).

14-15 maja (poniedziałek-wtorek) — • Szukając siebie (godz. 16.00) • Dracula 2000 (godz. 18.20) • Miłość w Nowym Jorku (godz. 20.20).

16-17 maja (środa-czwartek) — • Miłość w Nowym Jorku (godz. 16.00) • Szukając siebie (godz. 18.00) • Dracula 2000 (godz. 20.20).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY



ZWABIĆ TURYSTĘ

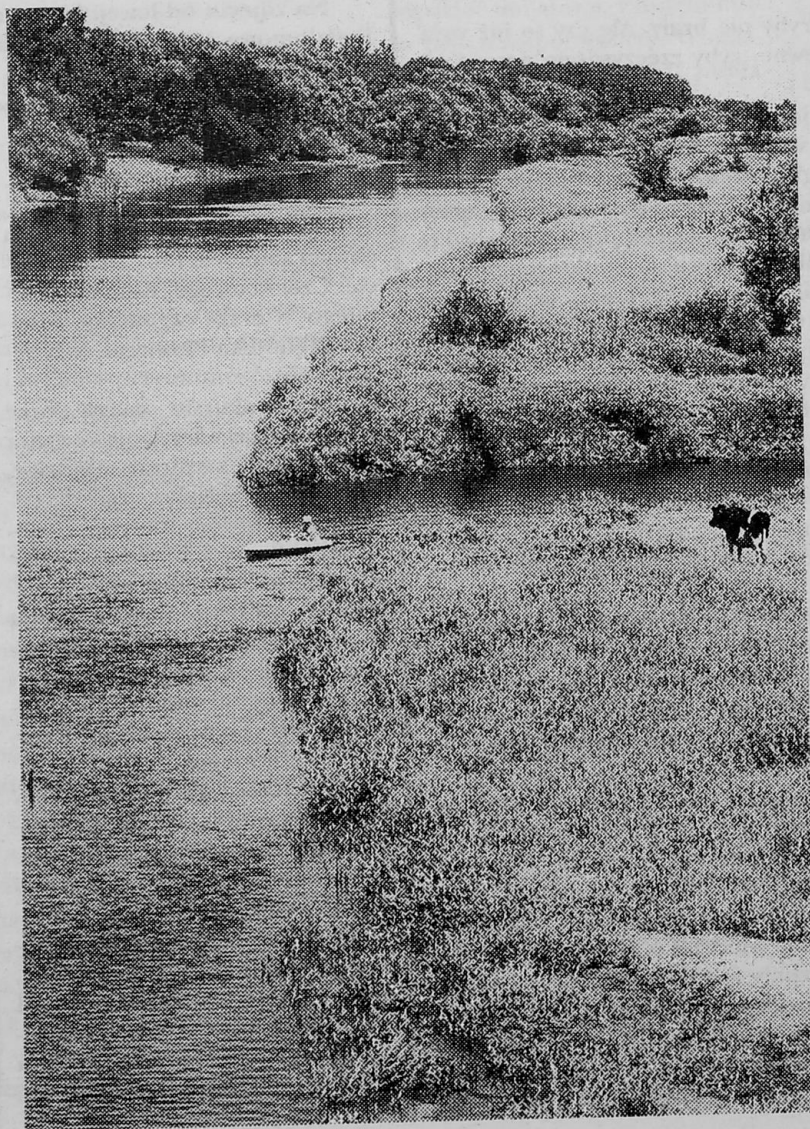
„Turystyka kulturowa to szansa na gospodarcze podźwignięcie się tego pięknego zakątka, po którym teraz beztrąsko hula wszechobecna bieda. Gdyby udało się ożywić turystykę, skorzystaliby na tym wszyscy. Mieszkańcy znaleźliby zatrudnienie, władze renome i większe dochody”. „Badania archeologiczne przeprowadzone w okolicach Ostrołęki i Łomży przyniosły sensacyjne odkrycia. Okazało się, że tereny wzdłuż jednej z najpiękniejszych polskich rzek Narwi były zamieszkałe już 8 tys. lat przed narodzeniem Chrystusa. Archeolog Ewa Kawalek, która prowadzi prace badawcze na tych ziemiach od blisko 20 lat, chętnie pokazuje kolekcje krzemienianych grotów strzał i noży. Opowiadając o znaleziskach żartuje: „To właśnie z okolic Narwi należy wywodzić protoplastów pierwszych na świecie Indian”. Są to fragmenty obszernego, zajmującego całą stronę artykułu, jaki ukazał się 30 kwietnia (poniedziałek) w „Dzienniku”, polskiej gazecie w Toronto. Artykuł pt: „Zyski z pradziejów” Piotra Paducha śmiało mógłby się znaleźć w przewodniku turystycznym naszego regionu. Niezmiernie kolorystycznie i bogato ukazuje piękno niezniszczonej doszczętnie przez rozwój cywilizacji Puszczy Kurpiowskiej. „W ten sposób do dziś można podziwiać stare koryta rzek, malownicze wydmy i nie zanieczyszczone środowisko naturalne. Jeśli udałooby się jeszcze wzbogacić zachwyt nad miejscową przyrodą o dobrze przygotowane ekspozycje, prelekcje przewodników i udałooby się zrekonstruować dawne siedliska, to oczy spragnionych atrakcji turystów może zwróciłyby się na północno-wschodnią Polskę”.

Czytając te piękne słowa z sercem pod gardłem, przeczuwałem, iż jest to zbyt piękne, by

skończyło się happy endem. Wiedziałem, że coś się stanie, jak że nie jest to reklamówka żadnego biura turystycznego. Pani Ewa Kawalek jest autorką pomysłu wędrówek szlakiem wykopalisk wzdłuż Narwi, tzw. kulturoturystyki. Ze strony władz różnego szczebla pomysłodawczyni spotkała się z milczeniem i uśmieszkami. Dlaczego? Czy kulturoturystyka to pomysł poroniony, nierealny? Czy może władza regionalna jest nadal zdania, iż potrafi wyżywić się sama? (Gdzieś już to było!)

Moja wiedza na ten temat ogranicza się wyłącznie do wiadomości zawartych w artykule. Być może są inne aspekty tej sprawy. Niemniej pomysł z kulturoturystyką uważam za oryginalny oraz ciekawy i powinien znaleźć się w „ofercie dla turystów”, zamieszczonej w „Przewodniku łomżyńskim” nr 3. Należy wykorzystać wszystkie sposoby przyciągnięcia turysty i stworzyć mu możliwości do pozostawienia w naszym regionie jak najwięcej pieniędzy. Uważam turystykę i przemysł rolno-spożywczy za jedyne możliwe źródła dochodu w rejonie Łomży. Oczywiście, to wymaga inwestycji i zgodnej współpracy władzy z różnymi organizacjami działającymi w regionie i dla dobra tegoż regionu. Myślę, że i inni są podobnego zdania.

Andrzej Gedrowicz
Toronto



Rocznica Konstytucji

3 maja, w 210. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, we wszystkich kościołach odprawiane były nabożeństwa w intencji Ojczyzny, a w miejscach pamięci narodowej składane kwiaty.

W Łomży uroczystości rozpoczęły się na placu Jana Pawła II. Pod pomnikiem poświęconym żołnierzom 33 Pułku Piechoty złożone zostały kwiaty. Potem poczty sztandarowe i mieszkańcy miasta przy akompaniamencie orkiestry dętej Zespołu Szkół Mechanicznych przeszli do katedry. Uroczystą mszę za Ojczyznę, odprawianą przez biskupa łomżyńskiego Stanisława Stefanka, uświetnił występ zespołów z Białorusi, które przyjechały na zaproszenie łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Po oficjalnych uroczystościach w kompleksie sportowo-rekreacyjnym Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” odbywał się festyn z bogatym i różnorodnym programem artystycznym i sportowym.

W Białymstoku pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego zebrały się poczty sztandarowe, składane były kwiaty, odbyła się uroczysta odprawa wart. Po południu festyn z występami zespołów i programem rekreacyjnym.

W Suwałkach rocznica Konstytucji 3 Maja obchodzona była podwójnie: oficjalne uroczystości wspólnie przygotowały władze powiatu i lewicowe władze miasta. Odbywały się pod Dębem Wolności w parku miejskim; uczestniczyli w nich licznie mieszkańcy. Ale dwie godziny wcześniej pod tym samym Dębem Wolności ze sztandarem i kwiatami zebrały się działacze NSZZ „Solidarność”, radni z klubu AWS oraz wicewojewoda Leszek Lewoc i podlaski kurator oświaty Jarosław Zieliński. W Suwałkach podwójne obchody święta 3 Maja, z inicjatywy Leszka Lewoca i Jarosława Zielińskiego, odbywają się od siedmiu lat.

W Jedwabnem uroczystości odbywały się dopiero w niedzielę. Miały szczególnie podniosły charakter; po mszy za Ojczyznę i poległych była defilada konnej kawalerii, festyn „Popołudnie pod lipami”, koncerty, konkursy i inne atrakcje.

Pomóż pomagać

Na czerwono krzyżski festyn „Pomóż nam pomagać” zaprasza 13 maja (niedziela) Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Grajewie o godz. 10.00 (Miejski Ośrodek Kultury, ul. Wojska Polskiego 20). O 13.00 sprzed siedziby Urzędu Miasta wyruszą uczestnicy festynu. Będą ich prowadzić orkiestra strażacka

oraz zespół Tamburmajorki. Kto znajdzie się w tej grupie lub w jej pobliżu, zostanie udekorowany przez młodzież szkolną specjalnie przygotowanym na tę okazję kotylionem. W programie (plac przed Klubem Hades): godz. 14.00 — koncert orkiestry strażackiej, godz. 14.20 — występ członków Hufca ZHP Grajewo, godz. 14.30 — „Ekologia na wesoło — szkolne rady na odpady” w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Wojewodzinie, godz. 15.00 — występ grupy folklorystycznej z Zespołu Szkół Rolniczych w Nieckowie, godz. 15.30 — konkurs wiedzy o PCK dla dzieci, młodzieży i dorosłych (dla nich nagrodą będzie bezpłatny kurs zakładania własnej firmy, ufundowany przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łomży), godz. 16.00 — występy zespołów z MDK, godz. 18.00 — występ zespołu disco polo Konkret z Grajewa, godz. 20.00 — występ zespołu disco polo Buenos Aires z Torunia. Ponadto: Kapela podwórkowa z Wiktorowej, loteria fantowa, bezpłatne znakowanie rowerów i mierzenie ciśnienia, pokazy strażackie, zawody sportowe. Przy niesprzyjającej pogodzie impreza odbędzie się w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury.

**Ogłoszenie
w gazecie
żyje dzień
ogłoszenie
w tygodniku
„KONTAKTY”
żyje tydzień**

KLUKOWO

• Bez zakłóceń przebiega budowa mostu na Nurcu w Podseńkowicach, który ma być oddany do użytku w tym roku. Planowany jest także most w Wyszonkach Nagórkach, także na Nurcu. Obecny drewniany jeszcze się trzyma, ale co nowy, to nowy.

GRAJEWO

• W powiatowych eliminacjach turnieju wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego udział wzięło 12 drużyn ze szkół podstawowych. Indywidualnie najlepszą okazała się Agnieszka Chylińska z PG Rajgród, a drużynowo zwyciężyła ekipa PG 3 Grajewo.

• Władze miasta wyraziły zgodę, by na sztandarze Komendy Powiatowej Policji znalazł się herb Grajewa. Policjanci sztandar otrzymają w lipcu, podczas Święta Policji.

• Ochotniczy Hufiec Pracy uruchomił Młodzieżowe Biuro Pośrednictwa Pracy. W jego siedzibie (SP 1, ul. Szkolna, tel. 272-24-53) młodzi ludzie mogą uzyskać informacje o miejscach pracy oraz możliwościach jej zdobycia. Ponadto jest szeroka oferta różnych szkoleń i kursów.

• Większość festynów i imprez kulturalno-rekreacyjnych w okresie lata odbywać się będzie na scenie przy Klubie Hades na terenie byłej jednostki wojskowej. Trwają ostatnie prace kosmetyczne wokół sceny, by w odpowiednich warunkach mogły się odbywać.

KOLNO

• Powstało Stowarzyszenie Samopomocy Bezrobotnych. Chce uczestniczyć w kierowaniu bezrobotnych do prac publicznych i robót interwencyjnych, gdyż jego zdaniem z tej formy pomocy korzystają ciągle ci sami ludzie. W Kolnie bezrobocie osiągnęło już 25 proc.

• Nie wyłoniono „Kolnianina Roku”. Pomysłodawca, „Miesięcznik Kolneński”, zaniechał rozstrzygnięcia nagłaśnianego w roku obchodów jubileuszu 575-lecia miasta przedsięwzięcia, bowiem, jak oświadczył redaktor naczelny, zaszczyt okoliczności nie pozwalające na wyłonienie zwycięzcy.

• Miejsko-Gminny Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych podsumował czteroletnią kadencję. W Kolnie i gminie do 18 jednostek należy 347 członków, a w czterech chłopięcych i dziewięciu dziewczęcych drużynach pożarniczych szlify zdobywa 40 młodych ludzi. Funkcję prezesa Zarządu Miejsko-Gminnego OSP powierzono Henrykowi Dudzie, a funkcję zastępcy Stanisławowi Szymańczykowi. Komendantem nadal jest Antoni Lewandowski.

KOŁAKI KOŚCIELNE

• Niemal gotowa jest sala sportowa przy szkole podstawowej i



gimnazjum. Pozostała tzw. wykończeniówka i uporządkowanie otoczenia. Jest nadzieja, że zostanie oddana do użytku jeszcze w tym roku. Samorząd złożył wnioski o dofinansowanie w białostockim Kuratorium Oświaty i Urzędzie Marszałkowskim. Czekają na odpowiedź.

• W tym roku najpoważniejsza będzie modernizacja drogi powiatowej Podłatki Małe – Podłatki Duże (2500 metrów), wspólnie z Starostwem Powiatowym w Zambrowie. Jednak wszystko zależy od decyzji Banku Światowego, gdzie złożone zostały wnioski o dofinansowanie. Równie ważna dla gminy jest droga Czarnowo–Wróble (1600 metrów).

KUMELSK

• Projekt rozbudowy wodociągu wiejskiego sfinansowała kolneńska gmina. Dotychczas z wodociągu, oprócz mieszkańców Kumelska, korzystają rolnicy z Kowalewa. W tym roku sieć wodociągową otrzymają wsie: Truszkice, Kuce, Patory i Zalesie oraz wieś Glinki, gdzie wydatki związane z doprowadzeniem wody częściowo pokryje Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. Ujęcie wody i jej sieć w Kumelsku pobudowano w latach sześćdziesiątych, jako pierwsze w ówczesnym powiecie kolneńskim.

KUŹNICA

• Trwa rozbudowa przejścia granicznego. Zakończyły się prace ziemne przy platformie w części drogowej. W czerwcu ma być gotowe ogrodzenie całego placu.

• Z nowym rokiem edukacji, z powodu małej ilości dzieci, przestaną istnieć szkoły podstawowe w Czuprynowie (zaledwie 17 uczniów) i Nowodzieli (23). Na-

tomiast w Popławcach, z tego samego powodu, zamiast pełnej podstawówki będą tylko klasy O–III. W gminie zostaną podstawówki w Kuźnicy, Klimówce i Pawłowiczach oraz gimnazjum w Kuźnicy.

• Około 65 proc. ziemi stanowią gleby V i VI klasy. Na tak słabych gruntach rolnicy uprawiają przede wszystkim owies i ziemniaki.

PIĄTNICA

• Jubileusz 50-lecia wspólnego życia świętowały w Urzędzie Stanu Cywilnego trzy pary: Alina i Henryk Florczykowie oraz Irena i Józef Kuczyńscy z Piątnicy, a także Władysław i Zygmunt Jarotowie z Drozdowa. Jubilaci otrzymali z tej okazji Medal 50-lecia Pożycia Małżeńskiego, przyznawany przez prezydenta RP.

PŁASKA

• „Jadą dzieci, jadą...” to foto-reportaż z drogi do szkoły w Płaskiej uczniów ze wsi Sucha Rzecznica, Serwy, Dalny Las, Serbski Las, Macharce, Podmacharce i Małowiste, zamieszczony w najnowszym numerze lokalnej „Gazety Płaskiej”. Poza tym, jak zwykle, wieści z życia gminy i wiadomości optymistyczne: „Pszczółki świetnie przechowały się przez zimę. Pajak nie atakował. Będzie dużo miodu!”

RADZIŁÓW

• Na odremontowanym stadionie WKS Znicz odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją samorządowców województwa podlaskiego a drużyną dziennikarzy. Ci ostatni zdecydowanie zwyciężyli 3: 1. Bramki dla nich uzyskali Andrzej Kitlas (2) i Tomasz Pomian z „Kontaktów”.

Honorową bramkę dla radnych strzelił Zbigniew Rańczuch.

• W tym roku władze gminy spodziewają się, że uzyskają około pół miliona złotych dochodu ze sprzedaży mienia gminnego. Dla chętnych są działki budowlane w Rajgrodzie, mieszkania w Beldzie i Rajgrodzie oraz działki rekreacyjne nad jeziorami.

STAWISKI

• Rolnik ze wsi Cedry Józef Zalewski został przewodniczącym Rady Miasta i Gminy. Stało się to dopiero w trzeciej procedurze wyborczej, bowiem dwukrotnie żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów.

• Rozpisane przez stawiskowską Radę referendum opowiedziało się za połączeniem wsi Poryte Szlacheckie i Poryte Włosciańskie w jedną wieś Poryte. Inicjatywa połączenia wyszła od Społecznego Komitetu Obchodów 626-lecia Założenia Porytego oraz 615-lecia Erygowania Parafii, jednej z najstarszych na północnym Mazowszu.

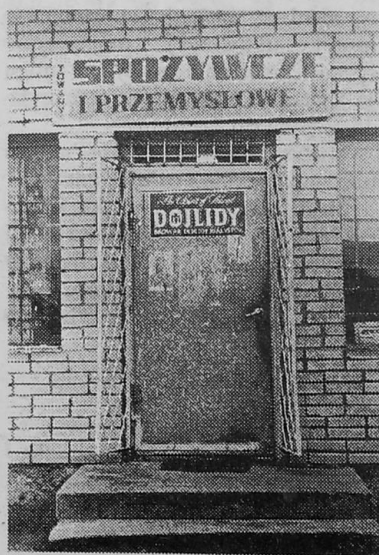
TUROŚL

• Pomimo negatywnego wniosku Komisji Rewizyjnej, radni udzielili absolutorium Zarządowi za realizację budżetu w 2000 roku. Komisja kwestionowała głównie niedobór w wysokości 480 tys. złotych. Zarząd wyjaśnił, że ponad 280 tys. zł stanowi dług Ministerstwa Edukacji Narodowej z tytułu źle oszacowanych wydatków znowelizowanej Karty Nauczyciela, reszta to wartość materiałów „budowanych” na siedzibę gminnego gimnazjum.

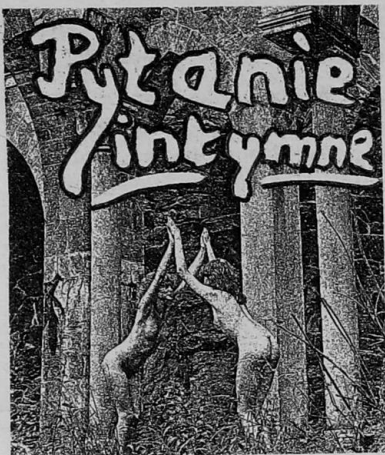
• Dotychczasową ulicę Stanisława Krupki przemianowano na ulicę Słoneczną. Tylko 4 radnych było przeciwko tej zmianie, uznając, że znany działacz ludowy, wywodzący się z położonej w turoślańskiej gminie wsi Ziemia, pierwszy powojenny wojewoda białostocki, wart jest nazwy ulicy w siedzibie macierzystej gminy.

TYKOCIN

• W zabytkowej synagodze, która jest jednocześnie muzeum, odbyła się promocja książki Mogensa Kjølgaarda „Cień tamtych lat. Opowieść tykocińska”. Autor, Duńczyk, związany z miasteczkiem przez żonę przedstawia, jak stwierdzają odbiorcy „bardzo obiektywnie”, stosunki między mieszkającymi tu przez wieki Polakami i Żydami. Wobec „sprawy Jedwabnego”, tykociniańskie szczątki się teraz „sąsiadztwem serdecznym”. Przerwała je druga wojna światowa. Ponad 2500 tykocińskich Żydów Niemcy zgładzili w ciągu dwóch dni: 25 i 26 sierpnia 1941 roku. Najpierw przypędzili ich do Zawad, a stąd przewieźli do łopuchowskich lasów, gdzie zostali rozstrzelani.



Na zdjęciu: obskurne szyldy... i reklamy przetrwały już tylko w wiejskich sklepach geesów.



Zakochałam się w chłopaku, z którym planuję ślub. Mój przyszły mąż jest bardzo wierzący i pobożny. Stale się mnie pyta, czy miałam już mężczyznę. Ja zaprzeczam, bo bardzo mi na nim zależy. Ale to nie jest prawda. Dwa lata temu poznałam na wakacjach chłopaka, z którym poszłam do łóżka. Nie jestem więc dziewicą. Boję się, że Robert dowie się o tym dopiero po ślubie i wtedy mnie rzuci. Nie chcę mówić mu o tym, bo wiele razy powtarzał, że dla niego dziewczyna, która puszcza się przed ślubem, nie jest wiele warta. Co mam zrobić? Czy są takie sposoby, żeby na powrót stać się dziewicą? Słyszałam, że można zrobić operację?

Marzena

Najprostszym rozwiązaniem byłaby jednak szczerza rozmowa z przyszłym mężem i wyjaśnienie, że był to przelotny związek. Lepiej nie ukrywać takich sytuacji. Jeżeli uważasz, że nie stać Ciebie na taką rozmowę przed ślubem, to sprawa się komplikuje. Oczywiście, istnieje możliwość rekonstrukcji błony dziewiczej, ale jest to zabieg drogi. Wykonują go prywatnie chirurdzy plastyczni lub ginekolodzy. Jest to z pewnością spory wydatek, a efekty mogą być różne.

Zdarza się także, że podczas pierwszego stosunku przerwanie błony dziewiczej jest prawie niezauważalne — dzieje się to z różnych powodów, np. budowy anatomicznej błony. Niektóre są tak cienkie, że ich przerwanie nie powoduje krwawienia. W związku z tym partner może podejrzewać, że partnerka miała już wcześniejsze związki z mężczyznami. Trudno wytłumaczyć, że to jest sprawa anatomii.

Coraz więcej młodych dziewcząt decyduje się na pierwszy stosunek w wieku 16–17 lat. Konsekwencjami są niechciane ciąży, dramaty młodych matek. Utrzymywanie dziewictwa do ślubu jest rzadkością, dlatego z pewnością Twój przyszły mąż zrozumie romans. Jeżeli nie, lepiej gdy stanie się to przed ślubem.



LEKARZ DOMOWY

Jesteśmy małżeństwem z trzy-letnim stażem. Tak się szczęśliwie złożyło, że razem z mężem skończyliśmy studia i jakoś, choć z problemami, udało się znaleźć pracę. Ja ze swojej nie jestem szczególnie zadowolona, ale chciałabym pracować do porodu. I tu nasz problem. Do tej pory zażywałam tabletki antykoncepcyjne. Najpierw czułam się po nich nie najlepiej. Miałam różne sensacje, czasami nawet wymiotowałam. Ale dawały mi absolutną pewność, że nie zajdę w ciążę. Teraz

pragniemy dziecka. Zastanawiam się, czy zajdę w ciążę od razu po odstawieniu pigułki. Niepokoi mnie też fakt, czy takie długie zażywanie pastylek antykoncepcyjnych nie odbije się niekorzystnie na ciąży. Może powinnam zrobić jakąś przerwę, czy mój niepokój jest przesadą?

Anka

Przygotowania do ciąży trzeba zacząć od wizyty u ginekologa. Lekarz, który zna swoją pacjentkę, najlepiej poradzi, kiedy będzie najkorzystniejszy termin za-

jęcia w ciążę. Zleci też wykonanie wszystkich niezbędnych badań. Zwykle po dłuższej antykoncepcji hormonalnej zaleca się odczekanie przed zajściem w ciążę dwóch, trzech miesięcy. W tym okresie mogą wystąpić zmiany w cyklu owulacyjnym.

Aby uniknąć natychmiastowej ciąży po odstawieniu pigułki, można stosować prezerwatywy. Te najlepiej i najpewniej nabywać w aptece.

Trzeba też założyć sobie specjalny intymny kalendarzyk i zapisywać dni występowania miesiączki. Po obserwacji własnego organizmu i śledzeniu terminów miesiączek łatwo będzie ustalić okres płodności.

§

POD PARAGRAFEM

Reforma służby zdrowia przyniosła zmiany. Prawie wszyscy narzekają, bo zamiast być lepiej, jest gorzej. Najwięcej tych narzekań można usłyszeć w kolejkach pod drzwiami gabinetów lekarskich. Niby pacjent ma jakieś prawa, ale musi o nie sam zabiegać, a wręcz prosić o odpowiednie skierowania. Jak już na coś się uprze i wyprosi, lekarz jest wyjątkowo niezadowolony, że ktoś śmie mu podpowiadać, co może być dla niego dobre, czy potrzebne. To wszystko jest bardzo upokarzające. A przecież o podatki nas nikt nie prosi, tylko grzecznie płacimy. Chciałabym dowiedzieć się dokładnie, czy jeśli już raz wybrałam sobie lekarza, to czy mogę go teraz dowolnie zmieniać. Czy za taką zmianę trzeba coś płacić? A jeśli nadal nie będzie mi odpowiadał lekarz, czy

wolno mi przepisać się do innej kasy, czy może jestem z Podlaską związana na całe życie?

Krystyna

Ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym z 6 lipca 1997 roku mówi, iż lekarza pierwszego kontaktu można zmieniać raz na pół roku. Taka zmiana nie nie kosztuje, jest dowolnym wyborem pacjenta. Ale jeśli ktoś ponownie dokonał złego wyboru i po miesiącu czy dwóch znów zechce zmienić lekarza, wówczas za tę zmianę będzie musiał zapłacić. Oplatę (około pięciuset złotych) należy uiścić w swoim oddziale kasy chorych. W praktyce wygląda to tak, że kasy pozwalają na częstsze zmiany i samodzielnie podejmują decyzje o opłacie lub rezygnacji z niej.

Podobnie rzecz się ma ze zmianą kasy. Nikt nie jest na całe życie związany z jedną kasą. Jeśli komuś nie odpowiada jego kasa, ma poważne zastrzeżenia do jej funkcjonowania, może się przepisać do innej. Może sobie wybrać jedną z szesnastu regionalnych, albo branżową kasę chorych. Za tę zmianę nic się nie płaci. Można zmieniać kasę nawet kilka razy w roku. Zmiana jest bardzo prosta, wystarczy wypełnić odpowiedni wniosek i złożyć go w dziale kadr w swoim zakładzie pracy. Zakład wniosek przekaże do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Bezrobotni odpowiedni wniosek winni złożyć w swoim urzędzie pracy, a emeryci bezpośrednio w ZUS, z którego otrzymują emeryturę. Wnioski można otrzymać w oddziale kasy chorych albo w zakładach podstawowej opieki zdrowotnej.



SZUKAM LUDKI

Na mój list dostałam kilka odpowiedzi od różnych pań. Niestety, nie było żadnej wiadomości o mojej ukochanej dziewczynie sprzed lat. Panie pisały, że mogą ją zastąpić, a nawet chętnie wyjadą ze mną do Trenton.

Wszystkim Szanownym Paniom bardzo dziękuję i całuję rączki.

Moje serce wciąż czeka i wierzy, że Ludeczka Bronisława żyje i mój głos do Niej dotrze. Będę w Polsce jeszcze dwa tygodnie.

Władzio

OCZAROWANIE

Nie wiem jak to się stało I kto nam tę chwilę podarował, Ten promień się wkraśl nam do

serc
Tak bez pukania na chwilę i został.

Bez wiz paszportów beztrudno jak dzieci,
Dwoje szaleńców na huśtawce życia,

Niczym złodzieje kradnąc czas

garściami

Nie wiedzieliśmy wieczność to,
Czy chwila?

**Janusz Kulesza
Zambrów**

OFERTY

Mam 29 lat, mieszkam i pracuję w Łomży. Lubię przyrodę, spacerować we dwoje, książki i dom. Cenię szczerość, uczciwość, nie znoszę kłamstwa i obłudy. Chciałbym poznać miłą dziewczynę z Łomży lub okolic, która ma już dość samotności. Zdjęcie (do zwrotu), mile widziane.

Lew

Cześć Chłopcy! Mam 20 lat, 164 cm wzrostu. Jestem ładną, zgrabną dziewczyną o piwnych oczach i czarnych włosach. Lubię romantyczne spacerować we dwoje. Chciałabym poznać Tego Jedyne (w wieku 20–24 lat). Czekam na Niego, nie tracę nadziei. Oto numer mego telefonu: 0600 83 77 98.

Miranda

(Uwaga: z Mirandą możliwy jest tylko telefoniczny kontakt, nie podała swego adresu).

Kawaler, zamieszkały na stałe w Australii, pozna sympatyczną pannę w wieku 25–35 lat w celu matrymonialnym. Mile widziane listy ze zdjęciem.

Samotny
07-400 Ostrołęka
skr. poczt. 89

Zadbana, szczupła po 50-tce (z dobrą pracą), pozna odpowiedniego Pana, kulturalnego, przedsiębiorczego, lubiącego podróżować, ludzi, zwierzęta i przyrodę. Mile widziane własne mieszkanie w Białymstoku lub okolicach i samochód. Wyznaje zasadę: lepsza najgorsza prawda, niż kłamstwo. Nie toleruję zdrady, podstępów, fałszu.

Barbara

Mieszkam na wsi, samotny rencista po 60-tce bez nałogów. Mam niewielkie gospodarstwo i czule serce, czekające na swoją Panią. Spokojnie patrzę na świat i wierzę, że znajdzie się Ta, z którą spędzę jesień swego życia. Odpiszę na każdy list.

Rencista

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

• W lesie w pobliżu Milewa Zabielnego (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki) 59-letni Eugeniusz S., z nieustalonych przyczyn zaatakował nożem kobietę. Poszkodowana z raną klatką piersiową w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Napastnik został aresztowany.

• Na ścieżce rekreacyjnej w Lesie Jednacczewskim koło Łomży młoda kobieta jechała konno. Kiedy zbliżyła się do idących z przeciwka dwóch kobiet z dziećmi, zwierzę nagle stanęło na tylnych nogach, a następnie przewróciło się na wózek z 9-miesięcznym niemowlęciem. Ponadto koń uderzył kopytem znajdującą się przy wózku 11-letnią dziewczynkę. Na szczęście, poszkodowani doznali niegroźnych obrażeń.

• W Wojdach (gm. Rajgród, pow. grajewski) nad stawami hodowlanymi policjanci zatrzymali kłusujących z sieciami Adama S. i Roberta Z. Natomiast w Kosilach (gm. Rajgród) wpadli robiący to samo na Kanale Kuwaskim Sławomir M. i Andrzej K. Na Narwi w pobliżu Czarnocina (gm. Piątka, pow. łomżyński) wpadł kłusujący na leszcze Andrzej



KRONIKA POLICYJNA

D. Zabezpieczono rybę i sprzęt wędkarski.

• Na drodze Kisielnica - Kolno 25-letni rowerzysta, mieszkaniec gminy Mały Płock, wjechał pod nadjeżdżającego z przeciwka poloneza, doznając ciężkich obrażeń ciała.

• Na drodze Kuzie - Gawrychy (gm. Zbójna, pow. łomżyński) kierujący motorowerem 79-letni Stanisław G., nie sygnalizując, nagle skręcił w lewo, wprost pod wyprzedzającego go forda. Motorowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

• W pobliżu Laskowca, na trasie Zambrów - Wysokie Mazowieckie, kierujący fiattem uno Marcin K., by uniknąć zderzenia z bmw, wjechał do rowu. Skończyło się obrażeniami ciała kierowcy i jego trzech pasażerów.

• Na bazarze w Wysokim Mazowieckim na gorącym uczynku włamania do kiosku wielobranżowego zatrzymano trzech braci w wieku 12-15 lat.

• W Łomży na dworcu, na autobus do Warszawy, po zakończonym turnieju, czekały siatkarki. W pewnej chwili podszedł do nich młody mężczyzna i grożąc pobiciem zażądał pieniędzy. Przestraszone dziewczęta dały mu 33 złote, a potem powiadomiły policję. Bandyta został wkrótce zatrzymany. Okazał się nim 17-letni Artur S., mieszkaniec podłomżyńskiej miejscowości.

• Na drodze Kolno - Czerwone kierujący fiattem sienną, podczas rozpoczynania wyprzedzania, nie zauważył nadjeżdżającego z tyłu i chcącego go wyprzedzić opła astry. Oba pojazdy zderzyły się, zjechały z drogi, a fiat wpadł na drzewo po lewej stronie jezdni. Obrażeń ciała doznały pasażerka opła oraz dwie pasażerki fiata, z których jedną w stanie krytycznym przewieziono do szpitala.

• W Bielsku Podlaskim rano właścicielka zakładu gastronomicznego zgłosiła policji włamanie. Przybyli na miejsce funkcjonariusze w po-

8 LAT ZA ŻYCIE

Na osiem lat pozbawienia wolności skazał Sąd Okręgowy w Łomży 62-letniego Franciszka J. ze wsi Pluty koło Jedwabnego oskarżonego o zabicie sąsiada Jana K. strzałem z myśliwskiej dubeltówki we wrześniu ubiegłego roku. Sąd nie uwzględnił ani żądania prokuratora (25 lat więzienia za zabójstwo umyślne), ani adwokata (uniewinnienie ze względu na działanie w obronie własnej). Orzekając karę, wziął natomiast pod uwagę spiętrzenie emocji u oskarżonego, spowodowane wieloletnim konfliktem z sąsiadem, i ograniczoną możliwość kierowania własnymi czynami, jego podeszły wiek i niekaralność. Wyrok nie jest prawomocny.

mieszczeniach magazynowych zastali 16-letniego Przemysława M. i 14-letniego Wojciecha Sz., których zatrzymali. Jak się okazało, włamywacze przygotowali do wyniesienia między innymi kuchenkę mikrofalową, telewizor, radio i pieniądze, a następnie weszli do magazynu i zamknęli się od środka. Tutaj smażyli frytki, przygotowywali hot dogi, pili napoje i jedli słodczyce. Takiego końca uczty nie przewidzieli.

• W Augustowie o północy na ul. Turystycznej na widok policjantów dwaj młodzi mężczyźni rzucili się do ucieczki, wyrzucając po drodze fajkę i plastikowy pojemnik z suszem konopi indyjskich. Nie udało się. Zostali schwytani.

• W Białymstoku po meczu III ligi Jagiellonia Białystok - Wigry Suwałki pseudokibice Jagiellonii wszczęli awanturę. Interwenujących policjantów obrzucili kamieniami,

uszkodzony został radiowóz. Zatrzymano 10 najbardziej agresywnych chuliganów.

• W Białymstoku przed blokiem przy ul. Jajbrzykowskiego grupa wyrostków pobiła dwóch ochroniarzy. Jeden z napastników uderzył swą ofiarę w tył głowy cegłą. Ponadto bandyci zniszczyli forda escorta, którym przyjechali ochroniarze, skacząc po masce pojazdu. Na widok policyjnego radiowozu uciekli. W pościgu funkcjonariusze schwytali jednego. Pozostali ukryli się w mieszkaniu przy ul. Swobodnej. W nocy, pojedynczo, usiłowali się wydostać. Wszyscy zostali zatrzymani.

• W Białymstoku do mieszkania przy ul. Nowy Świat weszło troje niespodziewanych gości. Jeden mężczyzna, mówiący po rosyjsku, zaatakował gospodarza: przyłożył mu nóż do gardła i zażądał pieniędzy. Zniecierpliwiony przeciągnął nożem, nie powodując na szczęście, poważniejszych obrażeń. Następnie napastnicy przeszukali szafę, gdzie znaleźli 6 tysięcy dolarów, po czym zbiegli. Policjanci zatrzymali jednego z bandytów, którym okazał się Andrzej P. z Białegostoku. Ustallili także pozostałych: to Aleksander K. i Elena A., Białorusini.

• W gminie Szipiszki (pow. suwalski) uczestnik zabawy dyskotekowej został napadnięty przed budynkiem przez kilku bandytów. Pobili go, ograbili z papierosów, 5 złotych, okularów przeciwsłonecznych oraz kluczyków i samochodu, którym zbiegli.

• Na zalewie Siemianówka zauważono wywróconą łódź. Mimo natychmiastowej reakcji, właściciela nie odnaleziono. Był nim 59-letni Wiesław G. z Warszawy. Wszystko wskazuje na to, że mężczyzna utonął.

• W pobliżu Narwi (pow. hajnowski) w starorzeczu Narwi znaleziono zwłoki 73-letniego Aleksandra S., zaginionego w styczniu 2001 roku.

• W Sobótce (gm. i pow. Bielsk Podlaski) złe zamocowane drzwi obory upadły na 5-letnie dziecko, powodując ciężkie obrażenia głowy.

• Na polu w pobliżu wsi Góran (gm. Krynki, pow. sokólski) strażnik Nadleśnictwa Krynki znalazł martwego żubra. Jak się okazało, zwierzę zostało zastrzelone. Obok widniały liczne ślady całego stada. Po obu stronach pola umiejscowione są ambony myśliwskie.

JAK OSKARŻONY Z OSKARŻONYM

Dwaj Rosjanie i mieszkaniec Ostrołęki zasiadają na ławie oskarżonych w łomżyńskim sądzie pod zarzutami wymuszania i udziału w grupie przestępczej. Jak wynika z aktu oskarżenia przygotowanego przez prokuraturę, przestępcy upatrywali sobie szczególnie autokomis prowadzony w Łomży przez Dariusza D. Domagali się od niego pieniędzy albo pojazdów (raz skutecznie wymuszając groźbą podpisanie przez niego umowy sprzedaży wozu), prawdopodobnie także straszili telefonicznie. Proces odbywać się będzie w nietypowej scenarii, ponieważ poszkodowanego Dariusza D. również będą pilnować strażnicy. Jest on bowiem oskarżonym w trwającym procesie o nadużycia finansowe.

ZAMUROWAŁO MNIE REYMIX® - TANIEJ OD CEMENTU



REYMIX® to mieszanka cementowa przeznaczona do wykonywania zapraw murarskich i tynkarskich.

W celu przygotowania zaprawy REYMIX® należy zmieszać z określoną ilością piasku i wody bez dodawania wapna.

Użycie mieszanki REYMIX® ogranicza koszty wykonania zapraw o około 30 % w porównaniu do tradycyjnej metody produkcji.

PRODUCENT:

CEMENTOWNIA "REJOWIEC" S.A.
tel. (082) 56 63 213, fax (082) 56 63 208

DYSTRYBUTOR:

GEN-BUD Łomża Al. Legionów 102
tel. (086) 218 48 45, od 8.00 do 16.00



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**
Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**
Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje
- **W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?**
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat



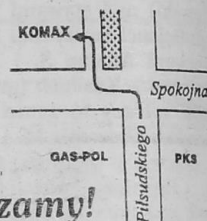
HURTOWNIA „KOMAX”

oferuje duży wybór glazury, terakoty, gresy, płytki
elewacyjne, tanie płytki do dołowni, panele ściennie
i podłogowe.

RATY
TEREN
MIASTA
DOWÓZ
GRATIS

Zapraszamy!

Łomża, ul. Spokojna 190A
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)



MAREXIM

PHU MAREK MACKIEWICZ

18-400 Łomża
Piłsudskiego 40
tel. 218-04-44

Oferuje węgiel opałowy:
kostka, orzech, groszek, koks
ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA
Z NIŻSZYCH PROMOCYJNYCH CEN
TYLKO W MAJU I CZERWCU!

RATY

„Kupując u nas węgiel
zapewnisz sobie

wysoką jakość i solidną obsługę”

ZAPEWNIAMY TRANSPORT!

PROMOCJA! OKNA

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

- PARAPETY ZEWNĘTRZNE
- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

GRATIS!

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09



KONTAKTY

PHUP „BUDROL”

Piątnica, ul. Stawiskowska 51
tel. (0-86) 219-27-89

oferuje

- kotły ekologiczne — olejowe, gazowe na miał węglowy, gaz drzewny,
- kotły na opał stały — Sokółka, Hajnówka,
- grzejniki aluminiowe „PURMO” — ceny promocyjne!
- systemy instalacji „BOR” i „KAN” miedź, armatura łazienkowa,
- cement, wapno, pręty żebrowane,
- kątowniki, kształtowniki stalowe.

fak. 3065-o

SUPEROKAZJA WYNAJMĘ — TANIO

Wynajmiemy hale produkcyjno-magazynowe o powierzchni 1300 mkw i wysokości 8 m w Łomży (byłe zakłady NAREW) — obecnie centrum biznesu. Istnieje możliwość podziału na mniejsze pomieszczenia. Wszystkie media.

Doskonała infrastruktura:
kanalizacja, woda miejska,
drogi dojazdowe, nowy transformator.

Informacja: tel. 47-37-030, 47-37-031, 216-97-28; fax: 47-37-030

fak. 3470-o

„SHIBAS” Sp. z o.o. w Łomży ul. Poznańska 148 zatrudni:

- ślusarzy-spawaczy z uprawnieniami,
 - ślusarzy
- wiek do 45 lat, nie karany, bezrobotny, zarejestrowany w Urzędzie Pracy
Kontakt osobisty: ul. Poznańska 148

fak. 3469

Wielka majówka w sieci Era

VISA-TEL
autoryzowany dealer

50% tańsze
rozmowy w weekend
z każdym numerem!



Ericsson R320s
1 zł



Nokia 3310
19,90 zł

Dodatkowo zestaw słuchawkowy!

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel. Fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Kampania promocyjna dostępna jest w punktach sprzedaży sieci Era.
Tabela rozmowy dotyczy połączeń od soboty od godziny 0:00 do niedzieli do godziny 24:00.



fak. 3974-o

Policjanci oglądają w TV relację z biegu maratońskiego.

— Po co oni biegną? — pyta pierwszy.

— Pierwszy dostanie 10 tysięcy dolarów — odpowiada drugi.

— To po co biegną pozostali...

— Ziemiaki czarno-bylskie, ziemiaki czarnobylskie! — zachwala towar przekupka na białostockim bazarze.

— Coś ty kobito, zgłupiała? — dziwi się przechodzący mężczyzna. Kto to od ciebie kupi?

— A kupią, kupią. Dla teściowej, dla sąsiadów...

— Czy obawia się pan nowego ministra kultury? — pyta dziennikarz dyrektora Teatru Wielkiego.

— Hmmmm...raczej kultury ministra.

— Chciałbym być na miejscu tego pudelka — mówi pasażer „dziesiątki” na ul. Nowogrodzkiej w Łomży do pięknej współpasażerki, trzymającej pieska na kolanach.



— Nie sędzę — odpowiada dziewczyna. Jadę do weterynarza przyciąć mu ogonek.

— Co mężowi dolega? — pyta pielęgniarka.

— Ma wysoką temperaturę, ponad 40°!

— Bredzi?

— Nie, nie bardziej niż zwykle.

— Postanowiłam zerwać z moim chłopakiem — zwierza się koleżanka koleżance. — Traktuje mnie jak psa!

— Biję cię?

— Gorzej! Wymaga, abym mu była wierna.

— Mamusi, oblałem maturę. Proszę cię idź do pokoju i przygotuj ojca...

Matka wychodzi i po chwili wraca.

— Ojciec już przygotowany, teraz ty się przygotuj.

Dowcipy nadesłał **Andrzej Gedrowicz** z Toronto (upominek).
Dziękujemy.

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

w Piątnicy, ul. Forteczna 3

18-421 PIĄTNICA

tel. (0-86) 216-42-14; fax: 216-34-60

poszukuje kandydata na stanowisko:

ZASTĘPCA GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- doświadczenie na stanowisku z-cy Głównego Księgowego lub równorzędnym.

Oferty prosimy kierować na ww. adres.

fak. 3519

Wiosenna promocja!!!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Okna Drzwi

CraftMaster
BY MASONITE

KOMPLEKSOWA OFERTA

- OKNA - PCV, ALUMINIUM
- OKNA DREWNIANE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- DASZKI ALUMINIOWE
- PARAPETY
- ROLETY, ŻALUZJE
- MOSKITIERY

Kapelusze zmieniam co chwilę,
ale okna z **TERRAZYTU**
mam na całe życie

Andrzej Gedrowicz

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, FAX 218-08-77
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX 086/275-02-55
ŁAPY, UL. GŁÓWNA 1A. TEL./FAX (085) 715-73-44
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

fak. 3522

Mistrzostwo Polski dla Łomży!

Drużynowe mistrzostwo Polski liceów w szachach wywalczyła w Sopocie reprezentacja I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Punkty zdobyli: Małgorzata Sobocińska — 9,5 (z 11,0), Krzysztof Jakubowski — 9,5 (z 11,0), Marcin Jakubowski — 5,5 (z 6,0) oraz Piotr Szymański — 4,0 (z 5,0).

Mistrzostwa rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie 11 rund, po godzinie na partię. Zespół tworzyło 2 zawodników i zawodniczek.

Trzy najlepsze drużyny (2. XIV LO Wrocław 1, 3. II LO Ruda Śląska) otrzymały puchary, a wszystkie pamiątkowe dyplomy. Pucharami wyróżniono również po 3 najlepszych zawodników na poszczególnych szachownicach. Na I zwyciężył Krzysztof Jakubowski, a na III drugie miejsce zajęła Małgorzata Sobocińska.

Trenerem mistrzowskiego zespołu jest Sławomir Sobociński.

Na zdjęciu: mistrzowska drużyna



WILK ZAPRASZA NA BIEG

W sobotę, 19 maja, na atestowanej przez Polski Związek Lekkiej Atletyki trasie ulicznej (ulice Mickiewicza, Strażacka i Towarowa), odbędzie się III Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka.

Seniorzy wystartują na 5 000 m. Na najlepszych czekają nagrody pieniężne. Kobiety 500, 300 i 200 zł, a mężczyźni 1000, 700, i 500 zł. Za rekordy trasy przewidziano dla senierek 50 USD, a seniorów 100 USD. Przygotowano też dystanse dla przedszkolaków — 150 m, szkół podstawowych — od 450 do 700 m, gimnazjów — od 700 do 1000 m i szkół ponadgimnazjalnych — 1600 m. Odbędzie się też biegi niepełnosprawnych oraz Bieg VIP-ów, w którym udział wezmą goście, sponsorzy, organizatorzy i dziennikarze. Pierwsze biegi rozpoczną się na ul. Mickiewicza (parking przed Urzędem Miejskim) o godz. 10.30, a start do biegu głównego nastąpi o godz. 13.

Informacje i zapisy do dnia 15 maja pod adresem: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Strażacka 2, 19-200 Grajewo, tel. 0-86 272-85-82. Dodatkowe informacje można też uzyskać u dyrektora Biegu Wilka Jarosława Dembińskiego 086-272 24-15 lub 0-608 23-10-93. Tradycyjnie już grajewska impreza odbywa się pod hasłem „Przed zawalem uciekaj na własnych nogach”.

MISTRZ WYCISKANIA

Krzysztof Żukowski z Łomży został mistrzem Polski w wyciskaniu 200-kilogramowej sztangi leżąc w kategorii wagowej powyżej 125 kilogramów.

W mistrzostwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji udział brali funkcjonariusze policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej i Straży Pożarnej (około stu zawodników) z całego kraju.

Sierżant sztabowy Krzysztof Żukowski dziesięć lat pracuje w policji, w patrolu interwencyjnym. W resortowych mistrzostwach już po raz trzeci zajął czelowe miejsce: dwa lata temu pierwsze, a w ubiegłym roku drugie. Obecnie waży 125,2 kg. Choć, jak twierdzi, taką wagę trudno utrzymać, nie stosuje żadnej specjalnej diety. Ćwiczy dwa razy w tygodniu we własnej piwnicy i sam dla siebie jest trenerem.

— Tytułu mistrza i umiejętności w wyciskaniu nie wykorzystuję w codziennej pracy. Ale czasami, przy jakichś interwencjach, wystarczy zwrócenie uwagi. Cieszę się ze zwycięstwa, także z gratulacji kolegów i mojego komendanta — mówi Krzysztof Żukowski.

Honorowy tytuł mistrza i złoty medal może wzmocni premia szefa?

WĘDKARSKIE PORZĄDKI

Łomżyńscy wędkarze wzięli się za sprzątanie Narwi i jej brzegów. Już kilka wiosennych weekendów spędzili, zbierając śmieci na nadbrzeżnych łakach. Najwięcej znaleźli na odcinku między obydwojma łomżyńskimi mostami. Odpadów wszelkiego rodzaju jest szczególnie wiele w miejscach, gdzie do samej rzeki dochodzą drogi. Leżą tam... karo-serie samochodów, opony, stare sprzęty domowe, opakowania plastikowe. Wędkarzom pomaga młodzież i pracownicy Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, a wywóz worków z odpadami zapewnia gmina Łomża.

MYŚLIWSKI PUCHAR WIOSNY

Tradycyjne zawody myśliwskie „O puchar wiosny” zorganizował w Zambrowie Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Łomży. Ponad 40 zawodników z Polski północno-wschodniej zmierzyło się w strzelaniu do rzutków w 3 konkurencjach (krag, oś, przeloty) oraz w strzelaniu do makiety biegnącego zająca. Najlepszy okazał się Jerzy Przeorek z Ciechanowa, a następnie w kolejności Edward Otomański z Giżycka, Jerzy Włostowski z Łomży, Ryszard Tuszkowski z Giżycka i Mirosław Rusiecki z Baczy Mokrych (gm. Zambrów).

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

Grand Prix Łomża 2001

W pierwszych zawodach z cyklu Grand Prix Łomża 2001, organizowanego przez Klub Biegowy przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w Łomży, najlepszymi okazali się: w biegu głównym (4750 metrów) — 1. Paweł Grygo, 2. Dariusz Cymek, 3. Krzysztof Śniadoch; wśród zawodników rocznika 1982 — 85 — 1. Krzysztof Śniadoch, 2. Piotr Dardziński, 3. Adam Okurowski; rocznika 1986 — 87 — 1. Katarzyna Mościcka oraz 1. Daniel Rutkowski, Jakub Chludziński, 3. Marcin Cychol; rocznika 1988 — 89 — 1. Katarzyna Tomaszewska, 2. Agnieszka Puciłowska, Diana Węgrowska oraz 1. Paweł Ciuchnicki, 2. Patryk Dąbrowski, 3. Rafał Rogowski; rocznika 1990 — 91 — 1. Magdalena Grzanecka, 2. Ewelina Mocarska, 3. Katarzyna Dąbrowska; rocznika 1992 — 1. Grzegorz Święckowski, 2. Damian Gedrowicz, 3. Damian Bochiński; rocznika 1993 — 1. Marta Sokołowska, 2. Marlena Siok, 3. Karolina Kuciłowska oraz 1. Bartosz Chiliński, 2. Damian Walikiewicz, 3. Karol Ciuchnicki.

Kolejne imprezy z cyklu Grand Prix Łomża 2001 odbędą się 3 czerwca, 8 lipca, 5 sierpnia i 16 września (final). Kontakt: tel. 216-47-18.

Finisz II ligi tenisa

W zakończonych rozgrywkach II ligi tenisa stołowego kobiet w grupie prowadzonej przez Podlaski Związek Tenisa Stołowego, występowały trzy zespoły z naszego województwa. Najlepiej spisały się debiutujące w tej klasie rozgrywkowej zawodniczki UKS Dwójka Grajewo. Podopieczne trenera Eugeniusza Skibniewskiego z 13 punktami zajęły czwartą lokatę. Piąte miejsce zajęły tenisistki SKTS II LO Łomża, a szóste Startu Białystok. Obie drużyny też zdobyły po 13 punktów.

Awans do finału VII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży uzyskała drużyna kadetek UKS Dwójka Grajewo w składzie: Katarzyna Skibniewska i Monika Maleszewska. W konkurencjach indywidualnych awans z listy Polskiego Związku Tenisa Stołowego uzyskał Błażej Rogowski z MOKS Słoneczny Stok Białystok.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA „ROLNIK”

w Ostrowi Mazowieckiej
ul. Kościuszki 9

o g ł a s z a

PRZETARG USTNY NA SPRZEDAŻ:

1) działki gruntu o powierzchni 6383mkw oznaczonej numerem geodezyjnym 1368/8 położonej w Ostrowi Mazowieckiej ul. Lubiejewska 158, na którą założona jest księga wieczysta KW nr 39814 wraz z budynkiem magazynowym piętrowym o pow. zabudowy 844mkw.

Cena wywoławcza wynosi 180 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.V.2001 o godz. 11.00 w siedzibie SRH „Rolnik” w Ostrowi Maz., ul. Kościuszki 9.

Wadium w wysokości 18 000,00zł należy wpłacić gotówką w kasie Spółdzielni na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Wadium przepada na rzecz Spółdzielni w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacji udziela Zarząd Spółdzielni, tel. 745-30-62.





RENAULT *thalia*

Poważny samochód.
Śmieszna cena. od 31.670,-



Poważny samochód. 510 l przestrzeni bagażowej, 2 poduszki powietrzne w wyposażeniu standardowym, mocny silnik 1.4 16V 98 KM o znakomitych osiągnięciach. I ten duży, wyjątkowy i godny zaufania samochód możesz mieć za cenę, przy której, prawdę mówiąc, trudno zachować powagę. Tym bardziej, że oferujemy Ci super atrakcyjny kredyt, którego śmiesznie mała rata wynosi od 236 zł* miesięcznie.

* w ramach kredytu multiwybór na 2 lata przy wpłacie własnej 50%

Renault Credit Polska

12-letnia gwarancja antykorozyjna

Janusz Zawadzki

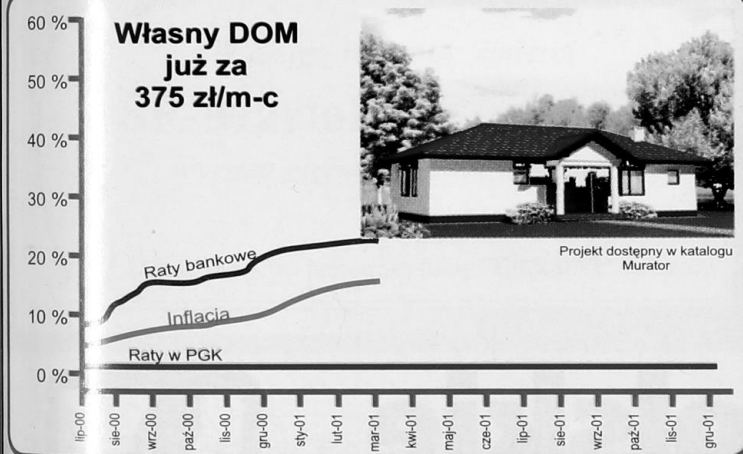
ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

Promocja ważna do końca miesiąca

Fakty mówią za siebie !!



Specjaliści PGK informują, że ostatnie badania rynku kapitałowego dowodzą, że raty w PGK Kredyt utrzymują się stale na niezmiennym poziomie. Dlatego mają Państwo niepowtarzalną okazję zakupu własnego Mieszkania, Domu, działki na raty, bez odsetek i ukrytych prowizji, korzystając z **I Polskiego Programu Budowlanego** jaki stwarza Nam PGK Kredyt.

Rezerwacja umów Promocyjnych:

PGK Kredyt Ostrołęka

ul. Gorbatowa 2 c

tel. (029) 764 44 18

PGK Kredyt Łomża

ul. Giełczyńska 10

tel. (086) 216 20 94

Przykładowe plany ratalne:

50 tys. - rata od 250 zł/m-c

100 tys. - rata od 500 zł/m-c

150 tys. - rata od 750 zł/m-c

POLSKA GRUPA KAPITAŁOWA

KREDYT

INFOLINIA 0 801 650 180

fax 3283 www.pgk-kredyt.pl

UBEZPIECZENIE MIESZKANIA

20% TANIEJ

PRZYJDŹ Z KUPONEM

Łomża AL. Piłsudskiego 8 tel 218-13-28

KUPONÓW NIE MOŻNA ŁĄCZYĆ



WAŻNY DO 30 06 01

PO PROSTU
KLIKNIJ

www.kontakty-tygodnik.com.pl

„MAZUREK” s.c.
18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;
0-602 669-197
0-603 618-038
godziny otwarcia
8.00 – 16.00

PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE

AGENCJA
TURYSTYCZNA

VELOX
SYSTEM BUDOWLANY

OFERUJEMY:

- **Projekty**
Architektoniczno-Budowlane adaptacyjne i modernizacje obiektów istniejących
- **Wykonawstwo**
budynków w stanie surowym jak również pod klucz
- **Remonty**
- **Kompleksowe wykończenia wnętrz**
- **Sprzedaż systemu „VELOX”**

(budując w naszej technologii możesz zaoszczędzić nawet do 25% kosztów)

VELOX — Białystok

15-872 Białystok, ul. Dąbrowskiego 28 lok. 205
tel./fax (0-85) 652-27-67 wew. 51, 0-503 983-631

Typ zwycięzcy Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej
P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Zaprasza



PREZENTY!

ZA REMONT

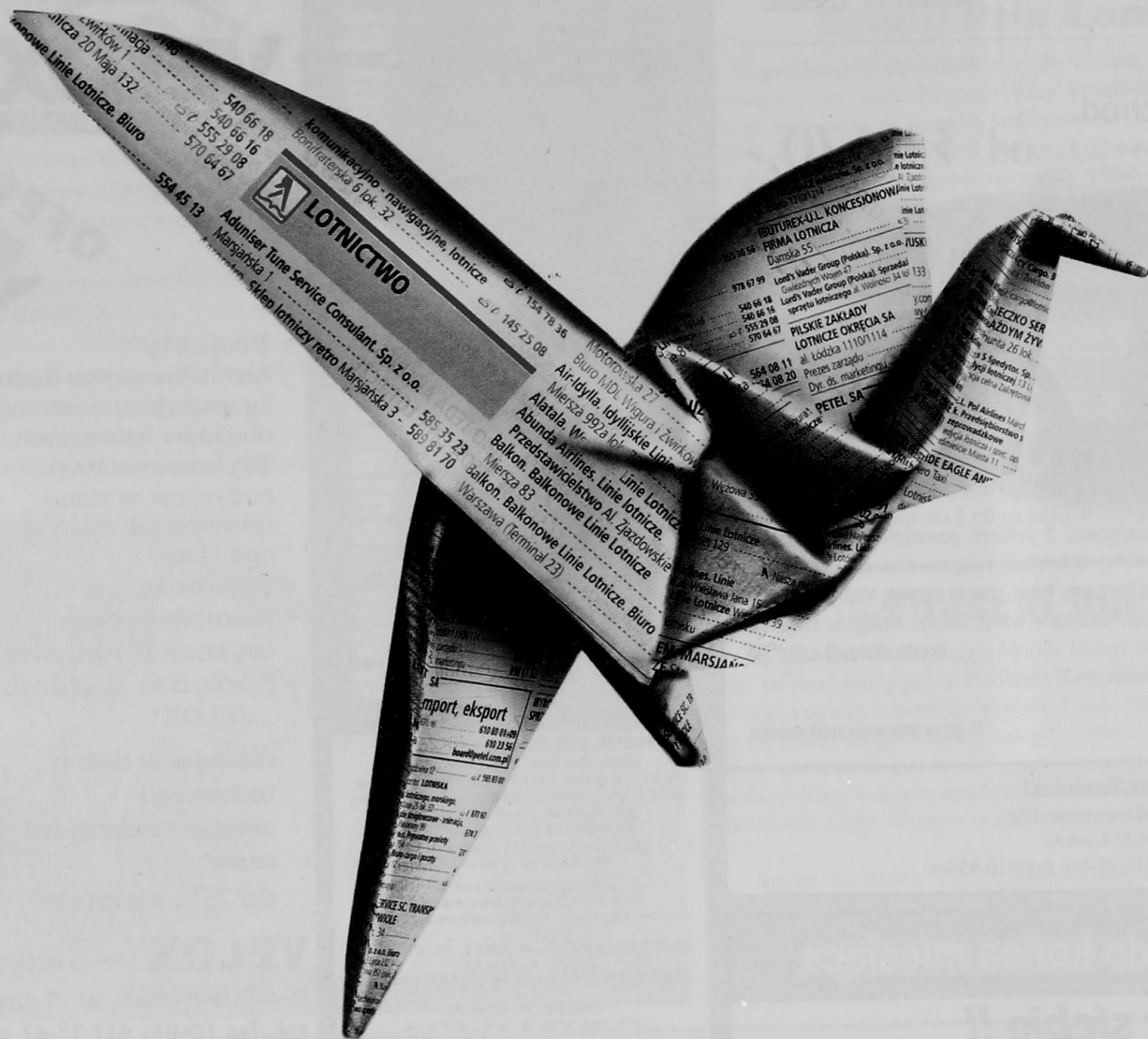
TYLKO W MAJU!

ZE ŚNIEŻKĄ®



FARMAL

Hurtownia Artykułów Przemysłowych
18-400 Łomża, ul. Al. Legionów 54
tel./fax (0-86) 219-06-19
e-mail: farmal@lomza.com



CHCESZ DZIAŁAĆ NA WIELKĄ SKALĘ?

Możesz to załatwić od ręki.
Wystarczy, że zareklamujesz się
w Polskich Książkach Telefonicznych.

Już dziś umieść swoją reklamę.
Zadzwoń do naszego biura:
(0-85) 675 09 85

Polskie Książki Telefoniczne



www.pkt.pl

Rozwiązania od ręki

OGI
DR
MI
PRYWATNY
go 6, Lomż
ści radiolo
dzińska, w
Dr n. med.
lek, czwart
ZDJĘCIA R
grań, Al
13.00-17.00
USG SPEC
Wagner, Lo
ca, brzuch,
stawy biodr
-466. RTG Z
SPECJALIS
wicz Ostro
-64; 0-503-5
czenie bez
ALERGOL
trowska ul.
580 185.
SOCZEWK
Okulistyczn
kratesa 25;
ZASTRZYK
-896
PEDIATRA
ty domowe,



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

3379-o
ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 18.00-17.00

3379-o
USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, stawy biodrowe, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW

3450-o
SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029)764-50-64; 0-503-527-516, codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne

f-2911-o
ALERGOLOG — PEDIATRA Teresa Piotrowska ul. Kazańska 2, Rejestracja: 0856 580 185.

f-1881-o
SOCZEWKI KONTAKTOWE — Gabinet Okulistyczny B. SIEMION, Łomża, Hipokratasa 25; 218-31-06 (również soboty).

f-2019-oo
ZASTRZYKI, BAŃKI, 216-32-41, 0-600-388-396

3337-o
PEDIATRA — Mirosław Maksimowicz, wizyty domowe, (086)216-32-41, 0-604-466-396 f-kz

paliwo na cały rok



TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

Kup teraz Astrę lub Corcę, a od ceny zakupu auta odliczymy średnie roczne koszty paliwa: 3000 złotych dla Astry i 2000 złotych dla Corcy.

O szczegóły pytaj w naszym salonie.

zapraszamy

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 3370-o

Rodzinie Państwa Wiśniewskich

W drugą rocznicę śmierci

ŚP. Marioli Wiśniewskiej

wyrazy głębokiego współczucia

Składają

Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy "TERRAZYT" w Łomży

Strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Niewodowie oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

**MEŻA i OJCA
ŚP. JERZEGO KULKOWSKIEGO**

za szczere wyrazy współczucia, za każde słowo otuchy i wsparcia w bolesnych dla nas chwilach serdeczne podziękowanie

fak. 3383

składa pogrążona w smutku Rodzina

Serdeczne podziękowanie
pani ordynator **EWIE DACH**
pani dr **MIRZE OŁDAKOWSKIEJ**
całemu personelowi oddziału neurologicznego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży za szczególną troskę przy ratowaniu
TADEUSZA DUDO

składa Rodzina
Czyniliście wszystko, co w ludzkiej mocy,
lecz Bóg chciał inaczej.

fak. 3401

INTER AUTO s.c.

18-400 Łomża
Al. Legionów 60B
BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH
formalności celne, własny transport
usługi blacharsko-lakiernicze

Organizujemy wyjazdy po samochody
osobowe, ciężarowe i dostawcze
możliwość pozostawienia
samochodu w rozliczeniu

MERCEDES 208D	1995	23500 zł+VAT
FORD TRANSIT	1989	13900 zł
VW GOLF III 1.9D	1995	25900 zł
BMW 730	1996	65000 zł
FORD ESCORT 1.3	1995	16900 zł
MERCEDES E 300D	1992	34500 zł
PEUGEOT BOXER 2.5D	1998	36500 zł+VAT
FORD TRANSIT	1996	22000 zł+VAT
FIAT DUCATO 2.5TDI	1997	28500 zł+VAT
DAEWOO NUBIRA 2.0	1998	24900 zł
TOYOTA STARLET	1998	23500 zł

PRZEDSTAWICIEL NIEMIECKIEJ FIRMY „LABO UNFALLWAGEN”

AUDI A4 AVANT	1998	21500 DM
FORD FOKUS 1.6	2000	9500 DM
FORD MONDEO	1999	10900 DM
MERCEDES A160	1999	12000 DM
MERCEDES C180	1996	13500 DM
OPEL OMEGA B	1999	15900 DM
SKODA FABIA	2000	11500 DM
PEUGEOT 406	1996	9500 DM
PEUGEOT 406 KOMBI	1998	13000 DM
RENAULT TRAFIC	1996	11900 DM
RENAULT MASTER	1998	16500 DM
SEAT INCA	1998	3900 DM
VW BORA V5	1999	18000 DM
VOLVO V40 1.8	1999	17500 DM
MERCEDES C 180	1999	19900 DM

+ CŁO, TRANSPORT
faktury VAT

Samochody na zamówienie
tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78. Tel. (086) 2184-123; 0604-491-522.

f-9232-o

TLUMIKI, UKŁADY WYDECHOWE sprzedaż, montaż, naprawa, Auto-Alen ul. Senatorska 47. Tel. 216-52-70.

f-2995-oo

SKODA FAVORIT (1991), tel. (086)2181-631

3319

SPRZEDAM SKUTER PEUGEOT Speed Fight, rok 2000; 2150-136

3325

TANIO i pilnie OPEL Kadett GSI, 279-16-08; 0-604-366-212

3326

NISSAN PRIMERA 2,0 diesel (1994r), tel. 2182-012

3330

POLONEZ CARO (1995r), tel. 2191-452

3342

SPRZEDAM POLONEZ 1500 (1988r), tel. 0-501-708-680

3344

SPRZEDAM POLONEZ CARO (1997r), tel. 219-04-26 po 16.00

3345

FIAT 126p (1986r), po kapitalnym remoncie, 2196-412

3363

SKODA FAVORIT (1991r), tel. (086)2181-631

3319

POLONEZ CARO (1996r); 218-31-32 po 20.00

3387

OPEL KADETT 1.4, tel. 218-68-41; 0-606-804-691

3388

SPRZEDAM VW 1.8 tel. 4721-736

3441-o

SKODA 105 (1981r), 219-87-90; 218-78-48

3394

SPRZEDAM MERCEDES C-250 TD (1996r), tel. (086)216-95-50

3395

SPRZEDAM POLONEZ 1500 (1988r), 600zł, tel. 2164-874

3406

SPRZEDAM CINQUECENTO 704 (1997r), 2180-721 po 17.00

3410

SPRZEDAM NEXIĘ stan dobry (1996r), Jastrzębski Jarosław, Jastrząbka Młoda 13, tel. 473-85-54

3411

STAR 200, przyczepa 4,5t NYSA, 219-25-81 po 18.00

3427

RENAULT TRAFIC 2.1D (1988r) (bus), Plac Pocztowy 2/9

3431

125p b. dobry, 4721-736

3441-o

KONTAKTY



MAZDA 121 1.3 (1994r), (086)216-91-11 3451
 SPRZEDAM FIAT 126p (1994r), tel. 216-92-45 3454
 VOLKSWAGEN PASSAT 2.0 (1990), bogate wyposażenie, tel. (086)218-92-86, 0-602-119-286 3456
 SKODA FELICIA 1.3LXi — 96; 219-82-07 3461-o
 HONDA ACCORD (1995r) salon, 0-602-840-974 3464
 SPRZEDAM FIAT 126p (1988/89), 0-605-072-440, 216-92-45 3465
 SKODA FAVORIT 135L (1990r), 0-606-411-063, 219-87-37 po 17.00 3468
 SPRZEDAM VW GOLF 1.6 (1991r) lub zamienię na tańszy, 215-01-07 3477
 SPRZEDAM LUB ZAMINIENIE na busa Volkswagen Passat 1.9TDI (1995r), (086)215-75-52 3481
 FIAT 126p (1988r) sprzedam, tel. 218-60-10 3482
 NIEDROGO MALUCHA (1997r), 2180-147 3483
 PRZYCZEPKĘ SAMOCHODOWĄ, tel. 2157-647 3485
 OPEL REKORD 2.3TD (1986r); 219-14-32 po 16.00 3494
 BUS MERCEDES 18000, 0-608-25-39-36 3495
 ŻUK IZOTERMA gaz 5500, 0-608-25-39-36 3495
 FORD FIESTA 1.1 (1991r), 0-604-79-34-16 3501
 MERCEDES 123 200D (1982r), białe tablice, 0-503-367-907 3501
 POLONEZ (1996r) możliwość zamiany, (086)218-33-17 3509
 ŻUK BLASZAK instalacja gazowa — tanio, tel. po 18.00 (086)2180-556 3514
 OPEL ASTRA 1.6 16V kombi, bogate wyposażenie

sażenie (1994) bogate wyposażenie, 0-602-524-615 3524
 FELICJĘ (1997r), 217-82-42 3531
 MAZDA 323 (1987r) powypadkowa, 2190-830, 0-602-32-42-14 3536
 CC 704 (1994r) najbogatsza wersja, (086)473-81-40 3541
 SPRZEDAM ŻUKA izotermę lub samą izotermę, (086)275-62-61 3542

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, (029) 7721-236; 608-634-972. f-674-o
 KURKI SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Ratowo-Piotrowo 9, 2176-296. f-2503-o
 „GLAZURA KRÓLEWSKA” PROMOCJA TERAKOTY 19zł, gresy 19,90zł, glazura 14,90zł, klej 15zł. Raty, dowóz gratis. Zapraszamy, Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS) 2815-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną w centrum Łomży, 0606 228 874. f-3077-o

SALON DRZWI ul. Wyszyńskiego 2/6 tel/fax 219-85-00 zaprasza codziennie od 10.00-16.00. Bogaty asortyment — drzwi antywłamaniowe już od 500 zł 3245-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ nad jeziorem przy trasie Elk — Olecko, (087) 520-48-07, (087) 523-42-07. f-2806-oo

JALÓWKI CIELNE HODOWLANE ze stad z Wielkopolski dostarczy firma „Zamiana-Bąkowski” (badania weterynaryjne, transport i ubezpieczenie w cenie), tel. (061)4388-381; 0-604-997-431 3301-o

PROMOCJA KOTLY: — olejowe, — ekologiczne opalane drewnem, — niskoprocentowane kredyty, Łomża 216-61-62, 0-602-15-72-99 3255-o

SPRZEDAM ZBIORNIK do mleka 620l polski, 5-letni, pierwszy właściciel, 2192-345 3275-oo
 ŚWIERKI, TUJE, 3 ule, działka, tel. 219-13-51 3306-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, 473-18-39 po 18.00 3316
 SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, 150 betoniarke, tel. 2160-931 3317

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 0,36ha w Elżbiecinie przy trasie Piątka-Wizna, tel. 218-27-36 3318

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, Siemień 1 3320

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY, 2192-669 3321
 0,45ha łąki — Grobla Jednaczewska, 216-20-10 3322

SPRZEDAM TVR- C360, do jarek Alfa-Laval, 217-07-91 3336

KOMBAJN MF 2,5m; 2160-321, 219-17-11 3354-o

GOSPODARSTWO z budynkami + maszyny, powierzchnia 20ha, Mroczy 1, tel. 47-21-014 3356

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Gielczynie, tel. 2183-903 3358-o

SPRZEDAM BELE sosnowe, tel. (086)2175-192 3360

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Starej Łomży n/rt; 219-02-87 3377

SPRZEDAM APARAT do fizykoterapii MRS-2000, nowy na gwarancji, tel. 219-14-73 3391

KROKIEW, 2172-113 3457

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 0,56ary położoną 10km od Łomży, tel. 216-42-27 po 17.00 3402

ZBIORNIK DO MLEKA 550l, tel. 4738-628 3417

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 11ha, możliwość oddzielnej sprzedaży ziemi i zabudowań, tel. po 20.00 2175-424 3423-o

TRAKTORY Z NAPĘDAMI: MF, Deutz, Fendt, przyczepy do sianokoszonki, KREDYTY, RATY. Mieczki k/ Stawisk, (086)218-47-84, (086)2785-927 3425

RELKI 10, tel. (086)2790-275 3428-o

PRZYCZEPĘ CAMPINGOWĄ N-126, tel. 218-28-18 3432

SPRZEDAM STEMPLE budowlane, 0-502-252-465 3434

JALÓWKI CIELNE na czerwiec, 4742-319 3435

OPEL VECTRA (1994), dom bliźniak, 216-34-36 3427

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ CAMPINGOWĄ, tel. 2167-422 3445

ODSTĄPIE SKLEP ODZIEŻOWY z wyposażeniem, 0-603-64-64-74 3447

DESKI SOSNOWE suche, pięćciocwiortki, 2192-370 3460

SUKNIĘ ŚLUBNĄ PARIS PRONUPRIA model Arjorie (krótki rękaw), rozmiar 38, nowy welon + rękawiczki, (086)2174-755, 0-609-165-695 3462

DZIAŁKĘ — ogródki „ASTER”, tel. 216-54-97 3463

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, rozmiar 36,38, tel. 219-14-33 po 15.00 3466

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w centrum uzbrojoną, 216-37-37. f-3472

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną, 219-90-50. f-3475

GARAŻ do napraw autoelektromechanicznych, atrakcyjna lokalizacja, do wynajęcia, 218-88-45. f-3477

SADZONKI TRUSKAWEK, (086) 2160-863. f-3479

SPRZEDAM KAMERĘ Panasonic-VHS-M-3000 — nowa, (086) 216-38-87. f-3484

SPRZEDAM SADZARKĘ polską i prasę niemiecką, 217-91-66. f-3486

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną, ponton niemiecki, tel. 218-39-94. f-3487

SPRZEDAM TANIO nieużywaną kanapę + 2 fotele, 218-70-17. f-3498

DOM + 0,5 ha, 30 km od Łomży, (086) 219-86-18. f-3504

KROWĘ PIERWIASTKĘ, (086) 217-52-68. f-3510

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 2493 m2 w osiedlu Konarzyce przylegającą do drogi Łomża — Ostrów Maz., przed przejazdem kolejowym, (086) 216-47-03. f-3516

SILOS 25 TON, TEL. (029) 74-13-136. f-3526

GOLF III 1993r. + gaz. Sprzedam zbiornik 1000 ltr. westwalka + 250 l. kompletną udójnię przewodową, tel. (086) 218-41-17. f-3535

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, pow. 521 m2, 878 m2 i 559 m2, położone w obrębie Kupisk Starych, tel. 0503-706-994. f-3537

SPRZEDAM SCHŁADZALNIK do mleka 700 LTR, (029) 645-93-55. f-3526

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowanych, 0-601-617-279 8819-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202 8819-o

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085)716-48-16 8819-o

OLCZĘ i fryzy olchowe, tel. 2191-452 3342

KUPIĘ WYPOSAŻENIE do sklepu spożywczego, 216-97-79 3361

KUPIĘ KIOSK, 216-76-51 3389

OLCZĘ, 2172-213 3457-o

KUPIĘ DZIAŁKĘ rekreacyjną Dobrylas, Jurki lub okolice, (086)219-87-90, 218-78-48 3394

LOKALE

DO WYNAJĘCIA DOM pod działalność: Ostrów ul. Warszawska, (029) 760-56-03. f-3055-o

DO WYNAJĘCIA lokale na sklep, biuro, 0608-266-118. f-3045-oo

WGN — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2, (086) 2189-338. f-3190-o

LOKALE NA biura, magazyny — wynajmę, 215-05-89. f-3155-oo

MAGAZYN do wynajęcia przy Spokojnej w Łomży, tel. 0600-854-844. f-3214-o

SPRZEDAM M-3, 219-84-65. f-3273-o

ZAMINIENIE M-3 na M-4, 218-13-48. f-3244-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE (35 m2), III piętro, tel. 0602-392-322. f-3249-oo

SPRZEDAM DOM w Łomży, 4721-232 3323-o

WYNAJME, SPRZEDAM M-4, 2169-803 3327

POKÓJ WYNAJME, 0-602-692-678 3329-o

SZUKAM MIEJSCA na pszczoły blisko Łomży, (0-86) 216-75-89 3332

POKOJE DLA PAŃ, 216-69-23 3338

SPRZEDAM M-5, tel. 2188-567 3341

SPRZEDAM KAWALERKĘ 38mkw z 2 pokojami na ul. Wiejskiej, tel. 219-04-26, po 16.00 3345

SPRZEDAM M-3 na ul. Żeromskiego — tanio, tel. 219-04-26 po 16.00 3345

SPRZEDAM KAWALERKĘ umeblowaną, 216-64-60 3349-o

SPRZEDAM MIESZKANIE w Łomży, 61mkw, I piętro, tel. (086)217-57-47 3350

M-2 WYNAJME, Łomża, tel. 2189-260 3357

SPRZEDAM MIESZKANIE 36mkw, dwupokojowe lub zamienię na M-4, Poznańska 119C, 2180-754 po 16.00 3353

Łączymy się w smutku
 z Panią **ANNA DUDO**
 z powodu śmierci
OJCA
 Grono pedagogiczne
 oraz współpracownicy
 z I Liceum Ogólnokształcącego
 im. T. Kościuszki w Łomży

Z głębokim żalem
 przyjęliśmy wiadomość,
 że 30 kwietnia 2001 r.
 odszedł do Pana
ŚP. DR TADEUSZ DUDO
 członek Zarządu Głównego Towarzystwa
 Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej
 prezes Oddziału Łomżyńskiego TPZŁ
 Twoja Łomża pozostanie Ci zawsze
 wdzięczna za to, co dla niej zrobiłeś.
RODZINIE
 składamy wyrazy szczerzego współczucia
 Zarząd Główny i członkowie
 Towarzystwa Przyjaciół Ziemi
 Łomżyńskiej

Panu **ROMANOWI SZMYT**
 i jego **RODZINIE**
 składamy wyrazy współczucia
 z powodu śmierci
MATKI
 dr hab. prof. nadzw. Roman Engler
 wraz z przyjaciółmi

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, tel. 217-91-15 3355
WYNAJME POKÓJ młodej pracującej pani, 215-03-67 3357
STANCJA DZIEWCZĘTOM, (086)216-38-01 3359
SPRZEDAM DOM 289mkw z budynkiem gospodarczym, (086)218-31-32 po 20.00 3387
WYNAJME M-3, 4738-842 3365
SPRZEDAM DOM, stan surowy, działka 10 ary, (029)7608-709 3381
DO WYNAJĘCIA M-2, 2186-840 3384
SPRZEDAM DOM w szeregowce, tel. 2736-359 3393
SPRZEDAM M-3, 218-41-34 po 17.00 3396
SPRZEDAM DOM dwurodzinny w Łomży, 216-44-48 3397
SPRZEDAM GARAŻ (piętrowy) wjazd od Pilsudskiego; 219-87-80 3400
SPRZEDAM M-5 w Łomży, tel. 472-05-22 3403
LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-50-70 3409
NIERUCHOMOŚCI „TYTAN” (086)2166-226, Polowa 45, www.tysza.pnet.pl. Poł bliźniaka w Łomży 3414
WYNAJME NIEDUŻY domek drewniany w Łomży, 218-45-47 3418
SPRZEDAM M-5, tel. (086)2167-211 3430-o

SPRZEDAM M-5 lub zamienię na M-3, (086)218-27-70 3433
WYNAJME LOKAL handlowy o pow. 140mkw na parterze w centrum Łomży, tel. 0-605-254-385 3436-o
M-4 SPRZEDAM lub zamienię na mniejsze, tel. 218-67-00 wieczorem 3442
SPRZEDAM M-5, działkę rekreacyjną J. Wagi, tel. 0-606-69-67-64 3444
33mkw SPRZEDAM, 215-02-52 po 17.00; 0-503-979-410 3453
SPRZEDAM 36mkw, tel. 219-02-63 po 20.00 3455
ZAMIENIE 36,55 m2 na większe w centrum Łomży, 216-27-09. 3473
WYNAJME M-1, 215-01-07. 3477
WYNAJME GARAŻ, 216-38-87. 3484
DO WYNAJĘCIA studio dwupoziomowe (70 m2), tel. 216-32-70. 3490
MIESZKANIE do wynajęcia (45 m2), 2186-855. 3491
SPRZEDAM MIESZKANIE na raty 50 m2 — 47 tys. tel. (086) 218-73-14. 3493
M-4 DO WYNAJĘCIA, 219-31-27. 3502
SPRZEDAM LOKAL 26 m2 na biuro, usługi, Łomża, 0606 820 902. 3503
SPRZEDAM MIESZKANIE M-5, tel. 218-45-09, po 18.00. 3505
SPRZEDAM PAWILON mieszkalno-handlowy, 2198-261. 3506

SPRZEDAM M-4, IIIp. Kazańska 5, tel. 0502 534 340. 3516
STANCJA PANIOM, 0608 622 847 3517
POKÓJ DO wynajęcia, tel. 2160-166. 3518
„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Wyszyńskiego 2, (086) 2187-779. 3520
SPRZEDAM M-2, M-3, M-4, M-5 „ARKADIA” 3520
DO WYNAJĘCIA lokale w centrum Łomży, 2165-224. 3523-o
SPRZEDAM M-5, TEL. 473-10-69. (18.00-21.00). 3525-O
SPRZEDAM M-4, 218-53-74. 3530-o
SPRZEDAM NOWE 65 mkw. Pilnie!, 0503-570-321. 3533
SPRZEDAM MIESZKANIE w Łomży 43 m2, (086) 271-24-96, po 18.00. 3542
TANIO SPRZEDAM M-4 (60 m2) Zambrow, (086) 270-30-83. 3542
SPRZEDAM MIESZKANIE 38 m2 w Malkini, 0606 514 791. 3526-o

USŁUGI

STUDNIE, (086)218-59-91; 0-606-588-530 f01-o

KOMPUTEROPISANIE, KSERO, OPRAWA — „Opoka”, 216-48-39 3380-o

USŁUGI KOPARKA „OSTRÓWEK” wszelkiego rodzaju z samochodem, (086)216-33-34, 0-601-942-052 2515-o

NAPRAWA — pralki, lodówki, 218-07-07, 2180-916 421-o

MIESZKANIE 2-pokojowe do wynajęcia w centrum, 216-41-55, po 16.00. 33241

PRZYJME NA STANCJE, 215-01-19. 33511

SPRZEDAM DOM w Łomży z budynkiem na działalność gospodarczą (może być drugi dom). (086) 216-47-03. 33516

DOMOWIK MEBLE

WYBÓR <=> SUPER <=> PROMOCJA
Ilość mebli w promocji ograniczona!
CENA

Stoły: MIDI 1620-1370; ATOS DAB 1542-1042; AMIGO 869-669
Krzesła: GOODWOOD 3 282-187; ROYAL 288-198

DO WYBORU, DO KOLORU GDZIE?
w Wiśniewie (k. Zambrowa) tel. 270-52-94



AUTO PLAN JUŻ W ŁOMŻY!!!

W ofercie wszystkie samochody nowe i używane na raty!
A dla pierwszej dziesiątki klientów raty bez oprocentowania!
Szczegóły w łomżyńskim salonie objętym promocją.



Adres: Łomża, ul. Senatorska 1 (przy Starym Rynku)
Bezpłatna rezerwacja umów
tel. (0-86) 216-62-66
==ZAPRASZAMY==

fak.3540

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2191-468, 0-604-060-718 116-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, PIASEK wywóz gruzu, usługi koparką „Ostrówek”, 2160-625, 0-602-828-318 1665-oo

CHŁODNICTWO przemysłowo-domowe, 219-13-49, 0-604-885-669 1560-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, panele, 2160-625, 0-602-828-318 1665-oo

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17; 2180-001 1954-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-606-277-296, 0-606-480-237 2101-OO

KOMINKI, 0-605-660-801 2510-o

AUTOHOLOWANIE — ASSISTANCE (086)96-37, (086)2188-866, 0-502-263-962 2876-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-605-371-606 1887-O

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, terakota, glazura, tel. 2180-280 lub 2169-240 3182-o

TVnaprawa, 2188-291, 0-600-388-291 2971-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67 3113-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55 3297-o

USŁUGI CIESIELSKIE, 2170-871, 0-607-392-765 3314-o

GLAZURA, KLINKIER, 218-50-33, 0-608-090-805 3324

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, boazeria, itp, 218-77-01 3328

REMONTY, SZPACHLOWANIE, malowanie, tel. 2172-135 3331

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, terakota z praktyką we Francji, tel. 2172-112, 0-600-124-773 3331

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, malowanie, (086)2180-427 3335

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 2190-333 3348-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, panele, 216-62-88, 0-608-014-410 3352-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, (086)473-84-24 3364-o

WYRÓB NAGROBKÓW z kamienia — niskie ceny, 278-51-69, 216-93-11 3367-o

Z.R.B. WYKONUJE: remonty, docieplenia, przeróbki hydrauliczne, 2182-425 3392-o

BILETY LOTNICZE — „Baltica Travel”, Łomża, tel. 216-54-86. Odwóz na lotnisko — gratis 3393-o

GLAZURA, przeróbki hydrauliczne, szpachlowanie (faktura VAT), tel. 2184-752, 0-600-16-16-71 3399

OGRODY, SKALNIKI, oczka wodne, tel. (086)2177-144, 0-607-703-870 3408

UKŁADANIE GLAZURY, 218-40-18 3413

USŁUGI HYDRAULICZNE — tanio, solidnie, 218-01-14 3415-o

GLAZURA, hydraulika, elektryka, (086)219-84-98 3416

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-868-891 3422-o

PROFESJONALNE SZKOLENIE psów w Łomży, (085)661-98-80, 0-602-464-392 3426

SZPACHLOWANIE — MALOWANIE, tania, 219-99-63 3429-o

USŁUGI TRANSPORTOWE, 218-30-88, 0-606-599-353 3440-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 216-29-22 3443-o

ELEWACJE DOCIEPLENIOWE, 2160-238 3458

USŁUGI KSIĘGOWE, 2187-735 3459-o

DOCIEPLANIE budynków, elewacje, remonty, (086) 2162-748. 3489-o

SIDING UKŁADAM, 0502-948-798. 3488

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” S.C.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104
tel. (0-86) 216-54-90

PIOTR

SALON STOLARKI BUDOWLANEJ
OKNA, DRZWI Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA
REMONTY WYKONCZENIE WNETRZ

fachowe doradztwo
szybkość, precyzja

18-400 Łomża
Al. Legionów 103a
tel./fax (0-86) 219-88-45

ANTYNIKOTYNOWA TERAPIA

Brak powikłań
Brak przeciwwskazań
SZYBKO (trwa ok. 30 min.)
SKUTECZNIE (pacjent wychodzi z gabinetu jako osoba niepaląca.)
BEZBOLESNIE (metoda biorezonansu)

Rejestracja: od poniedziałku do soboty w godz. 9.00-19.00
(0-86) 216-76-89

KRZEWY i DRZEW

OZDOBN

„EDEN”

Szkołkarstwo Ozdobne

Wola Zambrowska 74a
18-301 Zambrow
tel. 0-606-304-304; 475-08-33

Pomożemy Ci założyć
piękny ogród GRATIS!!!

fak.2820-o

KONTAKTY



HYDRAULIKA, GLAZURA, adaptacja pod-
daszy, 0600 120 463.

f-3471

KOMPLEKSOWO-BUDOWLANE, 0502-
-948-798.

f-3488

HYDRAULIKA, 0502 948 798.

f-3488

FIRMA HYDRAULICZNA INSTAL-BUD
poleca kotły olejowe i gazowe, piece ekolo-
giczne opalane drewnem, piece węglowe —
Sokółka. Sprzedaż, montaż, serwis. Łomża,
Al. Legionów 120, tel. (086) 218-34-77,
dom. 218-26-58.

f-3497-o

MUROWANIE, TYNKI, GLAZURA, TERA-
KOTA, szpachlowanie, malowanie, 218-06-
-19.

f-3499

HYDRAULIKA, GLAZURA (086) 218-85-08,
0604-240-003.

f-3515

PROJEKTY NADZORY, 0608 622 847.

f-3517

KOMPUTEROPISANIE, 0501 301 626

f-3532-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 4738-329.

f-3538-o

ŻWIR, PIASEK, CZARNOZIEM. Dowóz.
(029) 644-68-46, 0606 881 059.

f-3526-o

TRANSPORT

ROBIN — przewóz osób do Włoch. Wyna-
jem busów, tel. (086) 215-35-31.

f-2074-o

BUSEM 9-OSOBOWYM, 216-24-20, 0604-
-665-468..

f-324-o

HANNOWER — KAŻDY CZWARTEK,
(0-86) 2180-878.

F-2830-O

NIEMCY BUSEM (086) 2176-215.

f-3272-oo

HANNOVER. Każda niedziela, 215-75-34;
215-76-17.

f-2932-oo

NIEMCY — 0602-595-964, (086) 218-82-23.

F-3262-O

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA, (086) 218-
-53-89, 0-603-396-731

3315-o

BUSEM OSOBOWYM — kraj, 217-90-48

3340-o

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-34,
215-76-17

3386-o

PRZEWOZY OSOBOWYM Hannover — so-
boty, 219-14-46

3438

WOLNE MIEJSCA Hannover — Frankfurt
n/M. (086) 2188-269, 0604 377 743.

f-3489-o

NIEMCY, 216-93-98; 0603 534 666.

f-3528-o

BUSEM 9-OSOBOWYM, 218-34-58, kom.
0604 621 841.

f-3529-o

PRACA

CHAŁUPNICTWO — 0503-679-866.

f-3054-o

„AVON — COSMETICS” współpraca. Zysk
23-35%. Możliwość awansu, 2184-198; 0603-
-947-063.

f-2789-oo

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowego,
0-604-065-175 wieczorem

3333-o

SKLEP „ROSSMANN” w Łomży ul. Długa 8
zatrudni sprzedawcę-kasjera na 1/2 etatu,
tel. 215-03-71

3334

ZATRUDNIĘ PRACOWNICĘ do sklepu,
216-97-79

3361

PRZYJME DO PRACY w Łomży na stanowis-
ka: — barman, — barmanka, — kucharka.
Minimum wykształcenie średnie, mile wi-
dziane doświadczenie. Oferty pracy proszę
składać osobiście w godz. 13.00-16.00 w Sa-
lonie SEATA, Łomża, Al. Legionów 152, tel.
2190-789

3444

80 zł dziennie, 216-69-74

3405

MŁODE AMBITNE OSOBY do pracy w rek-
lamie zatrudnię, 0-503-377-916

3405

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA w gospodar-
stwie rolnym, tel. 476-38-07 (20.00-22.00)

3407

MURARZE PRZYJMA zamówienie, tel. 219-
-26-99

3412

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE. Zdobyć up-
rawnień, 0-604-227-658, (086) 2166-226

3414

ABSOLWENTKI w barze zatrudnię, 216-77-
-57

3439-o

DZIEWCZYNĘ do sprzedaży lodów, 216-77-
-57

3439-o

POTRZEBNA GOSPODIA (mile widziany
samochód), tel. 219-89-06

3452

KUCHARKĘ z doświadczeniem zatrudnię,
tel. 2166-510

3449

ZATRUDNIĘ MŁODĄ dziewczynę w barze
na kuchni, 271-34-41

3467

MŁODE OSOBY do hurtowni zatrudnię,
Łomża, 216-44-18; 0-607-352-261

3474

FIRMA HANDLOWA zatrudni na stanowis-
ko przedstawiciela osoby z własnym samo-
chodem osobowym, umowa o pracę + pen-
sja, tel. (086) 219-08-00

3480

HURTOWNIA PRZYJME pracowników od
zaraz. Możliwość przekwalifikowania, Łom-
ża, tel. 473-17-86

3492

PRZYJME DO PRACY monterów okien i
malarzy, tel. kontaktowy 0-605-254-356

3512

ZATRUDNIMY W BIURZE nieruchomości,
(086) 218-93-98

3513

AGENTÓW, 216-43-90

3527-o

FIRMA „NICE BOOK ENTERPRISE” za-
trudni. Wymóg: własny samochód. Kontakt
telefoniczny poniedziałek — piątek, w godz.
9.00-16.00, (029) 746-82-88

3210

NAUKA

CHEMIA, MATEMATYKA, FIZYKA, 216-05-
-53.

f-3199-o

WYPRACOWANIA, 218-31-14.

f-3051-o

MATEMATYKA, tel. (0-86) 473-14-94

3378

WYPRACOWANIA, 218-65-66

3500

MATEMATYKA — KOREPETYCJE,
(086) 218-77-79, 218-74-63

3520

ANGIELSKI — KOREPETYCJE, przygo-
towanie do egzaminu, 218-77-17

3539

KURS PILOTÓW WYCIECZEK — praca
dla najlepszych, (086) 216-93-91

3543

LETNI KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO —
zapisy w kolejności zgłoszeń, (086) 216-93-91

3543

WAKACYJNE OBOZY JĘZYKOWE i WYPO-
CZYNKOWE — bogata oferta, (086) 216-93-
-91

3543

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW
OBcych — zapisy na nowy rok akademic-
ki, (086) 216-93-91

3543

ANGIELSKI — NATIVE SPEAKER,
(086) 216-93-91

3543

INNE

USA WYJAZDY, 0502-918-242.

f-3260-o

USA — WIZY — WYJAZDY, (001) 718-2192-
-127.

F-3143-O

USA WYCIECZKI, 0602-313-371.

f-3087-o

USA DLA WSZYSTKICH, nawet trudne
przypadki. Pomoc w Stanach: praca, doku-
menty, pomoc prawna, 0605-111-396.

f-3145-o

PRZYJME, ZIEMIĘ z wykopów, 217-54-85

3390

UBEZPIECZENIA II, III Filar. Bezpłatne
doradztwo, 0-604-227-658, (086) 2166-226

3414

PSA WILKA ODDAM, 2172-320

3457

MATRYMONIALNE BIURO „Katarzynka”,
tel. (086) 473-16-50, 0607 191 070.

f-3507

PYRAMID

Producent Elementów Budowlanych

OFERUJE PUSTAKI
SZALUNKOWE

na fundamenty, ogrodzenia, szamba

KLASA: B-15 TR 2 TR 1

WYMIARY: 24x24x49 12x24x49

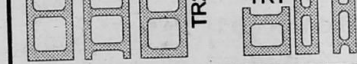
CENA NETTO: 3,95 zł 2,40 zł

Z 8 pustaków wymurujesz 1m² ściany.

INFORMACJE UZYSKASZ:

AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA

TEL. (0-86) 218-46-64



Samochody na raty



Chciałbym być Twój...

Oferta kredytowa na auta nowe i używane

Jeśli chcesz mnie mieć, nie możesz czekać ani chwili dłużej. Nie musisz mieć poręczycieli aby zaciągnąć nawet na 8 lat kredyt samochodowy PTF — dotychczas znany jako KREDYT 2000. Kredytem PTF można sfinansować całą wartość pojazdu. Oprocentowanie kredytu wynosi 8,9%. W trakcie spłaty kredytu możesz zamienić auto na inne, dodatkowo możesz skorzystać z ubezpieczenia w PZU (AC OC NW ZK) już od 5% mojej wartości.

Licząc na Ciebie...

Łomża, Al. Legionów 54/9
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

NIKT NIE PROPONUJE
NIŻSZEJ RATY NIŻ PTF !!!

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- ✓ NOWOCZESNE
- ✓ NIEZAWODNE
- ✓ BEZPIECZNE



Kosa spalinowa STIHL FS 85
nagrodzona Złotym Medalem
POLAGRA-FARM 2000



KOSY SPALINOWE
już od
649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126;
Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64;
Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94
06; Grajewo - Wojska Polskiego 49; Kolno -
Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; Łomża -
Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. -
Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Białostocka
51, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Bogusławskiego
(PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98
35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; Ostrów
Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 74 623 71,
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; Rudka - 3 Maja 28,
tel. 73 94 332; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel.
275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT